

TAMAŠ KEMPIJSKI

ŚLEDAM ZA CHRYSTUSAM

Čatyrzy kniżki

Z łacinskaj movy pierakłaŭ

Dr. St. HRYNKIEVIČ

* * *

LVOŮ — VILNIA, 1934 h.

Vydańnie “*Chryścijanskaj Dumki*”

Nr 7314/RD

I m p r i m a t u r .

A b O r d i n a r i a t u M e t r o p o l i t a n o .

† JOANNES, Eppus. aux. Vic 'Gen.

L e o p o l i , d i e 14. VII. 1934.

PRADMOVA

Praŭdu kažuć ludzi, što “knižki majuć svoj los”. Heta prykazka, jak nia treba lepš, spraŭdžajecca na knižcy “Śledam za Chrystusam”, jakuju vypuskajem u świet.

Na biełaruskaju movu pieraklaŭ hetuju knižku dr. Stanisłaŭ Hrynkievič 26.VIII.1924 h. Astawałasia pierahledzić, paprawić rukapis, znajści wydaŭca i prystupić da drukawańnia. Voś-ža ad pierakładčyka pavandravaŭ rukapis “Śledam za Chrystusam” da viedamaha biełaruskaha paeta Kazimiera Svajaka (ks. K. Stepoviča). Svajak, lečačy svaje suchoty i dažyvajučy apošnija svaje hady na hetaj ziamli, tolki zbolšaha moh prahledzić rukapis i tolki niaznačnyja parabiŭ papraŭki. Było heta u 1925—6 hodzie.

U 1928 h. pačala vychodzić u Vilni katalickaja časopiś “Chryścijanskaja Dumka”, u redakcyju jakoj byŭ prysłany i rukapis “Śledam za Chrystusam”, dzie 15.VIII.1930 h. i pačaloŭsia jaho drukawańnie.

Pierakład dr. St. Hrynkieviča što da źmiestu i što da movy byŭ davoli dobry. Zdaralisia tolki časta značnyja niedakładnaści ŭ admysłovych teolohičnych słovach i paniaćciach, što prychodziłasia adpaviedna paprawić i ŭzhodnić z łacinskim aŭryhinałam. U movie pierakładu jość šmat asablivašciaŭ biełaruskaj movy Horadzienščyny, jakija tam i astaŭleny, jak naležačyja da bahaćcia hetaj movy.

Urešcie, u 1934 hodzie, pry pomačy našych bratoŭ lvoŭskich katalikoŭ ukraincaŭ — za što im tut vyražajem ščyruju padziaku, — knižka “Śledam za Chrystusam” ubačyła świet Boży.

Ad dušy ciešymsia, što knižka “Śledam za Chrystusam”, jakaja pieraložana na ŭsie kulturnyja movy świetu, jak klasyčny padručnik chryścijanskaj ascezy i chryścijanskaj daskanalnaści, znajdziecca i u rukach katalikoŭ biełarusau tak-ža ŭ ich rodnej biełaruskaj movie.

Ks. Adam Stankievič
Redaktar “Chr. Dumki”.

18.VI.1934 h.

Vilnia.

PRADMOVA PIERADRUKARA

Jašče za žyćcia Doktara Stanisłava Hrynkieviča chacieŭ ja rapaćać pieradruk “Śledam za Chrystusam”. Ź jaho listu da mianie vyhladała, što jon sam maniŭsia heta zrabić, jak spadčyńnik pa svaim Dziadźku. Nie dajšło da hetaha z uzhladu na kaštoŭnyja vydatki dy pradčasnuju jaho śmierć. Jak vidać z presy Ajcoŭ Maryjanaŭ, jany sabirajuca heta zrabić. Dumaju, Jany heta zrobiać u kiryličnym druku. Kab padtrymać u łacińnicy dy i pisoŭni samoha pierakładčyka Doktara Stanisłava Hrynkieviča “Śledam za Chrystusam” budzie pieradrukoŭvacca u siaredniaj častcy “Siaŭbita” u takoj formie, kab možna było zyšyc knižački “Śledam za Chrystusam”. Vyniatak budzie tolki adnej litary “V”.

Pieradrukar *a. Francis*

KNÍŽKA PIERŠAJA

NAPAMINAŇNI KARYSNYJA DLA DUCHOŬNAHA ŽYĆCIA

Raździeł I

Ab naśladawaŇni Chrystusa i pahardzie űsich marnašciaű švietu

1. *Chto jdzie za mnoj, nia chodzie ű ciemry* (Jan. 8,12), kaŝa Pan. Voš heta słovy Chrystusa, jakimi nas napaminaje, kab my naśledavali Jahonaje űćcio i abyčaj, kali chočam sapraűdy ašviacicca dy űvolnicca ad šlepaty serca.

Dyk samaj vaŝnaj pracaj našaj niachaj budzie razvaŝaŇnie űćcia Jezusa Chrystusa.

2. Navuka Jezusa Chrystusa vyűej za űsie navuki šviatych; i chto-b mieű ducha jaje, našoűby ű jej *ukrytu mannu* (Ap. 2.17).

Adnak byvaje, što mnohija časta sluchajuć Evanelii, ale mała jaje adčuvajuć, bo nia majuć ducha Chrystusa.

I voš chto choča poűna i dakładna šciamieć słovy Chrystusa, treba, kab usio űćcio imknuűsia Jaho naśledavać.

3. Jakaja karyšć tabie z hłbokich razvaŝaŇniaű ab Trojcy, kali z niastačy pakory ty niamiły Trojcy?

Sapraűdy, vysokaja hutarka nia zrobieć čaławieka šviatym i spraviadlivym, a tolki cnotnaje űćcio robić jaho miłym Bohu.

Lepš chacieűby ja adčuvać űal, čymsia nazvać jaho słavami.

Kalib ty űmieű na pamiać usiu Bibliju dy navuku űsich filozafaű — na što tabie heta prydałosia-b, kali-b ty nia mieű lubovi i łaski Boha?

Marnašć z marnašciaű i űsio marnašć (Ekkł. 1.2), apryč adna-ho Boha i služby Jamu samomu.

Voš dzie najvialikšaja mudrašć — praz pahardu švietu imknucca da karaleűstva niabiesnaha.

4. Dyk marnašć — šukać minajučych bahaćciaű i na ich spa-dziavacca.

Marnašć — šukać sabie słavy i padymacca na vysokija stano-viščy.

Marnašć — išci za paűadaŇniem cieła i taho chacieć, skul pa-vinna niekališ vyšci ciaűkaja kara.

Marnašć — chacieć doűha űćć, ab űćci-ű dobrym mała staracca.

Marnašć — zvaűać na sioŇniešniaje tolki űćcio i nie hladzie-

ci ũ budučyniu.

Marnašć — lubić toje, što tak chutka minaje i tudy nie špia-šacca, dzie wiečnaja radašć tryvaje.

5. Pamiatuj časta na hetaje prysłoŭje: *nie nakormicca voka tym*, što bačyć, *ani vucha nie napoŭnicca tym*, što čuje (Ekkł. 1.8).

Dyk starajšia adciachavać svajo serca ad miłašci rečaŭ vido-myh, a zvaročvacca da niavidomym.

Bo tyja, što iduć za svajej pažadliwašciaj, plamiać svajo sum-leńnie i hubiać łasku Boha.

Raździeł II

Ab pakornym zvažañni na siabie samaha

1. Kožny čalaviek z natury imkniecca da viedy, što-ž adnak mudrašć biez bojažni Boha?

Lepšy, sapraŭdy, prosty viaskoviec, jaki służyć Bohu, čymsia hordy filozof, jaki abniachajaŭšy siabie samoha, razhladaje ruch niabiesnych zorak.

Chto siabie dobra znaje, toj nadta maleńki ũ svaich vačoch i nia ciešycca z ludzkoje chvalby.

Kali-b ja viedaŭ usio, što jość na šviecie, a nia mieŭby lubovi, što-ž mnie heta pamahło-b u Boha, jaki asudzić mianie z čynaŭ maich?

2. Strymlivaj nadmiernaje žadańnie ũłady, bo vialikaje tam chavajecca skałamučańnie i zmannašć.

Vučonyja achvotna lubiać, kab ich bačyli i mudrymi nazyvali.

Šmat čaho jość, što viedać — mała ci zusim nie karysna dla dušy.

I nadta nierazumny toj, chto haniajecca za niečym inšym, za-miest za tym, što karysna dla jaho zbaŭleńnia.

Šmat sloŭ nie nakormić dušy, a tolki dobraje życie supakoivaje rozum, a čystaje sumleńnie daje vieru ũ Boha.

Čym bolš i lepš viedaješ, tym ciažej budzieš asudžany, kali tym bolš bahabojna žyć nia budzieš.

Dyk nia pyšnisia nijakim mastactvam, ani viedaj, ale chutčej bojsia za dadzienuju tabie ũmiełašć.

Kali tabie zdajecca, što mnoha viedaješ i davoli dobra razumie-ješ, znaj tady, što šmat bolš, taho, čaho ty nia viedaješ.

Nia dumaj vysoka ab sabie (Rymł. 11, 20), a lepš pryznajsia da svajho niaviedańnia. Čamu-ž ty chočaš vyvyšacca nad inšych, kali jość šmat bolš vučonych za ciabie i lepš znajučych zakony Boha?

Kali chočaš niečaha navučycca i ũmieć karysna — pryvykaj, kab ab tabie ničoha nia viedali i ličyli ciabie za ništo.

4. Voš najvyšejšaja i najkaryśniejšaja navuka: — praŭdzivaje spažńańnie siabie i paharda saboj.

Ab sabie nia dumać ničoha dobraha, ab inšych zaŭsiody dobra, i vysoka — vialikaja mudraść daskanalaść.

Kali-b ty bačyŭ, što niechta hrašyć dy navat i ciazka, nia dumaj, što ty adnak lepšy, tamu što nia viedaješ, ci doŭha vytryvaješ u dobrym.

Usie my słabyja, ale siabie ty ŭvažaj za słabiejšaha.

Raździeł III

Ab navucy praŭdy

1. Ščaślivy, kaho vuča sama Praŭda, nie znakami i nie słavami, što minajuć, a tak, jak jość, sama praz siabie.

Našaja dumka i našaje čućcio časta nas abmanvajuć i mała bačać.

Pašto chitryja dośledy ab tajomnych i niezrozumiełych rečach, kali nas nia buduć vinavacić na sudzie za toje, što ich nia viedali?

Duža niamudra, što zakinušy karysnaje i niebchodnaje, haniajemsia za cikaŭnym i škodnym; vočy majem dy nia bačym.

2. Što nam da ŭsialakich rodaŭ i hatunkaŭ?

Da kaho pramaŭlaje wiečnaje Słova, toj volny ad mnohich raz-mysłaŭ.

Z adnaho Słova ŭsio i ŭsio adno kaža: “z hetaha jość *Pačatak, što i da nas havora* (Jan, 8, 25).

Biez jaho nihto dobra ani zrazumieje, ani asudzić, jak treba.

Kamu ŭžo jość u vadnym i chto ŭsio da adnaho zvodzie i ŭsio ŭ vadnym bača — toj nie zvaruchniecca ŭ sery i spakojna budzie prabywać u Bohu.

O Boskaja Praŭda! Dazvol, niachaj ja budu adno z Taboju ŭ wiečnaj lubovi.

Prykra mnie časta mnoha čytać i słuchać, bo ŭ Tabie ŭsio, čaho chaču i pažadaju.

Niachaj zamaŭčać usie tvory pierad voblikam Tvaim — Ty adzin havary da mianie!

3. Čym bolejšy maje chto ŭ sabie jednaćci i duchova praściejšy, tym bolšyja i vyšejšyja rečy lohka zrazumieje, bo šviatło zrazumieńnia z hary atrymaje.

Čysty, prosty i stały duch nie raściarušvajecca siarod mnohich spraŭ, bo ŭsio robić dziela chvały Boskaje i starajecca być spakojnym i volnym ad usiakaha asabistaha chłopatu.

Bo što-ž najboľš ciabie spynivaje i muča, jak nie nadmiernaje pažadaniie tvajho serca? Dobry dy pabožny čalaviek pačatkova ũ samym sabie raźmiarkuje tyja sprawy, jakija rabić manicca.

I nie paciahnuć jany jaho da pažadaniia ũ niahodnaha nachilu, ale datarnuje jon ich da sudu svajho zdarovaha rozumu.

I čyjaž baračba ciažejšaja, jak nie taho, chto imkniecca pieramahčy samoha siabie!

I heta pavinna być našym zadańniem: — zmahacca z samym saboju, kožny dzień rabicca dużejšym nad saboju i choć krychu stacca lepšym.

4. Usiakaja daskanałaś u hetym żyćci maje ũ sabie jakujuś niedaskanałaś i tamu ũsie dośledy našyja abchodziacca biaz cieni.

Pakornaja śviedamaś siabie boľš peŭny ślach da Boha, jak najhłybiejšyja dośledy navučnyja.

Nia treba hanić ani navuki, ani jakoha niebudź zvyčajnaha znańnia ab rečach, katoryja sami pa sabie jość dobryja, bo jany ad Boha, adnak lepš zaŭsiody — čystaje sumleńnie dy cnotnaje żyćcio.

Tamu adnak, što mnohija imknucca boľš viedać, jak dobra żyć — časta bładziać i mała abo zusim nia prynosiać karyści.

5. O, kab ludzi stolki ũžyvail starannaści dzieła vykarenivańnia drennych navyčkaŭ i ũzhadoŭki cnotaŭ, skolki jaje ũžyvajuć dzieła zusim pustych pytańniaŭ, — nia było-b stolki zła i zharšeńnia ũ narodzie i takoj rasslablenaści ũ damoch zakonnych.

Bo sapraŭdy, kali prydzie sudny dzień, nia buduć pytaцца, jak dobra my kazali, ale ci pabožna žyli.

Skaży mnie — dzie ciapier ũsie tyja vaładary i vučonyja, jakich ty dobra znaŭ, kali jany žyli i ćvili ũ navukach?

Užo ichnija miescy zajmajuć inšyja i nia viedaju, ci chto padumaje ab ich. Kali žyli, dyk vyhladała, što jany niešta znaćać, a ciapier maŭćać užo ab ich.

6. O, jak chutka minaje słava śvietu! Kali-b ichniaje żyćcio było dastasavana da ich mudraści, tady ich trudy i navuki byli-b im karyсны.

Jak mnoha hinie dzieła pustoŭ navuki na śviećcie, kali mała starajuцца ab službu Bohu!

I tamu, što boľš žadajuć być vialikimi, čymsia pakornymi — *raściaruśvajucca ũ dumkach svaich* (Rymł. 1.21).

Sapraŭdy vialiki, chto maje luboŭ vialikuju.

Sapraŭdy vialiki, chto siabie małym liča, a usiu słavu śvietu zaništo maje.

Sapraŭdy razumny, chto ũsio pryziemnaje za śmiaćcio ũvažaje, *kab vystŭżyć sabie Chrystusa* (Filip. 3.8).

A sapraŭdy vučony, chto spaŭniaje volu Boha, a svajej voli vyrakajecca.

Raždziel IV

Ab razvazie ũ dziejaŭni.

1. Nia treba vieryć koŭnamu słovu ci natchnieŭniu, ale aŭcia-roŭna i razvažna raŭmiarkovyvać pavodle Boha.

Dy na ŭal, my tak słabyja, ŭto časta ab druhich lahčej dumajem i kaŭam błaŭa, čymsia dobra.

Ale daskanalnyja ludzi nia lohka vierać koŭnamu, chto havora, bo znajuć słabaŭć čaławieka, jaki chylicca da błaŭoha i hraŭyć ŭławami.

2. Vialikaja mudraŭć — nie ŭpiaŭacca liŭnie ũ dziejaŭni i nia trymacca uporysta ŭwaich dumak.

Jaŭče adna prykmieta henaj mudraŭci — nia vieryć uŭiamu, ŭto havoryceca i nie ŭpiaŭacca druhim raskazwać taho, ŭto tolki pačuŭ ci ũ ŭto na't i pavieryŭ.

Pytajsia čaławieka razumnaha i ŭmlennaha i lepŭ vučyceca ad lepŭaha, čymsia kiravacca majaŭ ŭwaimi dahadkami.

Dobraje ŭŭćcio robić čaławieka razumnym pavodle Boha i da-znanym u mnohich ŭprawach.

Čym bolŭ čaławiek pakorny i paŭluŭny Bohu, tym jon u ŭa ŭŭim budzie razumniejŭ i ŭpakajniejŭ.

Raždziel V

Ab čytaŭni piŭaŭniaŭ ŭŭiatych

1. U piŭaŭni ŭŭiatych praŭdy treba ŭukać, a nia pryhoŭaŭci mo-vy.

Uŭiakaje ŭŭiatoje Piŭaŭnie pavinna čytacca z takoj dumkaj, z jakoj byŭto piŭana.

Čutčej karyŭci ŭukajmo ũ jom, jak prychoŭzych ŭloŭ.

Adnalkova achvotna treba čytać jak kniŭki paboŭnyja i proŭty-ja, tak vysokamudryja i hlybokija.

Nie zwaŭaj na pavahu piŭmieŭnika — maŭoj ci vialikaj byŭto ŭław-y; luboŭ praŭdy čyŭtaje niachaj prynaŭŭŭŭaje ciabie da čytaŭnia.

Nie ŭŭaŭaj, chto heta ŭkazaŭ, ale ŭto ŭkazaŭ.

2. Ludzi minajuć, “a praŭda Hoŭpada tryŭŭaje na ŭieki” (Ps. 116, 2). Nia hľadziačy na aŭoby, roznajaka pramaŭlaje da naŭ

Boh.

U čytaŋni šviatych Pisaŋniaŋ časta pieraškadžaje nam cika-
vaše naša, kali chočam zrazumieć i razmierkavać toje, što ščyrym
sercam pryniać naležyła.

Kali chočaš skarystać z čytaŋnia — čytaj pakorna, ščyra i z
wieraj, nikoli nia dumajučy zdabyć sabie imia vučonaha.

Pytajsia achvotna i moŋčki usłuchajsia ŋ słovy šviatych; nia-
chaj nia buduć niamilymi tabie hutarki starcaŋ mudrych, bo biaz
pryčyny jany nie havaryli-b.

Raździeł VI

Ab nadmiernych pažadaniach

1. Kali tolki čalaviek žadaje niečaha nadmierna, robicca ŋ sabie
tryvožny.

Pyšny i prahavity nikoli nie supakoicca; uboŋi i pakorny ducham
žyvie ŋ vialikim supakoi.

Chutka spakušajecca čalaviek, što nie całkom jašče pamior dla
siabie i byvaje pieramožanym małymi i drennymi spravami.

Słaby ducham i jakby jašče cialesny, z nachilaŋ da pažadlivašci,
z trudam zmoža ŋciačy zusim ad pryziemnaj prahavitašci.

I tamu časta sumuje, kali ad henych rečaŋ adryvajecca i lohka
zlujecca, kali jamu niechta piareča.

2. Kali-ž asiahnie toje, da čaho imknušsia, adrazu adčuvaje da-
kory sumleńnia, bo pašoŋ jon za svajeju pažadlivaščiaj, jakaja ani-
čoha nie pamahaje jamu znajšci žadany supakoj.

Dyk zmahajučysia z pažadlivaščiami, a nia słužačy im, znaj-
chodzicca sapraŋdny supakoj serca.

Dziela hetaha niamašaka supakoju ŋ čalavieka, addanaha cie-
łu, ani ŋ čalavieka, zaniataha vonkavymi tolki spravami, ale ŋ ser-
cy čalavieka haračaha i aduchoŋlenaha..

Raździeł VII

Ab patrebie ŋciakańnia ad pustoj nadziei i pyšnašci.

Pusty toj, chto maje nadzieju svaju ŋ ludziach, abo ŋ inšych
stvareńniach.

Nie saromsia służyć inšym dziela lubovi Jezusa Chrysta i być
biednym u vačoch hetaha švietu.

Nie na samoha siabie apirajsia, ale nadziejsia na Boha.

Rabi, što zdoleješ, a Boh pamoža dobraj voli tvajej.

Nia vier ani svajej mudrašci, ani chitrašci inšaha čalavieka, a zvažaj bolš na łasku Boha, jaki pamahaje pakornym, a pyšnych spakaraje.

2. Nie chvalisia bahaćciami, kali ich maješ, ani pryjacielami dziela taho, što jany mahutnyja, a imknisia da Boha, jaki ũsio daje, a pradusim siabie samoha addać choća.

Nie hardzisia siłaj ci charastvom cieła, jakoje najmienšaja chvaroba papsuć moža i abrydzić.

Nie chvalisia tvaim sprytam ani rozumam, kab praz heta nia staũsia ty niamiłym Bohu, jakomu ũsio naleža, što tolki maješ dobraha ad pryrody.

3. Nia dumaj, što ty lepšy za inšych, kab nie akazaũsia ty horšym pierad Boham, jaki wiedaje, što jość u čalavieku.

Nie hardzisia svaimi dobrymi ũčynkami, tamu što inšy sud ludziej, a inšy Boha, Jakomu časta nie ũ spadobu toje, što ũ spadobu ludziam.

Kali maješ niešta dobraje ũ sabie, dumaj ab inšych lepšaje, kab nia zhubić pakory.

Nia škodziła-b, kali-b ličyũ ty siabie horšym ad usich, ale duža škodziła-b, kali-b ty ličyũ siabie lepšym choć-by za adnaho kaho.

Zaũsiodny supakoj u serecy pakornaha, a ũ serecy pyšnaha častaja zajzdraść dy niezdavoleńnie.

Raždzieł VIII

Ab aściarožnašci ũ lišniaj zažyłašci z ludźmi

1. Nie adčyniaj pierad koźnym čalaviekam svajho serca (Ekkł. 8, 22), daviaraj razumnamu i što Boha baicca.

Mała zadavajsia z maładymi i z čuźnikami.

Nia lisi pierad bahatymi i nia šukaj mahutnych.

Trymajsia pakornych i prostych, paboźnych dy sardečnych, a ũ hutarcy z imi šukaj taho, što mahło-b ciabie spravić.

Nie zavodź blizkaje znajomašci z nijakaju žančynaju, ale ahułam za ũsich dobrych žančyn Bohu malisia.

Budź zažyły z Boham i z aniołami Jaho, znajomstva ludziej bieražysia.

2. Lubić treba ũsich, ale lišniaja zažyłaść zusim biespatrebnaja.

Časta byvaje, što čalaviek, pakul jaho nia znajuć, karystajecca dobraj slavaj, paznaũsy-ž bliżej, advaročvajucca vočy hledziačych

na jaho.

Dumajem časami, što bolš spadabajemosia ludziam, kali stanien blizkimi im; a voš jany pačynajuć nas nia lubić, jak tolki ŭbaćać maralnyja niedostatki našy.

Raǵdziel IX

Ab pasłuchmianaści dy zaležnaści

1. Vielmi vialikaja reč — žyć u pasłuchmianaści, być zaležnym ad starejšaha i nie kiravacca svajej ułasnej volaj.

Šmat biespiačniej słuhać, jak zahadyvać.

Mnohija tryvajuć u pasłuchmianaści bolš z nieabchodnaści, čymsia z lubovi; takim prykra i jany narakajuć.

Dumka ich nia znojdzie svabody, kali nie paddasca ščyrym sercam Bohu.

Kidajsia tudy i siudy — nia znajdzieš sabie supakoju nihdzie, jak tolki ŭ pakornaj zaležnaści ad svajej ułady.

Šmat chto abmanušsia, spadziajučysia mnoha na pieramienu miesca i što lepš budzie niedzie.

2. Praŭda, kožny achvotna pastupaje pavodle svajej dumki, chutčej chiniecca da tych, što adnolkava z im dumajuć.

Kali adnak pamiž nami jošć Boh, treba časam, dziela dabra supakoju, adstupić nam ad svajej dumki.

Chto-ž taki razumny, kab zmoh viedać usio daskanalna?

I tamu nia trymajsia zašmat svajho pahladu, a pasłuchaj achvotna i čužoha rozumu.

Kali tvoj pahlad dobry, ale pakinieš jaho dziela Boha i pasłuchaješ inšaha — bolš z hetaha skarystaješ.

3. Časta ja čuŭ, što biešpiačniej słuhać i prymać rady, čymsia rādzić.

Traplajecca, što kožnaha dumka dobraja; nie chacieć adnak zhadzicca z inšymi, kali vymahaje hetaha rozum, abo sprava, — heta znak pychi dy ŭporstva.

Raǵdziel X

Ab patrebie ścieračysia mnohamoŭstva

1. Skolki možaš ścieračysia homanu ludzkoha, bo hutarka ab śvieckich rečach šmat škodnaja, chaciab i biaz drennaje dumki.

Chutka marnaść nas zachoplivaje i pałonić.

Jakža časta chacieŭ-by ja maŭćać i nia być miż ludziej!

Čamu-ž adnak tak achvotna havorym i biespatrebnyja viadziom hutarki, kali tak redka, biaz škody dla sumleńnia, varočajemsia da maŭćañnia?

A tamu my tak achvotna havorym, što ŭ supolnych hutarkach šukajem ŭzajemnaj paciechi i sercu, zmučanamu ŭsialakimi dumkami, žadajem dać palohku.

I nadta achvotna lubim havaryć i dumać ab tym, što nam miłaje i pažadanaaje, abo ab tym, što muća dušu našu.

2. Ale, na žal, časta daremna i škodna, bo henaja vonkavaja paciecha nia mała škodnaja radaści ŭnutranaj i boskaj.

Tamu budźmo ščyryja malimosia, kab darma nia schodziŭ nam čas.

Kali havaryć možna i vypadaje, havary ab tym, što karysna dla duży.

Drennaja pryvyčka i niaŭvažnaść naša na postup duchovy, — šmat pryčyniajecca da niaćujnaści ŭ movie našaj.

Pabožnaja hutarka ab rečach duchovych mnoha karysnaja dla daskanalaści duchovaj; asabliva tam, dzie ludzi, abjadnanyja rozumam i sercam, lućacca miż saboj u Bohu.

Raǵdzieł XI

Ab zdabyvańni supakoj i achvocie ŭ daskanaleńni

1. Mahli-b my mieć vialiki supakoj, kali-b kinuli zajmacca tym, što havorać i robiać inšyja, a što nas susim nie datyča.

Jakim čynam zdoleje vytryvać doŭha ŭ supakoju toj, chto ŭłazie ŭ čużyja spravy? Chto vonkavych zdareńniaŭ šukaje? Chto mała, abo redka sam nad saboj zastanaŭlajecca?

Bahasłaŭlenyja prostadušnyja, bo buduć mieć vialiki supakoj.

2. Čamu niekatoryja šviatyja byli takimi daskanalnymi i bohadumnymi?

Tamu, što imknulisia zmaryć u sabie ŭsie ziamnyja žadańni i dziela hetaha mahli ŭsim sercam addacca Bohu i volnaj dušoj pilnać samych siabie.

My zašmat zajmajemsia svajej pažadlivaścij i kłapocimsia ab spravach chutka minajučych.

Redka kali pieramahajem my ŭ sabie całkom navat adnu zahanu i mała hladzimo štodziennaha postupu ŭ dobrym, dyk tamu asta-

jomsia chałodnymi i lanivymi.

3. Kali-b pamiorli my susim dla siabie i ũnutrana byli zabłutanyja, tady mahli-b tak-ža ściamić rečy boskija dy spaznać krychu niabiesnuju mudraść.

Adzinaj i najbolšaj pieraškodaj u hetym jość toje, što my padniavolnyja svaich pažadlivaściaŭ i što nie starajemsia stupić na šlach šwiatych.

Kali jašče traplajecca spraciŭleńnie, słabiejem na dušy i šukajem paciechi ũ ludziej.

4. Kali-b my imknulisia być mužami dużymi ũ baraćbie, napeŭna ũbačyli-b nad saboju pomač Rožuju z nieba.

Jon zaŭsiody baraćbistym, što spadziajucca Jahonaje łaski, hatou pamahčy, bo-ž Jon daŭ nam baraćbu, dzie-b my pieramahčy mahli.

Kali budziem spaŭniać tolki vonkavy bok našaje relihii, chutka prydzie kaniec pabožnaści našaj.

Dyk *zakranieŭ siakieraju kareńni* (Mat. 3, 10), kab ačyściŭšysia ad pažadlivaściaŭ, dajšli da supakojnaje dumki!

5. Kali-b kožny hod my zmahali ũ sabie chočby adnu tolki zahanu, chutka ũžo byli-b daskanalymi.

A byvaje zusim naadvarot, — časta bačymo, što byli my lepšymi i čyściejšymi pry pačatku, čymsia pašla mnohich hadou našaha navarotu da Boha.

Haračasć i postup u nas pavinny štoraz uzrasć, a my hladzimo, jak byccam na niešta vialikaje, kali niechta zdoleŭ astacca pry častcy pieršapačatnaj haračaści.

Kab my spačatku chacia-b i mała siabie prymušali, usio paźniej jšło-by nam lohka i z viasiołaściu.

6. Ciažka kinuć pryvyčki; ciažej jašče jści nasuproć svajej voli.

Kali nie pieramožaš małych i słabiejšych spraŭ, dzie-ž tady pieramahčy ciažkija?

Zrazu nie paddavajsia tvajmu nachiłu dy advykaj ad drennaj pryvyčki, kab pavoli nia trapić tabie ũ vialikšyja niebiašpieki.

O! kab ty tolki padumaŭ, jaki sabie supakoj i inšym radaść zrabiŭ-by, trymajučysia dobraha žyćcia, tady biazumoŭna bolejš hladzieŭby daskanalaści ducha.

Raždzieł XII

Ab karysnaści pieraškodaŭ

1. Dobra dziela nas, što ad pary da pary spatykajem rožnyja

trudnašci dy pieraškody, bo-ž jany budziać serca ũ čaławieka, pry-paminajučy jamu, što jon jość zhnańnikam i što nia možna nadzie-jecca na ništo ũ hetym šwiecie.

Dobra, kali cierpimo časam ad praciūnašciaŭ i kali dumajuć ab nas niepraŭdziva i drenna, na't kali my dobra robim i majem naj-lepšyja imknieñni. Heta nas časta zvaročvaje da pakory i ścieraže ad pustoje słavy.

Tady takža lepš šukajem unutranaša šwiedku našaha — Boha, kali vonkava ludzi za ništo majuć i vieryć nam nia choćuć.

2. Tamu treba było-b čaławieku ũ Bohu tak umacavacca, kab nia treba było šukać u ludziej paciechi.

Kali čaławiek dobraje voli ciarpić, mučycca pakusami i dren-nymi dumkami, tady lepš spaznaje nieabchodnaść Boha, bo biez Jaho ničoha dobraha nia zdoleje zrabieć.

Tady takža sumuje, uzdychaje i molicca ũ niaščaćci, jakoje cierpić.

Tady i żywio jamu pracivić i choča ũmiorci, kab *kinuŭšy żywio, złučycca z Chrystusam* (Filip. 1, 23).

Tady dobra bača, što nia moža być na šwiecie daskanalnaje biašpiečnaść i poŭny supakoj.

Raǵdzieł XIII

Ab baraćbie z pakusami

1. Pakul żyviom na šwiecie, biaz trudnašciaŭ i pakusaŭ nie abojdziemsia.

Tamu napisana ũ Hioba: *zmahańniem jość żywio čaławieka na ziamli* (Hiob, 7, 1).

Dyk kožny niachaj hladzić kala pakusaŭ svaich i ścieražecca ad ich malitvami, kab nia žvioŭ jaho duch niačysty, katory nikoli nia śpić, a *kruža, šukajučy kaho-by zjeści* (Piotr, 5, 8).

Nikoha niama nastolki daskaŭaha i šwiatoha, kab nia mieŭ jon čas-ad-času pakusaŭ; i my nia zdolejem susim zvolnicca ad ich.

2. Adnak pakusy padčas i nadta karysnyja ludziam, chacia przykryja i ciażkija, bo dziakujučy im čaławiek spakarajecca, ačy-šajajecca dy vučycca.

Kožny šwiaty znosiŭ šmat trudnašciaŭ i pakusaŭ i dziakujučy im uzrastaŭ u daskanalnaści.

A tyja, što nia stryvali ũ pakusach — adpali i zhinuli.

Niama takoha klaštara šwiatoha ci miesca patajnoha, dzie-b

nia było pakusaŭ dy trudnaŭsiaŭ.

3. I pakul żyvie čaławiek, datul nie supakoicca ad pakusaŭ, bo ŭ nas samych ich pačatak i pryčyna, bo ŭ pažadliwaŭci na šviet my pryšli.

I jak tolki adna pakusa, abo trudnaŭš minaje, — žjaŭlajecca novaja i zaŭsiody budziem ciarpieć, bo-ž zhubili my dabro pierša-pačatnaje ščaŭliwaŭci našaje.

Mnohija, imknučysia ŭciačy ad pakusaŭ, u horšyja jašče traplajuć.

Samymi ŭciekami nia zdolejem my ich pieramahčy, a tolki ciarplivaŭš dy sapraŭdnaja pakora zrobiać nas mahutniejšymi za ŭsich vorahaŭ.

4. Chto zło tolki vonkava ad siabie adhaniaje, nie čapajučy ka-reńniaŭ jaho, mała pastupić u dobrym, na't chutčej da takoha varočajuecca pakusy i jon jašče bolš cierpić.

Lepš i chutčej, z pomačču Boha, pieramožaš ty, zmahajučysia pamału, z tryvałkaju ciarpialivaŭciu, čymsia surovaŭšciaj i uporstvam svaim.

Časta pytajsia rady, kali spakušaŭšesia i zašmat nie karaj spakušanaha, lepš pacieš jaho tak, jak chacieŭby, kab paciešyli ciabie samoha.

5. Pačatak usich drennych pakusaŭ — heta niastrymlivaŭš dušy dy małaja viera ŭ Boha.

Jak łodka biaz rula špurlajecca tudy i siudy chvalami, tak čaławiek usialak spakušaŭšesia, kali apuščajecca i nia maje vytryvałšcia ŭ pastanovach svaich.

Ahoń hartuje žaleza (Ekkl. 31, 31), a pakusa čaławieka spraviadlivaha.

Nia viedajem časta, što zmahli-b my a pakusa adčyniaje nam vočy.

Pradusim treba ścierahčysia pakusaŭ napačatku, bo lahčej pieramahčy voraha, kali ŭsim-čym baranić jamu ŭvachodu ŭ dušu i zabiehčy jamu napierad, kali jon pačynaje stukacca ŭ dźviery dumkaŭ našych.

Tamu skazana: *spačatku sa złom zmahajsia; darma ŭžyvać lekaŭ, kali praz našu niadbojnaŭš chvaroba ŭzmahlasia* (Ovid. 1).

Bo spačatku žjaŭlajecca prostaja dumka, zatym żyvoje pradstaŭleńnie, dalej spadoba, drennaje pažadańnie i zhoda ŭkancy.

Hetkim čynam, pakrysie, pakrysie, urešcie adčynienymi varotami uvachodzić vorah, kali nie zmahacca z im spačatku.

I čym daŭžej chto nie zmahajecca, tym słabiejšy jon z kožnym dniom, a vorah jaho ŭšciaž mahutnieje.

6. Adny ŭ pačatku svajho navarotu da Boha, a druhija ŭžnoŭ

u kancy, cierpiać cieżkija pakusy.

Inšyja mućacca imi ũvieš svoj vek.

Niekatorych naviedvajuć pakusy mała kali i lohkija; usio pavodle rozumu i spraviadliwašci Boha, jaki razmiarkoŭvaje i hladzić stan ludziej i ũsio chinie da dabra svaich vybrancaŭ.

7. Tamu nia padajmo ducham, kali prychodzić pakusa, a tolki haraćej malimosia da Boha, kab nam pamoh u koźnaj patrebie; a Jon sapraŭdy pavodle sloŭ św. Paŭła: *tak pakiruje pakusaŭ, kab my mahli jaje pakanać* (1 Kor. 10, 13).

Dyk spakarajmo dušy našyja pierad mocnaj rukoju Boha (Piotr. 5, 6) ũ koźnaj trudnašci i pakusie, bo pakornych ducham Jon zbavić.

8. U trudnašciach i pakusach paznajecca čaławiek, naskolki ũžo jon lepšy; tam takža budzie bolš zasłuhi i pavialičycca cnota.

Ničoha vialikaha, kali niechta paboźny i źarlivy, jak jamu dobra; adnak toj niachaj spadziajecca postupu ũ daskanalnašci, chto jość ciarplivym siarod turbotaŭ.

Jość ludzi, što zmahajuć vialikija pakusy, a ũ štodziennych byvajuć pieramožanymi, kab hetak spakoranyja nikoli za šmat na siabie nie spadziavalisia ũ vialikich, kali nia zdoleli ničoha ũ małych.

Raździeł XIV

Ab ašćiarozie da chutkaha sudu

1. Žviarni na siabie samoha svaje vočy i šćieražysia sudzić čužyja sprawy.

Sudziačy inšych, susim darma čaławiek trudzicca, časta mylajecca i cieżka hrašyć; sudziačy-ž i razvažajučy ab sabie, zaŭsiody karysna pracuje.

Časta ab niečym sudzim pavodle taho, jak padychodzić heta našamu sercu, bo dziakujučy svajmu samalubstvu zhubili my lohka praŭdzivaje sudžeńnie.

Kali-b Boh byŭ zaŭsiody adzinaju metaju našych imkneńniaŭ, nie złavali-b my tak chutka, sustrakajučy spraciŭleńnie našaj dumcy.

2. Ale časta niešta abo ũ nas kryjecca, abo prychodzie zvonku, što kliča da siabie.

Šmat jość takich, katoryja, što tolki robiać, siabie samych šukajuć, ab hetym-ža navat i nia viedajuć.

Zvonku vyhladaje, što byccam usio ũ ich dobra, kali ũsio robicca pavodle ich voli i dumki; ale niachaj zrobicca niešta nasuproć taho, čaho choć — chutka pieramieniacca dy zasumujuć.

Dziela roznejakašci pohladaŭ i dumak davoli časta byvaje zvačka miž bryjacielami, miž hramadzianami, miž ludźmi pabožnymi, a na't i zakonnikami.

3. Ciažka kinuć staryja pryvyčki i nichto nia choča iŭci dalej za swaje dumki.

Kali budzieš spadziavacca bolš na svoj rozum dy kiemkašć, čymsia apiracca na cnocie padlehłaŭci Jezusu Chrystu, tady nia chutka i mała kali budzieš ašwiečanym, zatym, što Boh choča, kab my zusim pierad im spakarylisia, a haračaju luboŭju uźnialisia vyšej za ŭsiaki rozum.

Raździeł XV

Ab čynach z lubovi

1. Ani dziela jakoj rečy, ani dziela kachańnia da jakoha čalavieka — ni možna rabić ničoha błažoha; kali adnak čyjo dabro vymahaje, dobry ŭčynak možna spynić inšym dobrym ŭčynkam, abo zamianić jaho na lepšy.

Bo hetkim sposabam dobraje nie marnujecca, na't robicca lepšym.

Vonkavaja rabota biaz lubovi zusim bieskarysnaja: usio, što było-b z lubovi — choćby nadta maleńkaje dy mizernaje, robicca nadta karysnym.

Bo-ž sapraŭdy, Boh zvažaje bolš na dumku taho, chto robić, čymsia na toje, što jon robić.

2. Mnoha robić, chto mnoha lubić. Mnoha robić, chto toje, što robić, dobra robić.

Dobra robić, chto bolš zvažaje na dabro hramadzkaje, čymsia na svaju volu.

Časta toje, što vyhladaje na miłašć, sapraŭdy jość tolki pačućciovašć; bo pryrodny nachił, ŭłasnaja vola, nadzieja na ŭdziačnašć, dy imkneńnie da vyhady mała kali nas pakidajuć.

3. Chto maje sapraŭdnuju daskanalnuju luboŭ, toj nidzie nia budzie ahladacca na siabie, a tolki budzie latucieć, kab usiudy ździejśnialisia chwała Boha.

Nikomu tak-ža nie zajzdruje, bo nia lubić nijakaje ŭłasnaje radašci; nia ciešyceca ŭ samym sabie, latucieć ab ščašci ŭ Bohu, jaki vyšej za ŭšialakaje dabro.

Nikomu nia prypisvaje dabra, ale całkom tasuje jaho da Boha, katory jość krynicaj usiakaha dabra i ŭ katorym akančalna ŭsie

šviatyja radasna supakojvajucca.

O, kab ty mieŭ choć iskračku sapraŭdnaje lubovi, dyk lohka pačuŭ-by, što ŭsio ziamnoje tolki marnaść!

Raździeł XVI

Ab patrebie ciarpieć niastačy čužyja

1. Toje, čaho čalaviek u sabie ci ŭ inšych papravić nia zdoleje, niachaj ciarpliva znosić aź pakul Boh taho nie pieramienić.

Dumaj, što mo' hetak lepš dziela sproby tvajaj ciarplivaści, biez jakoje zusim małyja našyja zasłuhi.

Treba adnak pry takich pieraškodach malić Boha, kab pamoh Jon tabie lohka vytryvać ich.

2. Kali čhto, napaminany raz abo druhi nie spraŭlajecca, — nie svarysia z im i ŭsio paručy Bohu, niachaj budzie chvała i vola Jaho ŭ va ŭsich słuhach Jahonnych.

Boh viedaje, jak zło na dabro abiarnuć.

Vučysia ciarpliva znosić zahany inšych dy ŭsialakija ich niadu-žaści, tamu što i ty šmat ich maješ, jakija treba znosić inšym.

Kali ty nie patrapiš takim być, jakim chacieŭby, dyk jakim čy-nam zdolaješ inšaha bačyć pavodle tvajej dumki?

Chacieli-b my nadta inšych bačyć daskanalnymi, a svaich nia-stačaŭ nie spraŭlajem.

3. Chacieli-b my, kab inšych sroha napaminali, a kab nas napa-minali — nia chočam.

Nie ŭ spadobu nam šyrokaja samavola inšych, a nia chočam, kab nam admovili taho, da čaho imkniomsia.

Chočam, kab inšyja spaŭniali zakony, a sami ich spaŭniać nia chočam.

Z hetul vidać, što mała kali adnolkavaj mierkaj mierym samych siabie i ludziej inšych.

Kab usie byli daskanalnymi, dyk što-ž mieli-b my ciarpieć ad ich dziela lubovi Boha?!

4. Ale ciapier adnak tak žadaje Boh, kab vučylisia my: *adzin druhomu nieści ciažar* (Gal. 6, 2), bo nikoha niama biez zahany, biaz hrech, nikoha niama, kamu samoha siabie było b davoli, nikoha niama tak mudraha, kab u va ŭsim daŭ sabie rady, dyk treba, kab uzajemna my adny adnych ciešyli, znosili, pamahali, vučyli dy napaminali.

Jak vialikuju čhto maje cnotu, najlepš možna heta bačyć u

praciūnašciach.

Akazija nia robić čalavieka słabym, a tolki pakazyvaje, jaki jon sapraŭdy.

Raǵdzieł XVII

Ab zakonnym žyćci

1. Časta treba vučyceca pieramahać siabie samoha, kali chočaš żyć zhodna i cichamirna z ludźmi.

Nie małaja heta sprawa żyć u klaštary, abo ũ duchoŭnaj hramadzie i, nie narakajućy, vierna da śmierci stryvać.

Bahasłaŭlony, chto tam dobra żyŭ i ščaśliwa skončyŭ.

Kali chočaš vytryvać, jak treba i ũdaskanalicca, hladzi na siabie byccam na zhnańnika, što vandruje pa ziamli hetaj.

Kali chočaš żyć zakonnym žyćciom, dyk zračysia svajho rozumu dla Chrystusa.

2. Vopratka zakonnaja dy pastryžeńnie mała varty, bo tolki pieramiena abyčaju i poŭnaje zamorańnie svaich błaħich nachiłaŭ robić sapraŭdnaha zakonnika.

Kali chto šukaŭ-by niečaha inšaha, čymsia tolki Boha dy zbaŭleńnia dušy svajej, nia nojdzie ničoha apryč mukaŭ dy ciarpińniaŭ.

Nia zdužaje takža stryvać doŭha ũ supakoi toj, chto nia budzie hladzieć na siabie maŭlaŭ na apošniaha dy ũsim padleħaha.

3. Pryšoŭ ty służyć, a nie panavać; kliknuli ciabie, kab ty ciarpieŭ, a nie hultajavaŭ i pustasłoviŭ.

Tut prabujuć ludziej byccam zołata ũ vahni.

Tut nichto nia stryvaje, kali nie zachoča dzieła Boha spakarycca ũsieńkim svaim sercam.

Raǵdzieł XVIII

Ab prykładach šviatych Ajcoŭ

1. Hladzi ũvažna na żyvyja prykłady šviatych Ajcoŭ, z jakich zichacieła sapraŭdnaja daskanalaść i relihija, dyk ubačyš, jak małym i badaj ničym jość usio toje, što my robim.

Och, što-ż heta za žyćcio naša, kali jaho pryraŭniać z ichnim?!

Šviatyja i pryjacieli Chrystusa służyli Jamu ũ hoładzie i choładzie dy nahacie, u pracy dy trudoch, u čujnaści dy pastoch, u malitvach dy praśledavańniach mnohich.

2. O, jakija vialikija dy ciažkija muki ōciarpieli ōwiatyja Apos-
taŕy, Mućaniki, Vyznaŭcy, Dzievy i ūsie inšyja, jakija chacieli jŕci
ŕledam Chrystusa!

*Bo ū nienaviŕci mieli duŕy svaje na hetym ŕviecie, kab mieć ich
ŭ wiećnym ŕyćci (Jan 2, 25).*

O, jakoje vostraje dy poŭnaje samazraććnia bylo ŕŕćcio Ajcoŭ
ŕwiatych u pustyni! Jakija doŭhija dy ciažkija pakusy stryvali! Jak
ćasta ŕdziekvaŭsia vorah nad imi! Jak ćystyja dy haraćyja malitvy
ŕlali jany Bohu! Jak tryvali ū surovych pastoch! Z jakoju vialikaju
paŕkaŕciu dy achvotaju pracavali nad svaim udaskanaleńciem! Jakija
muŕnyja bitvy jany viali, kab ŕciorci zahany svaje! Z jakoju ćystaju
dy ŕćyraju dumkaju imknulisia da Boha!

U dzień pracavali, u noćy malilisia doŭha, chacia i pracujućy
nia kidali malicca dumkaju dy sercam.

3. Uvieŕ svoj ćas jany dobra vykarystoŭvali, a koŕnaja ćasina,
paŕviaćana Bohu, zdavaŕasia im karotkaju.

I dzieŕa vialikaje asaŕody, jakuju mieli ū razvaŕańni Boha, nie
pamiatavali na patreby cieŕa.

Kidali jany ūsio: i bahaćcie, i honary, i znatnaŕci, i pryjacielaŭ,
i radniu; nićoha ad ŕvietu jany nie chacieli i tolki samaje patrebnaje
brali ad jaho, ŕkadujućy, ŕto ū nieabćhodnych patrebach i cieŕu ŕlu-
ŕŕć musiŕi.

Dyk biednyja byli jany ŕto da ūsiaho ziamnoha, ale bahatyry
vialikija ŕaskaju i cnotami.

Zvonku nićoha nia mieli, zatoje ū duŕy byli poŭny ŕaski i paciechi
Boŕaj.

4. Ćuŕymi byli ŕvietu, ale Bohu byli pryjacielami najbliŕejŕymi
i zaŕŕŕymi.

Samych ŕiabie jany ŭvaŕali za niŕto i ŕviet pahardŕaŭ imi, ale
pierad vaćyma Boha byli jany darahimi i miŕymi.

ŕyli jany ū vialikaj pakory dy prastaduŕnaj paŕluchmianaŕci,
tryvali ū lubovi dy ciarplivaŕci i tamu ŕtodnia daskanalilisia dy asia-
hali vialkaju ŕasku ū Boha.

Ajcy tyja dany dla pryŕŕadu ūsim zakonnikom i boŕŕ zaklikać
nas pavinny da naleŕnaje daskanalnaŕci, ćymsia vialiki lik zimnych
duŕoj ciahnuć nas mieŭby da niadbajnaŕci i raŕŕiaznaŕci.

5. O, jakaja vialikaja byla ŕarŕlivaŕć usich zakonnikaŭ pry za-
kladzinach ichniaje ŕviatoje ŭŕtanovy!

O, jakaja paboŕnaŕć u malitvach, jakaja byla prahnaŕć cnoty,
jak ćviŭ paradak, ŕkolki bylo paŕany i paŕluchmianaŕci paŕtanovam
ŕtareŕŕych!

Ślady, pakinuty imi, świedčać, što byli jany luźmi sapraŭdy światymi i daskanalnymi, katoryja wajujućy tak adważna, świat pie-ramahli.

A siańnia hladziać, byccam, na niešta wialikaje, kali chto nie pierastupić pastanovy, kali chto ciarpliva trywaje ũ jarmie, što ũziaŭ na siabie.

6. O, niadbajnaść i zimnata naša, šta tak chutka adchilajemsia ad papiaredniaje Źarliwaści, što tak ciażka i niamiła nam Źywiecca, hledziaćy na niadbajnaść henu dy zimnatu!

Niachaj-ža ũ tabie nikoli nia dremie Źadańnie postupu ũ cnotach, bačaćy hetulki prykładaŭ pabożnych ludziej!

Raździeł XIX

Ab ćwičeńniach dobraha zakonnika

1. Źyćcio dobraha zakonnika zichacieć pavinna ũsieńkimi cnotami, kab byŭ takim u duży, jakim zdajecca ludziom spowierchu.

Dy j šmat lepšym pavinien być u duży, čymsia vyhladaje, bo-Ź świedkaju našym Boh, jakomu, dzie-b my nie apynulisia, pavinny najwyšejsuju addawać čeś i, jak anioły, chadzić u čystacie pierad Voblikam Jahonym.

Kożny dzień treba nam nanova rabić swaje pastanovy i da Źarliwaści siabie zaklikać tak, jak byccam siońnia pieršy dzień našaha navarotu i kazać:

Pamaży mnie, Panie i Boża, wytryvać pry dobrej pastanowie i ũ światoj służbie Tvajoj i daj, kab ja siońnia dobra pačaŭ, bo-Ź mar-naść usio, što dahetul ja zrabiŭ.

2. Zależnym ad ćwiordaści pastanovy našaje budzie naš postup; i šmat treba staracca tamu, chto choća iści ślacham dabra.

Kali toj, chto maje ćwiordyja pastanovy, časta prystaje, dyk što-Ź z tym, chto mała kali dy ślaba pastanaŭlaje?

Rozna zdarajecca, što kidajem my pastanovy našyja, a samaje niaznačnaje apuśčeńnie ćwičeńnia zaŭsiody pakidaje niejki śled.

Spraviadliwyja ludzi bołš spadziajucca na łasku Boha, čymsia na ũlasny rozum i ũ wa ũsim, što pačynajuć, u Jaho tolki wierać.

Bo-Ź čaławiek dumaje, a Boh zahadwaje i nie ũ čaławieka ślach jahony (Pryśł. 16, 9; Jer. 10, 23).

3. Kali dziela pabożnaści, abo dziela karyści bratoŭ swaich nia zrobiš taho ci inšaha zwyčajnaha ćwičeńnia — lohka ũsio heta pa-prawiš.

Kali adnak dzieła zīmnašci dušy ci niadbajlašci kinieš ćvičeńnie — značnaja heta Źžo pravinnašć i šmat budzie škodnaju.

Starajmosia, skolki možam, bo i tak jašće Źsiaho nia zdolejem.

ZaŹsiody adnak treba pastanović niešta peŹnaje i to prociŹ taho, što pieraškodźaje nam u postupie dušy našaj.

Adnolkava treba nam razhladać i razmiarkovyyvać, jak spravy Źnutranyja, tak i vonkavyja, bo adny i druhija važnyja dla našaje daskanalnašci.

4. Kali zaŹsiody tabie niemahčyma razvažać, dyk choć ad pary da pary, ale najmienš raz u dzień: ranicaju abe Źviečary.

Ranicaj pastanaŹlaj, a Źviečary prahleď svajo Źyćcio: jaki ty siańnia byŹ u sľowie i Ź ćynie, bo moŹa imi časta abraŹaŹ ty Boha dy bliźniaha.

Uzbrojsia ty, byccam rycar, nasuproć niahodnašci djabła; strymlivaj siabie Ź jeŹy, a tady Źsialakuju cialesnuju skľonnašć pieramoŹaš.

Nikoli nia budź zusim biazdziejnym: čytaj, abo razvažaj, abo rabi niešta karysnaje supolnašci, hramadzianstvu.

Ručnymi adnak rabotami zajmacca treba pamiarkoŹna, bo nia Źsim jany adnolkava karyсны.

5. Što nie datyča supolnych abaviazkaŹ, taho nia treba pakazvać, bo lepsz u patajnašci pracavać nad samym saboj.

Hladzi adnak, kab dzieła svaich asobnych ćvičeńniaŹ ty nie pakidaŹ supolnych, ale, zrabiŹŹy Źsio i vierna, što byľo treba, i što byľo nakazana, kali jašće astajucca chviliny času, biarysia za siabie samoha, pavodle Źadańnia tvajej paboŹnašci.

Nia Źsim padychodzić adnolkava toje samaje ćvičeńnie — adnamu adno, inšamu druhoje bolš karyсны.

Taksama treba padčas datasavacca z ćvičeńniami i da času: bo adnym Ź šviata, inšym u budnija dni bolš nam da Źspadoby.

Inšyja patrebnija padčas spakusaŹ, inšyja padčas supakoju i adpačynku.

Inšyja my lubim dumki, kali sumujem, i inšyja, kali viasielimsia Ź Bohu.

6. Pry vialikich šviatach treba paŹtarać dobryja ćvičeńni i bolš harača prasić pomačy šviatych.

Treba nam ad šviata da šviata rabić pastanovy, byccam u praciahu hetaha času mieli my pamierci i apynucca Ź viečnašci.

Dzieła hetaha padčas šviata treba nam dobra padhatavacca pabaŹnej Źyć i lepsz hladzieć usich pastanovaŹ, byccam my tyja, što chutka majuć atrymać zapľatu ad Boha za pracu svaju.

7. A kali-b časina našaja jašče nia pryšla, dyk dumajmo, što my jašče drenna pryhatavanyja i niahodnyja tej słavy, jakaja pakazycca nam u praznačonym časie i starajmosia lepš pryhatavacca da razvitaŋnia z hetym švietam.

Bahasłaŭleny stuha — kaža Evanelist Łukaš, — jakoha, kali Pan prydzie, znojdzie čujnaha. Sapraŭdy kažu vam, što nad usim svaim dabrom jaho pastavić (Łuk. 12, 43).

Raździeł XX

Ab lubaści adzinoty i maŭčaŋnia

1. Šukaj adpaviednaha času dzieła razvažanŋia nad saboju i ab dabradziejstvach Boha časta dumaj.

Pakiŋ cikaŋnaje. Toje lepš čytaj, što na vodzić žal za hrachi, čymsia toje, što zochoplivaje rozum.

Kali budzieš uciakać ad biespatrebnych hutarak, nia budzieš chadzić na biasiedy i słuchać usialakich čutak i navinkaŭ, nojdzieš davoli adpaviednaha času na pabožnyja razvažanŋi.

Najvialikšyja šviatyja ūciakali, umieru mahčymašci, ad znosinaŭ z ludźmi, bo lepš chacieli Bohu służyć u adzinocie.

2. Kazaŭ niechta: *Kolki razoŭ byŭ ja miż ludźmi, zaŭsiody mienšym čalaviekam varočaŭsia.* (Seneka, list 7).

Časta heta samaje bačym i z saboju, kali šmat havorym.

Lahčej zusim maŭčać, čymsia nie pieradać u słovach.

Lahčej u chacie siadzić, čymsia ũ ludziach dastatačna šcierahčy siabie.

Dyk chto choča pačać žyć unutrana i duchova, treba, kab adyšoŭ z Jezusam ad natoŭpu ludzkoha.

Toj tolki ũ biaspiecy miż ludźmi, chto achvotna chavajecca ad ich.

Toj tolki biaspiečny ũ hutarcy, chto achvotna maŭčyć.

Toj tolki biaspiečna budzie staršyniavać, chto achvotny być paduładnym.

Toj tolki biaspiečny ũ zahadyvaŋni, chto dobra navučyŭsia być paslušnym.

3. Toj tolki biaspiečna viasielicca, chto čuje ũ sabie čystaje sumleŋnie.

Bo na't biašpieka šviatych zaŭsiody była poŭnaja bajažni Boha.

Nia hledziačy na svaje vialikija cnoty i łasku, duža jany byli čujnymi dy ũ pakory żyli.

Biašpieka błaŭhich pačynajecca z pychi dy samapeŭnašci, a ũ

kancy davodzić ich da razačaravańnia ũ samych siabie.

Pakul żyvieš na ziamli, datul nie spadziejsia na biašpieku, chacia-b bačyli ũ tabie dobraha zakonnika ci pabožnaha pustynnika.

4. Časta traplajecca, što tyja, na jakich hladziać byccam na lepšych, lohka papadali ũ vialikija niebiašpieki z pryčyny lišniaj sama-peunaści.

Dziela hetaha šmat karyśniej tym, što zaŭsiody majuć spakusy dy časta z imi zmahajucca, kab nia byli zanadta peŭnymi dy nie pačali pyšnica, kab nia tak lohka schilali svajo vucha na vonkavyja paciechi.

O, jakoje čystaje sumleńnie mieŭ-by toj, chto-b nia šukaŭ minajučych radaščiaŭ i nikoli nie klapaciŭsia-b ab šviecie!

O, jakim vialikim supakojem i cišynioju karystaŭsia-b toj, chto kinuŭ-by ũsie marnyja turboty, a dumaŭ tolki ab Bohu i zbaŭleńniu dy ũsiu svaju nadzieju ũ Bohu mieŭ-by!

5. Niehto vart nia budzie niabiesnaje paciechi, kali pilna nie pačnie kajacca za hrachi.

Kali chočaš, kab serca tvajo tryvała ũ žali za hrachi — idzi ũ svoj pakoik, adhani ad siabie homan švietu, pavodle taho, jak napisana: *Na ložach vašych kajciesia* (Ps. 4, 5). U pakoiku henym znojdzieš toje, što časta zhubiš na šviecie.

Pakoik tvoj, kali ũ im zaŭsiody adzinoki prabyvaješ, miłym tabie stanovicca, ale kali časta jaho pakidaješ — brydnie tabie. Kali ũ pačatku tvajho navarotu zaŭsiody ũ im budzieš żyć i hladzieć jaho — zrobieca jon tabie miłym pryjacielem i najboľš udziačnaj paciechaj.

6. U maŭčańni dy cišynie daskanaliceca pabožnaja duša i vučyceca rozumieć tajnicy Šviatoha Pisańnia.

Tam jana znojdzie krynicy šlozaŭ, jakimi koźnuju noć abmyvajecca, kab mahła pryści nastolki bližej da svajho Tvarca, naskolki dalej jana adychodzić ad šviatovaha homanu.

Dyk toj, chto zraćecca pryjacielaŭ i znajomstvaŭ, blizkim budzie Bohu i šviatym Jaho Aniołam.

Lepš čalavieku być niaznanym i staracca ab dušu svaju, čymsia cudy rabić, a zabyvacca ab dušy svajej.

Pachvalna zakonniku, kali jon redka vychodzić z domu, kali chavajecca i nia choča, kab jaho niechta bačyŭ.

7. Pa što chočaš bačyć toje, što niahoža mieć tabie? *A šviet minaje i žadańnie jahonaje.* (Jan 1, 2, 17).

Pažadańni cieła chinuć mianie tudy i siudy. Kali adnak hetaja chvilina minie — što-ž astajecca? Ciažar u sumleńni dy raściarušanašć dumki!

Časta viasioły vychodziš, a sumny varočaješsia; viasiołaja hulnia

ŭviečary pryviadzie čorny nastroj naranicy.

Hetkim čynam usiakaja cialesnaja radaśe zaŭsiody z viasiellem uvachodzić, ukancy adnak hryzie i zabivaje.

Što ŭbačyš dzieści, čaho tutka niama? Voś nieba i ziamla i ŭsie čaściny, z ich зробlena ŭsio, što joś:

8. Što ŭbačyš dzieści, kab toje mahło doŭha pratoryvać pad soncam?

Spadziaješsia ty nakarmić niekali serca svajo, ale daremna, nikoli hetaha nie dapnieš.

Kali-b ty j pabačyŭ usieńki šviet, dyk što-ž heta było-by? marnaja zdań dy tolki!

Padymi vočy da Boha ŭ vyšyniu (Ps. 122, 1), malisia za hrachi svaje dy niadbajlaśe.

Kiń marnaści ludziam marnym, a sam ty imknisia da taho, što zahađaŭ tabie Boh.

Začyni za saboju dźviery svaje (Mat. 6, 6) i klič da siabie Jezusa, ulublonaha svajho.

Astavajsia z im u pakoju tvaim, bo-ž nidzie nia znojdzieš takoha supakoju.

Kali-b ty nia vychodziŭ nidzie, dy nia słuchaŭ nijakich pahałosak, lepš strymaŭ-by ŭ dobrym supakoi. Ale, kali časam słuchaješ ludzkich pahałosak, — adčuvaješ zatoje niespakoj tvojho serca.

Raździeł XXI

Ab žali serca

1. Kali chočaš pastupać u dabry — tryvaj u bajaźni Božaj dy nie davaj sabie voli; trymaj dobra pačućciovaśe svaju dy nia kidajsia ŭ radaśe niedarečnuju.

Kajsia ščyrym sercam za hrachi, dyk i pabožnaśe znajdzieš.

Žal sparyć šmat dabra, jakoje hubić raściarušanaśe serca.

Dziŭna, jak moža časam poŭna viesialicca ŭ hetym žyćci čaławiek, jaki svajo zhnańnie i tak mnohija niebiašpieki dla dušy cvajej čuje i razvažaje!

2. Dziela lohkaści serca našaha i niadbajlaści na svaje zahany my časta nia čujem boli dušy našaje, a nat' śmiajomsia, kali sapraŭdy plaćkać treba.

Niama ani sapraŭdnaje svabody, ani dobraje radaści, jak tolki ŭ bajaźni Boha dy ŭ supakojnym sumleńni.

Ščaślivy, chto zmoža adkinuć usie pieraškody, što robiać jaho mała razvažnym dy patrapić sabrać usie svaje dumki nad žalem šviatym.

Ščašlivi, chto adpichnie ad siabie ũsio toje, što moŭa splamić jahonaje sumleńnie dy abciaŭŭć jaho.

Zmahajsia muŭna: pryvyćka pieramahajecca pryvyćkaju.

Kali ty pakinieš u supakoi ludziej, dyk i jany daduć rabić tabie tvajo.

3. Nia leŭ u ćuŭŭja sprawy, asabliva-ŭ nie miašajsia ũ sprawy starejšych.

Zaŭsiody hladzi pradusim na samoha siabie i napaminaj samoha siabie raniej, ćymsia kahokolećy z najbolš darahich tabie.

Kali nia lubiać ciabie ludzi, nia sumuj, ale sumuj z taho, što ty nia tak ŭŭwieš i nie hladziš siabie, jak heta treba słuŭie Boŭamu i dobramu zakonniku.

Ćasta karyśniej i biešpiaćniej, kab ćalaviek nia šmat mieŭ paciechaŭ u hetym ŭććci, asabliva-ŭ paciechaŭ, što datyćać ciela.

Kali adnak nia majemo paciechi Boŭaje ci ćujem jaje redka, my samyja vinavaty: bo mała dumajem ab ŭali, bo nie ćalkam adkidajem ũsio pustoje, vonkavaje.

4. Pryznajsia, što ty nie paciechi Boskaje hodny, a chutćej vialikaje turboty.

Kali ćalaviek sapraŭdy kajecca za hrachi — tady ciadžki i horki ŭŭŭieš šviet jamu.

Dobry ćalaviek zaŭsiody znajdzie davoli pryćyn, kab plakać dy škadavacca.

Bo ci na siabie hlanie, ci padumaje ab svaim blizkim — baćyć, što nichto nia ŭŭvie biaz turbotaŭ.

I ćym bolš siabie razŭaŭaje, tym hlybiejšy jahony ŭal.

Pradmietam henaha bolu dy ŭalu ũnutranaha buduć hrachi dy zahany naŭŭja, u jakija my tak zapali, što mała kali patrapim razŭaŭać niabiesnyja rećy.

5. Kali-b ty bolš pamiatavaŭ na śmierć svaju, ćymsia na daŭhавiećnaš svajho ŭććcia, tady biaz sumnivu chutćej ty papraviŭsia-b.

Kali-b u sercy dobra ty razmiarkavaŭ budućyja kary ũ piekle ci ũ ćyscy, dyk napeŭna achvatniej pracavaŭ-by i ciarpieŭ-by dy nia tak paľochaŭsia-b ćviordaha ŭććcia.

Tamu adnak, što dumki henyja nie traplajuć u serca naša dy lubimo, što nam pryjemna, my astajomsia ćalodnymi i nadta lanivymi.

6. Ćasta z ubohašci ducha paŭstaje narakańnie biednaha ciela našaha.

Malisia pakorna da Boha, kab daŭ Jon ducha ŭalu tabie i kaŭy z prarokam: *Nakarmi mianie, Panie, chlebam plaću dy napai mianie ślozaŭ mierkaj.* (Ps. 79, 6).

Raždziel XXII

Dumki nad ludzkaj mizernaścij

1. Niaščasnym budzieš, dzie-b ty nia byŭ i kudy-b ty nia škiravaŭsia, kali nie navierniešsia da Boha.

Čaho-ž ty biaduješ, što nia ŭsio idzie tabie tak, jak ty chacieŭ-by dy dumaŭ-by? Ci-ž jošć chto taki, kamu ŭsio było-b pavodle jaho voli?

Ani mnie, ani tabie, ani kamu inšamu z ludziej na ziamli.

Nichto nia jošć biaz turbotaŭ dy kłopataŭ na hetym šwiecie, chacia-b jon byŭ karalom ci papiežam.

Kamu-ž tutaka najlepš? Tamu, biazumoŭna, chto šmat zdoleje ciarpieć dla Boha.

2. Kažuć słabyja i niedałužnyja: hłańcie, jak dobra żyvie heny čaławiek! Jaki jon bahaty, jaki vialiki, jaki mahutny dy ślaŭny!

Ale hlań na skarby niabiesnyja i ŭbačyš, što ŭsio hetaje dačasnaje adna marnašć, usio jano nadta niapeŭnaje, a nat' moža być nam ciažaram, bo nikoli nie waładajem im biaz kłopatu i strachu.

Ščasćie čaławieka nia ŭ tym, kab mieć šmat usialakaje dačasnaje majemašci — chopić jamu, kali maje ŭmieru.

Sapraŭdnaja niadola — žyćcio na ziamli.

Čym bolš chacieŭ-by żyć čaławiek duchovym žyćciom, tym harčejšym robicca jamu dačasnaje žyćcio, bo tym lepš jon čuje dy jašniej bačyć marnašć ludzkaj błahty.

Ješci, pić, być čujnym, spać, adpačyvać, pracavać dy padparadkavacca inšym patrebam natury — sapraŭdy vialikaja marnašć dy ciažar pabožnamu čaławieku, jaki tak achvotna chacieŭ by być volnym ad putać ciele i ŭsiakaha hrechu.

3. Nadta-ž ciažka čaławieku pabožnamu z usimi henymi patrebami ciele ŭ dačasnym šwiecie!

Tamu hetak horača molicca prarok, kali choča być volnym ad ich, kažućy: *O, Hospad! Vyzval mianie ad potrebaŭ maich!* (Ps. 24, 17).

Biada tym, što nia bačać svajej marnašci! A jašče vialikšaja biada tym, što lubiać hetaje mizernaje i marnaje žyćcio.

Bo niekatoryja tak lubiać hetaje žyćcio, što choć ledź zarablajuć na jaho pracaj, ci žabrujućy, adnak-ža, kali-b tut zaŭsiody mahli żyć, ab waładarstvie niabiesnym susim nia dbali-b.

4. O, šalonyja dy niaviernyja sercy, katoryja tak zahražli ŭ ziamnym, što ničoha nia chočuć viedać apryč taho, što datyčyć ciele!

Ale hetyja niaščasnyja pad kaniec žyćcia ciažka adčujuć, jakuju biazhluzdaś dy marnatu jany lubili.

A šviatyja Božyja dy ūsie pryjacieli Chrystusa nia imknucca da taho, što było ū spadobu ichniamu ciełu, abo da taho, što było slaŭnym u tuju paru na ziamli, ale ūsieńkuju nadziejaj dy dumkaju latucielu ab wiečuym dabry.

Serca ich biazupynna imknułasja da rečaŭ biazmiernych i niavidomych i ścierahłasja, kab luboŭ vidomych rečaŭ da ziamli ich nie ciahnuła.

5. Nie pakidaj, bracie, nadziei na postup u duchovym žyćci, — jašče maješ čas na heta.

Čamu ty adnak adkładaješ na zaŭtra ździejsnieńnie svajej dumki? Ustavaj chutčej i zaraz pačynaj, kažućy: ciapier para pracy, ciapier para baračby, ciapier chvilina paprawicca.

Kali tabie drenna dy ciažka — voś heta i budzie para, kab mieć zasułu.

Bo-ž treba tabie prajści praz ahoń i vadu, pakul trapiš u miesca achałody (Ps. 65, 12).

Kali sam siabie nie pieramožaš, — nie zvajuješ svaich zahanaŭ.

Pakul żyviom u hetym słabym ciełu, nia zdolejem stryvać biaz hrech-ču dy žyć biaz turbot i boli.

Čacieli-b my žyć u supakoj biaz nijakaj biady, dziakujućy adnak tamu, što zhubili my praz hrech niavinnaś — z jeju zhubili my i sapraŭdnaje ščaście.

I tamu treba być ciarplivym i čakać ad Boha miłasernaści, *pakul minie niahodnaś hetaja* (Ps. 66, 2), *pakul žyćcio nie pahłynie śmierci* (Kor. 5, 4).

6. O, jakaja-ž vialikaja niadužaś ludzkaja, što zaŭsiody skłonnaja da bláhoha!

Siońnia spaviadaješsia z hrachou svaich, a zaŭtra ūžnoŭ robiš toje, z čaho spaviadašsia.

Ciapier pastanaŭlaješ ścierahčysia bláhoha, a za hadzinu hetak, jak byccam ničoha nie pastanaŭlaŭ.

Dyk sapraŭdy treba nam spakarycca i nikoli ničoha vialikaha nia dumać ab sabie, bo-ž takija my niadužyja dy niastałyja!

Chutka možna, dziakujućy niadbajlaści, zmarnavać toje, što było зробlena praz vialikuju pracu dy łasku Boskuju.

7. Što budzie z nami ū kancy žyćcia našaha, kali my tak rana styniem?

Drenna z nami, kali my chočam adpačynku, jak byccam užo byŭ supakoj i biaśpiečnaś, a tym časam niama ū nas ani śledu sapraŭdnaje šviataści.

Nadta dobra było-b, kali-b my, jak tyja, što horača pačynajuć prau nad saboj, nanova pryvučalisia da žyćcia prykładnaha; była-b tady nadzieja na budučaje palepšańnie dy na vialikšy postup duchovy.

Raździeł XXIII

Ab razvažañni śmierci

1. Hutka prydzie na ciabie tut kaniec, dyk inakš zvažaj ty na siabie. Siońnia jość čaľaviek, a zaŭtra ŭžo niama.

Kali-ž zhinie z vačej, dyk chutka prapadzje z pamiaći.

O, ślapata i ćviordaść serca čaľaviečaha, što hladzić tolki na sučasnaść, a budučaha bačyć nia choča!

Tak treba tabie ŭsio rabić i dumać, byccam ty siańnia mieŭ pamierci.

Kali budzieš mieć spakojnaje sumleńnie, nia budzieš paľochacca śmierci.

Lepš ścierahčysia hrechu, čymsia ŭciakać ad śmierci.

Kali ty siańnia nie hatou, dyk što budzie zaŭtra? Zaŭtrašni dzień niewiadomy i skul viedaješ, što żyć budzieš zaŭtra?

2. Jakaja nam karyść z daŭhавiečnaha žyćcia, kali my tak maľa papraŭľajemsia?

Ach! daŭhавiečnaje žyćcio nie zaŭsiody nas spraŭľaje, a časta pavialičvaje našyja praviny.

Kab-ža my dy choć adzin dzianioł dobra pražyli na hetym śviećie!

Šmat takich, što ŭžo na hady ličać svoj navaroť, ale časta maľy skutak ich paprawy.

Kali bojazna ŭmirać, dyk bolš niebiaśpiečna żyć daŭhавiečna.

Bahasľauľony, što pamiatuje zaŭsiody na chvilinu śmierci svajej, dy štodzień hatovieca da śmierci.

Kali ty bačyŭ kaliniebudź umirajučaha čaľavieka, — padumaj, što i sam pojdzieš hetym ślacham.

3. Ranicaju dumaj, što nie dažyvieš wiečara. Uviečary nie abiacaj sabie, što ranicy dačakažeš.

Dyk budź zaŭsiody hatou i hetak żyvi, kab śmierć ciabie niepryhavanaha nie spatkała nikoli.

Šmat ludziej umiraje nahľa dy nieŭspadzieŭki: *Bo Syn čaľaviečy pryjdzie tady, kali vy nie spadziećciosia* (Łuk. 12, 40).

Kali taja apośniaja chvilina pryjdzie, zusim inakš hlanieš na minuje svajo žyćcio i šmat budzieš škadavać, što byŭ tak lanivym i nia-

dobrym.

4.O, jaki šťastliwy i razumny, chto ũsio žyćcio imkniecca być takim, jakim chacieŭ-by baćyć sabie ũ chvilinu śmierci!

Vialikuju nadzieju šťastliwaj śmierci daść nam poŭnaja paharda śvietu, haračaje imknieńnie da postupu ũ cnotach, luboŭ karnaści, vutryvałaś u pakucie, chutkaś u pasłuchmianaści, samazračeńnie, i značeńnie usialakich ciarpieńniaŭ dzieła lubovi Chrystusa.

Šmat dobraha zdolejeś zrabić, pakul zdarouje majeś, ale kali znia-dužajeś — nie viedaju, što patrapiš.

Chvaroba mała kaho robić lepšym; hetak i tyja, što šmat dzie vandrujuć, redka robiacca światymi.

5. Nie spadziavajsia na svajakoŭ dy pryjacielaŭ; nie adkładaŭ na budućyniu zbaŭleńnia svajho, bo-ž chutčej, čymsia ty dumajeś, zabuducca ludzi ab tabie.

Lepš ciapier pakul jašče para ahledzicca i vysłać pierad saboju dobryja učynki, čym spadziavacca na padmohu čužych.

Kali ty ciapier sam nia dbajeś ab sabie — chto-ž i budzie dumać ab tabie ũ budućynie?

Ciapierašniaja para šmatcennaja; *Voś ciapier čas adpaviedny, voś ciapier dzień zbaŭleńnia* (2 Kor. 6, 2).

Čamu-ž na žal marnujeś čas heny, kali zasłużyć sabie možaś žyćcio viečnaje! Prydzie čas, Kali žadać budzieś adnaho dnia, adnej chviliny, kab spravicca i nia viedaju, ci atrymajeś ty heta.

6. Padumaj, najdaražejšy, ad jakoje vialikaje niebiašpieki ty byŭ-by volny i jakoha strachu ty nia mieŭ-by, kali-b zaŭsiody Boha bajaŭsia i ab śmierci pomniŭby!

Starajsia ciapier žyć tak, kab u chvilinu śmierci chutčej moh ty viesialicca, čymsia bajacca.

Vučysia ciapier pamierci dla śvietu, kab tady pačaŭ žyć z Chrystusam.

Vučysia ciapier usim pahardžać, kab tady svabodna moh iści da Chrystusa.

Strymlivaj ciapier cieła tvajo pakutaju, kab moh tady mieć poŭnujn advahu.

7. O, nierazumny! ty spadzieješsia na daŭhaviečnaje žyćcio, nia majučy nivodnaha dnia peŭnaha!

O, jak šmat chto ašukaŭsia na hetym i jak šmat kaho nieŭspadzieŭki śmierć zabrała!

Štodzień čujecie, jak havorać: toj pamior ad miača, toj utapiŭsia, toj zvaliŭsia z vyšyni i złamaŭ sabie šyju, toj jadučy pamior, a inšy ũ hulni našoŭ kaniec svoj.

Adzin ad ahniu, druhi ad žaleza, heny ad pošaści zhinuŭ, inšaha

razbojnik zabiü; i hetak kožnaha čalavieka kancom śmierć budzie, a *žycio jaho, jak cień minaje*.

8. Chto pa śmierci ciabie űspomnie? I chto budzie malicca pa tabie?

Rabi, rabi ciapier, moj darażeńki, što tolki dla zbaűleńnia tvajho słuža, bo nia wiedaješ, kali pamreš i nia wiedaješ, što pa śmierci ciabie čakaje.

Pakul maješ čas, źbiraj sabie skarby nieśmiarotnyja.

Ab ničym nia dumaj, apryč ab zbaűleńni svaim; starajsia tolki ab toje, što joś Božaje.

Starajsia sabie ciapier pryjacielaű, chvalačy światych Božych i naśladujučy ichnija űčynki, kab *kali skončycca tut tvojo žycio, pryniali-ciabie da žycia wiečnaha* (Łuk. 16, 9).

9. Uvažaj siabie na ziamli za vandroűnika i haścia, jakoha sprawy suśvietu zusim nia cikaviać.

Miej serca volnaje, i skiravanaje da Boha, *bo-ž nia majem tutaka zaűsiodnaje sialiby, ale budučaj šukajem* (Żyd. 13, 14).

Što dnia tudy sa ślazami pasyłaj svaje malitvy i űzdychańni, kab pa śmierci duša tvaja ščaśliwa adyšla da Boha.

Raździeł XXIV

Ab sudzie i karach za hrachi

1. U va űsim ahladajsia na metu i jakim ty stanieš pierad voblikam sudździ, jakomu niama ničoha tajomnaha, jakoha nia űmoliš padarkami, ani űhavoryš vymoučkami, ale jaki budzie sudzić pavodle spraviadliwaści.

O niaščasny i biezrazumny hrešnik! Sto-ž ty adkažaš Bohu, jaki wiedaje űsie tvaje złačynstvy; ty, što dryžyš časta pierad voblikam hnieűnaha čalavieka?

Dyk čamu-ž ty nie hatujeśsia na dzień sudu, kali nia budzie adnaho ani baranić, ani tłumačyc, ale kožny budzie mieć davoli svajho ciazaru?

Ciapier praca tvaja joś jašče karysnaju, na ślozy tvaje źviernuć uvahu i stohny vysłuchajuć, a žal ačyścić ciabie i zło napravić.

2. Vialiki i zbaűleny čyściec prachodzie čalaviek ciarplivy, katory znosiačy kryűdy, bolš cierpić z pryčyny niahodnaści inšaha kaho, čym-sia z pryčyny čych ździekaű nad samym saboj; katory ščyra molicca za vorahaű svaich i ščyra vybačaje praviny ich; katory nie staranicca prasić vybačeńnia ű inšych; katory bolš skory da miłasernaści, čymsia

da hniewu; katory časta pieramahaje siabie i starajecca swajo cieła całkom padparadkawać duchu.

Lepš ciapier ačyścicca z hrachou svaich i pazbycca zahanaŭ, čym-sia adkladać heta na budučynu.

Sapraŭdy, abmanyvajem my samych siabie, dziakujučy niaslušnaj lubovi, jakuju majem da cieła našaha.

3. Što-ž inšaje budzie palić toj ahoń, kali nie hrachi tvaje?

Čym bolš ty sam sabie ciapier pazvalaješ i idzieš za ciełam, tym ciažej kališ budzieš pakarany i tym bolš nabiareš u siabie materjału da hareńnia.

Najciažej čalaviek budzie karany ŭ tych spravach, u jakich najbolš hrašyŭ. Lanivych buduć tam padhaniać haračymi bičami, a abžoraŭ buduć mučyć vialikim hoładam dy smahaju. Tam raspušniki i tyja, što lubavalisia ŭ roskašach, buduć ablivanyja haračaj smałoj i smurodlivaj sierkaj, zajzdrosnyja, byccam šalonyja sabaki, vyć buduć ad bolu i zajzdraści.

4. Niama takoha hrech, jaki nia mieŭ-by tam adpovednaj sabie kary.

Tam pyšnyja poŭny buduć spakareńnia, a prahavityja buduć žyć u najvialikšaj biadzie.

Adna hadzina kary tam budzie ciažejšaja, čymsia sotnia hadou tutaka najciažejšaj pakuty.

Tam dla asudžanych nijakaha supakoju, nijakaj paciechi; tutaka-ž maješ časami adpačynak u rabocie i paciechu siarod pryjacielaŭ.

Dyk ciapier starajsia i škadujšia za hrachi svaje, kab jak baha-słaŭleny, padčas sudu byŭ ty biaspiečny.

Bo-ž tady *stanuć spraviadlivyja z vialikaju peŭnašciu nasuproć tych, što nad imi kališ ździek rabili* (Mudr. 5, 1).

Tady pačnie sudzić toj, čhto siońnia pakorna paddajecca sudom ludzkim.

Tady vialikuju peŭnaść buduć mieć biedny dy pakorny, a pyšnaha zusiul strach achopić.

5. Tady ŭbačać, što razumny byŭ na hetym šwiecie toj, čhto dla Chrystusa ŭmieŭ być durnym i pahardžanym.

Tady spadabajucca ciarpliva stryvanyja ŭsie niahodnaści żyćciovyja, *ŭsiakaja niahodnaść začyniće sabie vusny* (Ps. 106, 42).

Tady buduć viesialicca ŭsie pabožnyja, a zasumujuć usie biaz-božniki.

Tady bolš uściešycca cieła, što ŭ mukach było, čymsia toje, što zaŭsiody roskašaj było kormlena.

Tady zazichacić najhoršaja vopratka, charastvo-ž najbahaciejšaha

adziyetku zahinie.

Tady bolš budzie varta biednaja chatka, čymsia zaločanyja pałacy.

Tady bolš pamoža tryvačkaja ciarplivaść, čymsia ũsiaho švietu mahutnaść.

Tady vyšej padymiecca prostaja pasluchmianaść, čymsia ũsia he-taha švietu chitraść.

6. Tady bolš paciešyc čystaje i dobraje sumleńie, čymsia hlybokaja filozofija.

Bolš tady budzie važyc paharda bahaćciaŭ, čymsia vaładańnie ũsiami skarbami ziamnymi.

Tady bolš uciešysia z pabožnaje malitvy, čymsia z najvialikšaha bankietu.

Tady bolš budzie viasiolaści z taho, što ty maŭcaŭ, čymsia z taho, što šmat havaryŭ.

Tady bolš buduć vartyja dobryja ũčynki, čymsia šmatlikija pry-chožyja slovy.

Bolš budzie tady pryjemnym éviordaje žycio i ciažkaja pakuta, čymś usiakaja ziamnaja roskaš.

Dyk vučysia ciapier tryvać u małych ciarpieńniach, kab tady zdo-leŭ być volnym ad šmat ciažejšych.

Tutaka špiarša paprabuj, skolki-b ty zmoh tam vytrymać.

Kali ciapier tak mała patrapiš ściarpieć, jak-ža-ž stryvaješ ty vieč-nyja muki?

Kali stolki narakaješ ty ũ małych ciarpieńniach, dyk što budzie ũ piekle?

Sapraŭdy, niemahčyma mieć džvioch radašciaŭ: ciešycca tutaka na ziamli, a pašla vaładaryć z Chrystusam.

7. Kali-b ty da siońniešniaha dnia żyŭ u roskašy dy ũ slavie, a zaraz, u hetaj časinie pamior — što-ž tabie heta pamahło-by?

Usio tady marnaść, apryč lubovi Boha dy służby Jamu.

Bo chto Boha lubić z usiaho svajho serca, toj nie baicca ani śmier-ci, ani mukaŭ, ani sudu, ani piekła bo daskanalnaja luboŭ daje nam biaspiečny dostup da Boha.

Kali-ž chto jašče hrech lubić — nia treba dzivicca, što baicca jon i śmierci i piekła.

Kali-ž adnak luboŭ Boha nie adciahvaje ciabie ad blahoja, dyk prynamsia strach piekła niachaj ciabie ũtrymlivaje.

Bo chto nia maje nat' i bajažni Boha — toj doŭha ũ dabry nia vy-tryvaje i papadzie chutka ũ siło niačysicka.

Raždziel XXV

Ab ščyrym palepšaŋni ūsiaho žyćcia našaha

1. Budź čujnym i starannym u służbie Božaj i dumaj časta, čaho ty pryšoŭ siudy i čamu šviet ty kinuŭ?

Ci-ž nie tamu, kab żyć dla Boha i być čaławiekam duchoŭnym?

Dyk imknisía da najvialikšaha postupu ŭ dabry, bo chutka dastanieš naharody za pracu tvaju i tady ŭžo nia budzie ani luboŭ, ani ba-jaźni ŭ naśledstvie tvaim.

Ciapiet mała papracuješ, a znojdzieš vialiki adpačynak i wiečnaje viasielle.

Kali vierna i ščyra budzieš tryvać u dabry, nia sumlavajsia — Boh strymaje svajo slova i daść tabie vialikuju naharodu.

Miej dobruju nadzieju, što dastanieš palmu pieramohi, ale nia budź zanadta ŭ hetym peŭny, bo možaš papašci ŭ niadbajłaś i stracić pakoru.

2. Adzin niespakojny čaławiek, jaki časta chistaŭsia miž stracham i nadziejaj, praniaty hetaj biadoj, zajšoŭ u kaścioł i, lohšy kryžam pierad aŭtarom, maliŭsia i sam sabie paŭtaraŭ: o, kab ja viedaŭ, što vytryvaju!

Chuta pačuŭ tady ŭ sabie Boski adkaz: a kali-b ty viedaŭ heta, što-ž chacieŭ-by rabić? — Rabi ciapiet toje, što chacie-by rabić tady, a budzieš biašpiečny.

Adrazu paciešany i ŭzmocnieny paručyŭsia voli Boha i pakinuła jaho paľachlivaje chistaŋnie.

Nie chacieŭ jon ŭžo z cikavaści daśledvać svaju budučynu, ale jak pry raspačynaŋni, tak i pry kančaŋni ūsiakaj dobrej spravy imknuŭsia pradusim spaznać volu Božuju i čym najboľš možna padabacca Bohu.

3. *Spadziejsia na Boha i rabi dobra* — kaža Prarok — *i żyvi na ziamli i budzieš karmicca bahaćciami jaje* (Ps. 36, 3).

Adna jość pryčyna, jakaja mnohich adciachvaje ad daskanaleŋnia siabie i astudžaje ich žarlivaść paprawy — heta strach trudnaściaŭ, abo ciažkaść baračby.

Najboľš adnak tyja pastupujuć u enotach, jakija tym muźniej zma-hajucca, čym boľš spatykajuć trudnaściaŭ i praciŭnaściaŭ.

Bo-ž tam čaławiek boľš daskanaliecca i vysłužvaje sabie vialikšuju łasku, dzie boľš siabie pieramahaje i ūpakaraje.

4. Ale nia ūsie majuć adnolkava šmat dzieła pakanafŋnia i ūmiar-

évieńnia.

Adnak-ža čaławiek żarlivy, chacia-b i mnoha mieŭ drennych nachilaŭ dziela pieramohi, chutčej budzie daskanalicca, čymsia čaławiek biaz henych nachilaŭ, ale mienš żarlivy da cnotaŭ.

Pradusim dźvie rečy pamahajuć da vialikaha palepšańnia: heta — hvaŭtam adryvacca ad svaich pryrodžanych złych nachilaŭ i horača imknucca da postupu ŭ enotach, jakich kamu najbolš patreba.

Ścierażysia najbolš i pieramahaj u sabie toje, što najbolš tabie nie padabajecca ŭ inšych.

5. Usiudy hladzi palepšańnia svajho: kali bačyš dobryja prykłady, abo pačuješ ab ich — imknisia naśledavać ich.

Kali niešta błahoje bačyš — ścierażysia, kab nie rabiŭ hetak; kali-ž rabiŭ užo hetak — dyk chutčej papraŭlajsia.

Jak voka tvajo inšych spaścierahaje — tak i inšyja prykmiečyvujuć u tabie ūsio.

Jak radasna i pryjemna bačyc bratoŭ pabožnych, żarlivych, lahodnych i karnych!

Jak sumna i ciażka bačyc tych, što żyvuć u biazładździ i nia robiać taho, da čaho jany paklikany!

Jak škodnym joś nie spaŭniać abaviazkaŭ stanu svajho, a cika-viceca tym, što da nas nie należyc!

6. Pamiataj na svaje pastanovy i miej na dumcy voblik Chrystusa na Kryży.

Zasaromicca ty možaš, kali hlanieš na žycio Jezusa Chrystusa, bo-ž tak mała imknušsia ty iści Jahonym śledam, chacia i šmat minula užo času ad chviliny, kali stupiŭ ty na Boży ślach.

Zakonnik, jaki vytryvała i pabożna čvičycca ŭ razvažañni najšvia-ciejšaha žycia i muki Jezusa Chrystusa, znajdzie tam paddastatkam usio karysnaje sabie dy nieabchodnaje; darma šukaŭ-by jon niečaha lepšaha, apryč Jezusa.

O, kali-b pryšoŭ u serca našaje ŭkryžavany Jezus, jak chutka dy daskanalna ūsiaho-b my navučylisia!

7. Żarlivy zakonnik usio achvotna znosie i robić, što jamu kažuć.

Zakonnik niadbały i aziabły pierażyvaje trudnaść adnu za druhoj i z usich bakoŭ bačyc ździeki, bo nia maje ūnutranaj paciechi, a vonka-vaje jamu nielha šukać.

Zakonnik, jaki nia żyvie pavodle zakonu, niachaj spadziajecca vialikaha ūpadku.

Chto šukaje žycia prastornaha i volnaha, toj zaŭsiody ŭ ciesnacie budzie, bo toje ci inšaje budzie jamu nieŭspadobu.

8. Jak-ža robiać stolki inšych zakonnikaŭ, jakija zdavolenyja ży-

vué pad vostraj dyscyplinaj zakonnaj?

Mała kali vychodziać, żyvué zдалok ad świetu, biedna jadué i adziajucca, šmat pracujué, mała havoraé, doŭha tryvajué u čujnašci, rana ŭstajué, doŭha molacca, časta čytajué i šcisla spaŭniajué zakon svoj.

Hlań na Kartuzaŭ, Cystersaŭ i na roŭnych inšych zakonnikaŭ i zakonnic, jak koŭnuju noč ustajué, kab Boha ŭslavić.

I dzieła hetaha niahodna było-b, kab ty mieŭ lanavacca ŭ tak šviattoj sprawie, kali takaje mnoŭstva zakonnikaŭ pačynaje ŭžo ŭslavić Boha.

9. O, kali-b mahli my ničoha inšaha nie rabić, a tolki Hospada Boha ŭšim sercam i vusnami vysłaŭlać!

O, kali-b tabie nikoli nia treba było ni ješci, ni spać, ni pić, a kab ty zaŭsiody mieŭ mahčymašć Boha ŭslavić, zajmacca tolki duchoŭnymi čwiečniami — tady šmat byŭ-by ty ščašliviejšy, čymsia ciapier, kali musiš słuŭžyć ciełu ŭ roŭnych jahonych patrebach.

Dyk niachaj-by nia było henyh patrebaŭ, a niachaj-by byli tolki patreby paŭyŭleńnia duchovaha, jakoha, na žal, tak mała kali kaštujem!

10. Kali čalaviek da taho dachodzie, što ŭ nijakich stvareńniach nia šukaje sabie paciechi, tady tolki daskanalna pačynaje Boha spaznavać, tady tak-ža budzie jon zdavoleny, nia hledziačy na tyja ci inšyja abstaviny.

Tady ani jaho pamysnašć nadta raŭviesialaje, ani praciŭnašć smucić, ale calikom i z poŭnaj vieraju addaje jon siabie Bohu, jaki jošć jamu ŭsio i ŭva ŭsim, u Jakoha ništo nie prapadzie, ani pamre, ale ŭsio żyvie dzieła Jaho i słuŭžyć Jamu.

11. Pomni zaŭsiody ab kančatku i ab tym, što stračany čas nikoli nie varočajecca.

Biaz starannašci i pilnašci nikoli nia budzieš mieć cnoty.

Kali pamienšycca ŭarliwašć tvaja — błaŭha budzie z taboju.

Kali-ŭ uvieš ty addasisia ŭarliwašci ducha, — najdzieš vialiki supakoj i pačuješ lohkašć u pracy, dziakujučy łasey Boha dy lubovi cnoty.

Čalaviek ŭarlivy i pilny na ŭsio hatovy.

Ciaŭžej pieramahać svaje zahany i drennyja nachiły, čymsia rabić najciaŭžejšuju fiziočnuju rabotu.

Čhto małych zahanaŭ nie šcierazecca, toj niaznačna ŭpadaŭje ŭ vialikšyja (Ekkł. 19, 1).

Kali dzień minuŭ karysna, budzieš ciešycca ŭvievečary.

Zvaŭaj na siabie, padhaniaj siabie, napaminaj siabie i, jak-by inšyja nie pastupali, — ty dbaj ab sabie.

Nastolki palepšaŭješ, naskolki samoha siabie pieramožaš.

**
*

KNIZKA DRUHAJA

NAPAMINAŃNI, JAKIJA VIADUĆ DA ŬNUTRANAHA ŹYĆCIA

Raździeł I

Ab unutranaŹ hutarcy

1. *Waładarstva BoŹaje ũ vas jość* (Łuk. 17, 21), kaŹa Hospad. Źwiarnisia ũsim swaim sercam da Boha, pakiń hety marny Źviet, dyk znajdzie adpaćynak duša tvaja.

Vućysia pahardŹać usim vonkavym, a imknucca da spraŭ unutra-nych i ubaćyć, Źto waładarstva BoŹaje prychodzie da ciabie.

Bo waładarstva BoŹaje — heta supakoj i radaść u Duchu Źwiatym (Rym. 14, 17), katoraje biazboŹnym nie dajecca.

Pryjdzie da ciabie Chrystus, dajućy paciechu svaju, kali tolki ũ duŹy tvajej narychtujeŹ naleŹnaje jamu pamieŹkańnie.

Usia Źlava jaho i ozdoba ũ nutry jość (Ps. 44, 14), i ũspadobu być jamu tam.

Časta Jon adviedvaje ũnutranaha čaławieka, a hutarka z Im sa-łodkaja, paciecha miłaja, supakoj vialiki, blizkaść Jaho da čaławieka niazvyčajnaja.

Ach, duša viernaja, pryhatuj hetamu Ulubiencu serca svajo, kab jon zachacieŭ pryści da ciabie i astacca z taboju.

Bo-Ź sam Jon skazaŭ: *Kali chto lubić mianie, — spaŭniaje Źlavy maje, i prydzim da jaho i pamieŹkańnie zrobim u jaho* (Jan. 14, 23).

Daj-Źa Chrystusavi miesca i nikoha bolŹ tudy nia puŹčaj.

Kali Chrystusa budzieŹ mieć, bahaty budzieŹ i chopić tabie he-taha. Sam jon budzie dahladčykam tvaim i ũva ũsim apiakunom vier-nym, kab nia treba tabie było na ludziej spadziavacca.

Chutka bo ludzi mianiajucca i chutka adychodzieć, a *Chrystus tryvaje wiečna* (Jan. 12, 34) i astaniecca viernym tabie aŹ da kanca.

3. Nia treba Źmat spadziavacca na čaławieka niaduŹaha dy Źmia-rotnaha, chacia-b jon byŭ i karysny i miły; nia treba tak-Źa nadta j sumavać, kali jon pracivicca i piarećyć tabie.

Tyja, Źto siańnia z taboju — zaŭtra mohuć być prociŭ ciabie i na-advaret; ludzi, jak viecier, mianiajucca časta.

Usiu nadzieju svaju miej u Bohu i niachaj Jon budzie i stracham i miłaŹciaj. Jon Sam za ciabie adkaŹa i zrobić, kab najlapiej było.

Nia majem tutaka Źtalaha prypyniŹća (Źyd. 13, 14); i dzie-b ty

nia byŭ — čužaziemcam dy vandroŭnikam budzieš; i nihdzie nia najdzieš supakoju pakul nia zlučyśsia sardečna z Chrystusam.

4. Čaho-ž tutaka navakoŭ šukaješ, kali heta nia miesca tvajho supaćynku? *U niebie pavinna pamieškaŭnie tvojo* (Kor. 5, 2); a na ŭsio ziamnoje jak-by mimachodam my hladzieć majem.

Usio minie i ty sam minieš.

Hladzi, kab nie źviazvaŭsia z ničym na ziamli, kab nie złaviŭsia dy nia zhinuŭ.

Niachaj dumka tvaja zaŭsiody ŭznosicca da Najvyšejšaha, a matliva biazupynna kirujecca da Chrystusa.

Kali nia zdoleješ razvažać ab spravach najvyšejšych i niabiesnych, dyk źviarnisia da muki Chrystusa i ŭ šviatych Jahonych ranach prabyvaj achvotna.

Bo kali pabožna prypadzieš da ran Jezusa, vialikuju dužaść pačuješ u turbotach svaich, nia budzieš zvažać na pahardu ludzkuju i lahčej lajanki stryvaješ.

5. Chrystus tak-ža ciarpieŭ pahardu ad ludziej na hetym šviecie i ŭ najvialikšaj patrebie, siarod źniavahaŭ — pakinuli Jaho blizkija i pryjacieli.

Chrystus chacieŭ ciarpieć i być pahardžanym, a ty śmieješ nara-kać jašče?

Chrystus mieŭ vorahaŭ i abmoŭcaŭ, a ty chacieŭ-by, kab usie byli tabie pryjacielami i dabradziejami?

Skul-ža była-b karona dla ciarplivašci tvajej, kali-b ty nia sustrenuŭ nijakich supraciŭnašciaŭ?

Kali ty nia chočaš ciarpieć, jak-ža budzieš pryjacielem Chrystusa?

Ciarpi z Chrystusam i dziela Chrystusa, kali chočaš vaładaryć z Chrystusam.

6. Kali-b raz daskanalna ŭhłybiŭsia ty ŭ serca Jezusa, dy chcia-b krychu pakaštavaŭ Jahonaj haračaj lubovi, tady susim nia dumaŭ-by ab svaich vyhodach ci niavychodach, a ciešyŭsia-b z koźnaje kryŭdy, jakuju tabie zrobiać, bo luboŭ Jezusa nachilaje čalavieka da pahardy samoha siabie.

Chto lubić Chrystusa i praŭdu dy chto jość čalaviekam sapraŭdy ŭnutranym i volnym ad niadobrych pažadaniŭ, toj zdoleje svabodna da Boha źviarnucca, padniacca ŭ dušy vyšej samoha siabie i supakoiacca naležna.

7. Chto ŭvažaje ŭsio takim, jakim jano jość, a nie takim, jak ab im havorać — toj sapraŭdy razumny i bolš ad Boha, čymsia ad ludziej navučyŭsia.

Chto ŭmieje słuchać dušy svajej i mała zvažaje na vonkavyja rečy,

Jahonaja dy nie paciahnie tak, kab parvaŭšy ũsie puty i asvabadziŭsia — sam z Im tolki adnym moh ty zlučycca.

Bo-ž kali prydzie łaska Boha na čaławieka — tady jon zdoleje ũsio, a kali łaska pakinie — taki biedny jon i niaduży robiecca, bycam addany na bičawańnie.

Tady nia treba paddavacca bieznadziejnaści i rospačy, ale treba spakojna zdacca na volu Boha i ũsio, što nadydzie na nas, stryvać dziela chwały Chrystusa, bo pa zimie — leta prychodzić, pašla nočy — dzień, pašla bury — pryhožaja pahoda.

Raždziel IX

Ab niastačy ũsiakaje paciechi

1. Nia ciažka adkazacca ad ludzkoje paciechi, kali jość paciecha Božaja.

Adnak vialikaja i nadta vialikaja heta reč — žyć biaz nijakaje paciechi: ci ludzkoj ci Božaj i dziela słavy Boha achvotna stryvać spustašeńnie u sercy svaim i ũ ničym siabie nia šukać dy nie hladzieć na svaje zasłuhi.

Što-ž tut vialikaje, kali ty viasioły i pabožny, — majučy łasku? Chvilina takaja ũsim pažadana.

Lohka łunaje toj, kaho niasie łaska Boha.

I što-ž dziŭnaje, što nia čuje ciažaru toj, kaho niasie ũsiomahutny i viadzie Pravadyr Najvyšejšy?

2. Achvotna łovim ũsiakuju paciechu i ciažka vyrakajemsia siabie samych.

Šviaty mučanik Łaŭrenty z duchoŭnikam svaim pieramoh šviet, bo z pahardaju kinuŭ usio, što zdavałasja miłym jamu ũ šviecie, a dziela Chrystusa pakorna stryvaŭ i toje, što razlučyli jaho z najvyšejšym duchoŭnikam božym Sykstusam, jakoha jon najbolš lubiŭ.

Luboŭju Tvarca pieramoh luboŭ stvareńniaŭ i dziela lubovi Boha pakinuŭ paciechi ludzkija.

Vučysia i ty dziela lubovi Boha razlučycca z samym lepšym i z samym patrebnym tabie pryjacielem.

Nia sumuj, kali i ciabie pryjacieli pakinie, bo-ž viedaješ, što my ũsie kališ z sabaju razlučymsia.

3. Douha i šmat treba čaławieku z sabaju zmahacca, pakul jon

navučycca siabie zusim pieramahać i ũsio čućcio svajo da Boha kiravać.

Kali čaľaviek spadziajecca na samoha siabie — lohka schilajecca da ludzkich paciechaŭ.

Ale chto sapraŭdy Chrystusa lubić dy imkniecca da cnoty — toj nie spatykniecca na henych paciechach i cialesnych pryjemnašciaŭ nia šukaje, a pažadaje bolš ciažkoj pracy i ciažkoha ciarpieńnia znośić dla Chrystusa.

4. I voš kali dastaješ ty duchovuju ad Boha paciechu — prymaj jaje z padziakaj, adnak pamiatuj, što heta dar Božy, a nie tvaja zaślaha.

Nia pyšnisia, nie viesialisia zašmat, nie spadziejsia nierazumna na siabie, a budź dzieła henaha daru jašče bolš pakarniejšym, aścieražniejšym i bolš razvažnym uva ũsim, što robiš, bo chutka minie chvilina henaja i nadydzie spakusa.

Kali adbiaruć tabie paciechu, nie raspačaj, ale pakorna i ciarpliva čakaj pakul adviedaje ciabie Boh, bo ũ mahčymašci Jaho dać tabie nazad jašče vialikšuju paciechu.

Usio heta nie navina i viadomaje tym, što spaznali dobra šlachy Boha, bo i vialikija šviatyja i staradaŭnyja Praroki daznavali časta takich pieramienaŭ.

5. Tamu heta adzin z ich u zachopleńni łaskaŭ kazaŭ: *Ja skazaŭ u dastatku maім: nia budu parušany na veki.* (Ps. 29, 7).

A kali nia było ũ jom ũžo łaski, pryznajecca, jak ciarpieŭ, kažućy: *Adviarnuŭ Ty voblik svoj ad mianie i staŭ ja spaťochany.* (Ps. 29, 8).

Adnak nia padaje jon ducham, ale bolš horača molicca da Boha i kaža: *Ciabie klikać budu, o Hospad i Boha majho prasić budu.* (Ps. 29, 9).

Urešcie daždaŭsia jon vynikŭ malitvy svajej i što byŭ paćuty šviedčyć, kažućy: *Paćuŭ Boh i zmiľavaŭsia nada mnoju; pomaćču majeju staŭ Hospad* (Ps. 29, 12).

Ale ũ čym? *Pieramianiŭ* — kaža — *plać moj u radaść i achinuŭ mianie radašciu.* (Ps. 29, 12).

Kali tak było z vialikimi šviatymi, — nia treba nam biednym i słabym raspaćać, što časam žarlivyja, a časam aziablyja byvajem, bo Duch Božy prychodzie i adchodzie pavodle achvoty Voli svajej. Tamu kaža bahasłaŭleny Hiob: *Adviedvaješ jaho rana i adrazu prabuješ jaho.* (Hoib, 7, 18).

6. Dyk na što mahu spadziavacca, abo ũ čym peŭnašć maja, kali nie ũ vadnej vialikaj miľasernašci Boha i samoj nadziei na niabies-

kuju łasku?

I niachaj budúc mnie z pomačču ludzi dobryja, ci braty pabožnyja, abo viernyja pryjacieli, abo knižki šviatyja ci pryhožyja razvažanni, ci pryjemnyja pieśni i hymny — ūsio heta mała varta dla mianie i mała pamocna, kali mianie pakinie łaska Božaja i kali apynusia ū ūłasnej biednaści svajej.

Tady niama lepšych lekaŭ, jak tryvać dy spakarycca voli Božaj.

7. Nikoli nie našoŭ ja čalavieka takoha relihijnaha i pabožnaha, jaki-b ni abačyŭ pamienšańnia ū sabie łaski, abo nie pačuŭ, što pamienšała jahonaja žarlivaść.

Nivodzin šviaty nia byŭ taki ūzvyšany, i ašviečany, — kab nie nadyšla na jaho pakusa.

Niahodny byŭ-by hłybokaha razvažannia Boha toj, čhto nie ciarpieŭ dziela Jaho.

Pakusa jość znakam, što prydzie paciecha.

Tyja dastanuć niabiesnuju paciechu, što cierpieć pakusu, bo tak skazana: *čhto pieramoža, tamu dam skaštavać z dreva žyćcia* (Ab. 2, 7).

8. Tamu dastaje čalaviek paciechu, kab dużejšy byŭ tryvać u supraciŭnaściach.

Zatym prychodzić znoŭ pakusa, kab čalaviek dabrom nia pyšniŭsia.

Niačyścik nia dremie i cieła jšče nie pamiorła, dyk i nie pakidaj hatovicca da baračby, bo pravaruć i levaruć jość vorahi, jakija nikoli nie pakinuć ciabie.

Raździeł X

Ab udziačnaści za łasku Božuju

1. Čamu šukaješ ty adpačynku, kali naradziŭsia dziela pracy?

Pryhataŭlajsia ty bolš da ciarplivaści, — čymsia da paciechaŭ, bolš kryž niaści, — čymsia viesialicca.

Čto-ž z ludziej hetaha švietu nie achvotna pryniaŭ-by paciechi i radaści duchovaj, kali-b zaŭsiody možna byŭo jaje atrymać?!

Bo vialikšyja duchovyja paciechi za ūsie sałodaści švietu i roskašy cieła. Bo ūsie henyja roskašy švietu abo marnuje, abo soramnyja.

Duchovyja-ž radašci sapraŭdy pryjemnyja i dastojnyja, z cnotaŭ jany pačalisia i sam Boh daje ich čystym dušam.

Henymi adnak paciechami niehto nia moža karystacca pavodle voli svajej, bo čas volny ad spakusy karotki byvaje.

2. Falšyvoja svaboda rozumu dy zanadta vialikaja samapeŭnašć duža spyniajuć henyja niabiesnyja adviedvaŭni.

Boh dobra robić, dajućy łasku paciechi; błaħa čaławiek robić, kali nia ũsio tasuje da Boha i nie za ũsio dziakuje Jamu.

I tamu dary łaski nia mohuć zaŭsiody na nas spłyvać, što niaŭdziačnyja my ich Daŭcy i nia ũsie hetyja dary adnosim da ich pieršapačatnaj krynicy.

Zaŭsiody łaska dajecca tamu, chto z padziakaju jaje prymaje; zwyčajna Boh adbiraje jaje tamu, chto pyšnica, a daje pakornamu.

3. Nie chaću ja paciechi, jakaja adabrała-b ad mianie žal za hrachi i nie žadaju zachopleńniaŭ ducha, jakija pryviali-b mianie da psychi.

Bo nia ũsio, što vialikaje — šviatoje, nia ũsio sałodkaje — dobre, nia ũsialakaje latucieŭnie — čystaje, nia ũsio nam darahoje — miłaje Bohu.

Achvotna prymaje łasku, dziakujućy jakoj što-raz ja pakarniejšy i bajaźliviejšy i chutčejšy da vyračeńnia samoha siabie.

Navučany daram łaski i daznany zhubaju jaje — nie pašmieje ũsio dobraje sabie prypisvać, a chutčej pryznavacca budzie, što jon ubohi i nahi.

Addaj Bohu, što Božaje (Mat. 22, 21); svajo zabiraj sabie, he-ta znača: Bohu dziakuj za łasku, a sabie pryznavaj słušnuju karu za svaje praviny.

4. *Stanavisia zaŭsiody najniżej* (Łuk. 14, 10), dyk padniasuć ciabie najvyšej, bo nia isnuje najvyšejšaje biez najniżejšaha.

Najvialikšyja pierad Boham šviatyja hladzieli na siabie byccam na samych maleńkich i čym bolšaja była słava ichniaja, tym jany byli pakarniejšymi.

Poŭnyja praŭdy i słavy niebiesnaje — nia imknucca da pustoj słavy.

Uhruntavanyja i ũćvierdžanyja ũ Bohu — nia mohuć nijakim čynam pyšnica.

Jany ũsio, što tolki dobraje majuć, Bohu prypisvajuć; nia šukajuć ludzkoj chvalby, ale taje, što ad Boha samoha i tolki taho pažadajuć i imknucca, kab Boha chvalić u samym sabie i ũ va ũsiech šviatych Jahonych.

5. Dyk budź udziačnym za samaje małoje, a budzieš hodny da-
stać vialikšaje.

Niachaj budzie tabie najmienšy dar za najbolšy, a na samy zvy-
čajny dar hladzi ty byccam na asablivy.

Kali zvažyš na hodnaść Daŭcy, — nivodzien dar Jaho nia zdas-
ca tabie ani małym, ani maławartym.

Nia moža być małym toje, što daje Boh Najvyšejšy.

I kali-b na't Boh pakaraŭ nas i pasłaŭ nam ciarpieńni i za heta
dziakavać Jamu treba, bo što-b nie zrabiŭ z nami — zaŭsiody heta
dziela našaha zbaŭleńnia.

Chto choča zachavać łasku Božuju — niachaj budzie ŭdziačny,
kali jaje Boh daje i ciarplivy, koli jaje zabiraje. Niachaj molicca,
kab jana viarnułasja, niachaj budzie čujny i pakorny, kob nie pami-
nuła jaho.

Raździeł XI

Ab małoj kolkaści tych, što lubiać kryž Jezusa

1. Šmat u Jezusa achvotnikaŭ vaładarstva Jaho niabiesnaha, ale
mała takich, katoryja chacieli-b kryž Jahony nieści.

Šmat maje Jon takich, što radašciaŭ choćuć, ale mała takich,
jakija-b chacieli ciarpieć.

Šmat bačyć siabroŭ za stałom, ale mała tavyryšaŭ ustrymlivaści
Jahonaj.

Usie choćuć z Im viesialicca, ale mała takich, što choćuć ciarpieć
dziela Jaho.

Šmat chto idzie za Jezusam aź da łamańnia chleba, ale mała chto
aź da pićcia z kielicha mukaŭ.

Šmat chto zachoplivajecca Jahonymi cudami, ale mała chto jdzie
śledam za hańbaju kryža.

Mnohija lubiać Chrystusa pakul nia sustrenucca z supraciŭ-
naściami.

Mnohija chvalać Jaho i bahasłaŭlajuć, pakul dastajuć ad Jaho
paciechi.

A kali Jezus ukryjecca i na chvilinu ich pakinie — adrazu nara-
kajuć, abo ŭpadajuć ducham.

2. Tyja adnak, što Jezusa lubiać dziela Jezusa, a nia dziela svaje

uľasna je radašci — bahasľauľajuć Jaho ũ va ũsialakaj biadzie i ciarpieńni serca hetak sama, jak i siarod radašci najvialikšaje.

I kali-b navat nie chacieŭ nikoli dać im radašci — Jaho zaŭsiody vychvalali-b i zaŭsiody Jamu dziakawali-b.

3. O, skolki zdoleje ćystaja luboŭ da Jezusa, nie pieramiešanaja z uľasnaju karyšciu ci z luboŭju samoha siabie!

Ci-Ź nia buduć najmitami tyja, Źto zaŭsiody Źukajuć tolki radašci?

Ci nia wykazvajuć jany, Źto lubiać bolš siabie, ćymsia Chrystusa, kali svaje vyhady i karyšci ũsciaŹ razvaŹajuć?

Dzie znajdzieš takoha, Źto chacieŭ-by Bohu ŹłuŹyć darma?

4. CiaŹka sustrenuć tak aduchoŭlenaha ćalavieka, jaki-b usiaho vyraksia.

Bo sapraŭdy ũbohaha ducham i volnaha ad usiakaha stvareńnia chto-Ź znajdzie? *Daloka i aŹ na apoŹnich hranicach cana Jaho* (Pryp. 31, 10).

Choć-by addaŭ ćalaviek usiu majemašć svaju — dyk i heta jašće nićoha

I kali-b Źmat pakutavaŭ i hetaha maľa jašće byľo-b.

I kali-b usiu viedu zdabyŭ — jašće jamu daloka.

I kali-b mieŭ chto vialikija cnoty i duŹa Źarlivuju paboŹnašć, — jašće Źmat jamu nie chapaľa-b, heta znaća, — nie chapaľa-b jamu adnaho, Źto najbolš patrabuje.

Źto-Ź heta takaje? A heta, kab kinuŭŹy ũsio, vyraksia samoha siabie, nie pakidajućy nićahusieńki z lubovi samoha siabie.

A kali ũsio zrobić, Źto ũvaŹaje za patrebnaje zrabić, — niachaj viedaje, Źto nićoha nie zrabiŭ.

5. Niachaj nie ũvaŹaje za vialikaje toje, Źto vialikim moŹa zdavacca, ale niachaj sapraŭdy ũvaŹaje siabie za Źľuhu niazdatnaha, pavodle taho, jak kaŹa Praŭda: *Kali zrobicie ũsio, Źto treba zrabić, kaŹecie: Źľuhi my niazdatnyja* (Łuk. 17, 10).

Tady tolki sapraŭdy budzie mahćy być ubohim ducham i kazać z Prarokam: *sam ja adŹin i ũbohi* (Ps. 24, 16).

Adnak nichto ani bahaciejšy, ani mahutniejšy, ani svabadniejšy nia budzie, ćymsia toj, chto zdoleŭ vyraćysia siabie i ũsiaho dy zdoleŭ hladzieć na siabie byccam na apoŹniaha.

Raždziel XII

Ab vaładarnym šlachu Kryža Światoha

1. Šmat kamu zdajecca ciažkoju hutarka heta: *pakiń samoha siabie, važmi svoj kryž i naśleduj Chrystusa* (Łuk. 9, 23).

Adnak šmat ciażej budzie pačuć hetaje apošniaje słowa: *idziecie ad mianie, praklatyja, u vahoń wiečny* (Mat. 25, 41).

Tyja, jakija ciapier achvotna słuchajuć i naśledujuć słowa kryža, tady nia buduć pałochacca pačuć wiečny prysud.

Heny znak kryža budzie na niebie, kali sudzić prydzie (Mat. 24, 30).

Tady ũsie słuhi kryža, jakija ũ hetym żyćci naśledavali ũkryžavanaha, z vialikim davieram padyduć da Chrystusa-Sudździ.

2. Dyk čamu-ž pałohaješsia ũziać kryž, jaki viadzie ũ vaładarstva?

U kryży — zbaŭleńnie, u kryży — żyćcio, u kryży — biešpieka ad vorahaŭ, u kryży — krynica niabiesnaje asałody, u kryży — mahutnašć rozumu, u kryży — viasielle ducha, u kryży — zaviaršeńnie cnoty, u kryży — daskanalnašć šviatašci.

Niama nihdzie zbaŭleńnia dušy, ani nadziei wiečnaha żyćcia, aprača ũ kryży.

Dyk biary kryž svoj, idzi śledam za Chrystusam i ũvojdzieš ũ wiečnaje żyćcio.

Papiaredziŭ Jon ciabie, niasučy kryž svoj i pamior za ciabie na kryży, kab i ty nios svoj kryž i kab ty imknušsia pamiorci na kryży

Bo kali z Chrystusam pamreš, budzieš z Chrystusam żyć (Tymot. II. 11, 12). *Kali budzieš Jamu siabram u mukach, budzieš i ũ słavie* (Ryml. 6, 8).

3. Voš-ža ũ kryży padvaliny ũsiaho i ũsio zaležnaje ad taho, kab pamiorci ũ sabie samym, i niama inšaha šlachu da żyćcia i da sapraŭdnaha ũnutranaha supakoju — apryč šlachu kryža šwiatoha dy što-dziennaha ũmiarévieńnia.

Idzi hdzie chočaš, šukaj čaho chočaš — nihdzie nia najdzieš dastajniejšaha i biešpiačniejšaha šlachu, jak šlach kryža šwiatoha.

Rasparadkavaj i ũkładaaj usio pavodle taho, jak chočaš, i jak bačyš, i ničoha nia znojdzieš, dziela čaho ty nie ciarpieŭ-by z dobraj ci zloj voli — usiudy i zaŭsiody kryž najdzieš.

Bo kali nia cieľam, dyk dušoj ciarpieć budzieš.

4. Čamu pakinie Boh ciabie, časam nacierpišsia ad bližnich, a što horš — časta sam sabie ciažaram budzieš.

I nidzie nia nojdzieš ani lekaŭ, ani palohki, nia zdoleješ zvolnicca ad turbotaŭ svaich, ale pakul schoča Boh — musiš tryvać.

Choča Boh, kab navučyŭsia ty tryvać u ciarpieńniach biez paciechi, kab Jamu zusim spakaryŭsia, dy kab ciarpieńni zrabili ciabie pakarniejšym.

Nichto tak nie adčuvaje ŭ serecy svaim muki Chrystusa, jak toj, što sam niešta padobnaje adciarpieŭ.

Kryž zaŭsiody hatoŭ i ŭsiudy ciabie ždze.

Nie patrapiš ty schavacca, dzie-b ty nie ŭciakaŭ, bo dzie ty nia jšoŭ-by — ŭsiudy samoha siabie paniasieš i ŭsiudy samoha siabie znojdzieš.

Hlań vysaka, hlań nizka, ŭsiaredzinu i ŭvonki — skrož znojdzieš kryž; i tamu nieabchodny ŭsiudy ścierp, kali chočaš mieć supakoj, dy kali chočaš zasłużyć na wiečnuju karonu.

5. Kali achvotna budzieš kryž niaści, tady i jon ciabie budzie niaści i pryviadzie ciabie da pažadanaŭ mety, heta tudy, dzie budzie kančatak ciarpieńnia, adnak nia ŭ hetym żyćci.

Kali nieachvotna niasieš ty svoj kryž — sam pabolšvaješ svoj ciažar i robiš jaho bolš niaznosnym, adnak-ža nieści jaho treba.

Kali adkinieš adzin kryž, — napeŭna inšy znojdzieš i maščyma ciažejšy.

6. Ci-ž ty dumaješ uciačy ad taho, što nie abminuła jašće nivodnaha z ludziej? Chto-ž z šviatych byŭ na hetym šviecie biaz kryža dy ciarpieńniaŭ?

Na't Jezus Chrystus, naš Hospad, pakul żyŭ — nivodnaje chviliny nia byŭ biaz boli dy muki.

Treba było, kab Chrystus ciarpieŭ i ŭvaskros i hetak uvajšoŭ u chvaŭu svaŭu (Łuk. 24. 26, 46).

I jakim čynam ty chočaš inšaha šlachu šukać, čymsia heny vaładarny šlach, jakim jość šlach kryža šviatoha?

7. Usio żyćcio Chrystusa kryžam było i mučanicetvam, a ty šukaješ sabie supakojy i viasiella?

Pamylaješsia i błudziš, kali čaho inšaha šukaješ, čymsia ciarpieńniaŭ, bo-ž usio żyćcio śmiarotnika poŭna biedaŭ i paznačana kryžam.

I čym chto vyšej padymajecca ducham, tym ciažejšyja časta kryžy spatykaje, bo čym vialikšaja luboŭ, — tym ciažejšaja tuha ŭ zhnannietvie našym.

8. Adnak i siarod henych tak mnohich bolaŭ, čaławiek nie asta-
jecca biez paciechi i palohki, bo bačyć jon, jakaja wialikaja karyść
wyrastaje z ciarpliwaha značeńnia swajho kryža.

Bo kali samachoć jamu paddajecca — uwieś ciażar ciarpieńniaŭ
zamianiajecca ŭ wieru na paciechu Božuju.

I čym bolš padaje cieła pad mukami, tym bolš dužeje duch.

I časami z lubowi da kryža takim dužym robiecca duch čaławiečy,
što imkniecca da ciarpieńniaŭ i supraciūnašciaŭ i nia choča biaz ich
być, bo vieryć, što nastolki budzie jon milejšym Bohawi, naskolkì
cierpieć dzieła Jaho i bolš i ciazej.

Heta nia siła čaławiečaja, a łaska Chrystusa, jakaja stolki zdoleje
zrabić u niadužym ciełe, što toje, čaho z natury jano pałochajecca i
ŭciakaje, da taho praz žarlivaść ducha imkniecca i toje lubić.

9. Nie ŭ natury čaławieka — kryž niaści, kryž lubić, cieła karać
dy trymać jaho ŭ pasłuchmianaści, uciakać ad honaraŭ, achvotna
ciarpieć hańby, saboju pahardžać i žadać na't pahardu, usialakija
pierapyny dy škody trywać i nijakaha dabra nia šukać na hetym
świecie.

Kali tolki na siabie budzieš spadzia vacca — ničoha z hetaha
nie patra piš.

Kali zawieryš na Boha, dasca tabie dužaść z nieba, a šviet i
cieła buduć pakornyja tabie.

Na't i voraha-djabla nia budzieš bajacca, kali viera budzie
tabie arružam, a kryž Chrystusa budzie znakam.

10. Dyk biarysia, jak dobry i wierny słuha Chrystusa, kab niaści
mužna kryž Hospada swajho, jaki z lubowi da ciabie byŭ ukryža-
vany.

Budź hatovym strywać šmat supraciūnašciaŭ dy roznych prykraś-
ciaŭ u hetym niaščasnym žyćci, bo dzie-b ty nia byŭ — usiudy ich
znajdzieš i nihdzie ad ich nie schavaješsia.

Tak treba i niama inšych lekaŭ na našy biedy i boli — jak tolki
ich ściarpieć.

Pij radasna čaru Hospada, kali chočaš być pryjacielem Jaho i
mieć častku z Im.

Patolu astaŭ Bohu, chaj Jon razdaje jaje pavodle ŭspadoby.

Ty-ž budź hatovym strywać usie ciarpieńni i ŭvažaj ich za naj-
wialikšuju radaść, *bo ciapierašnija ciarpieńni nia zdolnyja wystużyć
budućuju chwaću* (Rymł. 8, 18), choć-by i ŭsie ich adzin ty mieŭ žnieści.

11. Kali-ž dojdzieš da taho, što hora budzie tabie sałodkim i
paćnieš smakawać u im dzieła Chrystusa, tady budź peŭny, što dobra

z taboju, bo-ž našoŭ ty raj na ziamli.

Pakul ciazka tabie ciarpieć i pakul ad ciarpieńniaŭ uciakaješ, datul drenna z taboju i ũsiudy zataboju budzie ũdahonki lacieć turbota.

12. Kali voźmiešsia za toje, za što treba — heta znača — ciarpieć i ũmirać — chutka budzieš lepšym i supakoj znojdzieš.

Na't kali-b ty apynušsia aź u trecim niebie z šv. Paŭlam i tady nia budzie peŭnašci, što nia budzieš ciarpieć: *ja jamu pakažu — kaža Jezus — skolki treba jamu ciarpieć dla Imia Majho* (Ap.Dz.9,16).

Dyk astajecca tabie ciarpieć, kali chočaš lubić Jezusa i Jamu vierna służyć.

13 O, kali-b byŭ ty hodny ściarpieć niešta dla Imia Jezusa! Jakaja słava była-by tabie, viasielle Jakoje ũsim šviatym Božym, jaki prykład vialiki bliźnim!

Chacia šmat jość takich, što rajuć ścierp, a mała adnak jakija-b chacieli ciarpieć.

O, sapraŭdy, treba tabie krychu paciarpieć dzieła Chrystusa, kali stolki inšych šmat ciazěj cierpiać dzieła švetu.

14 Viedaj napeŭna, što ũsio žyćcio tvajo treba tabie ũmirać u samym sabie. I naskolki niechta bolš dla siabie pamior, nastolki bolš pačaŭ jon żyć dla Boha.

Nichto nia zdoleje ściamić rečaŭ niabiesnych, kali nia voźmiecca niašci jarmo dzieła Chrystusa.

Ničoha Bohu bolš da ũspadoby, ničoha tabie bolš karysnaha na hetym šviecie, jak achvotna ciarpieć dzieła Chrystusa.

I kab tabie pryšlosia vybirać, treba było-b tabie chacieć bolš ciarpieć dla Chrystusa, čymsia karystacca žyćciom poŭnym paciechaŭ, bo tady byŭ-by ty bolš padobnym da Chrystusa i šviatych Jahonych.

Bo nie ũva mnohich radašciach i paciechach, a chutčej u ciazkich sposabach i ciazarach, znachodziacca zašluha našaja dy postup naš.

15 Kali-b było što lepšaje i karyśniejšaje dzieła zbaŭleńnia čaławieka, jak ciarpieć, dyk biazumoŭna Chrystus pakazaŭ-by nam toje słovam i prykladam.

Ale Jon i vučniaŭ, jakija Jahu našledavali i ũsich, jakija chacieli-b Jahu našledavać — jaŭna zaklikaje kryž niašci, havoračy: *chto choča jści ũsled za mnoju, chaj vyrakajecca siabie, voźmie kryž svoj dy jdzie za mnoju* (Mat. 16, 24).

I voš pračytaŭšy ũsio i razvažyŭšy, zrobim taki apošni naš vyvad: *treba šmat ściarpieć, kab uvajści ũ valadarstva Božaje* (Ap. Dz. 14, 21).

KNÍŽKA TRECIAJA

AB UNUTRANAJ PACIESIE

Raždziel I

Ab unutranaj hutarcy Chrystusa z viernaju dušoju

1. *Budu ũsluchacca, ťto havaryć budzie ũva mnje Hospad Boh* (Ps. 84, 9). Bahaslaŭlenaja duša, jakaja čuje hutarku Hospada ũ sabie i z vusnaŭ Jaho biare slovy paciechi.

Bahaslaŭlenyja vušy, jakija čutkija na ťept Božaha natchnieńnia, a hłučija na hołas hetaha ťvietu.

Bahaslaŭlenyja jaťťe raz vušy, jakija ũsluchajucca hołas, nia ũvonkach źviniačaha, a taho, jaki ũnutry vučyć praŭdy.

Bahaslaŭlenyja vočy, zaplušnanyja na vonkavaje, a rastulenyja na ťviet unutrany.

Bahaslaŭlenyja, ťto razviedvajuć ťciežki ũnutranyja, a praz ťtodziennyja razvažańni ťtoraz boľť prykladajucca da ũciamku tajnicaŭ niabiesnych.

Bahaslaŭlenyja, jakija latuciać ab tym, jak Bohu ťluzuć i stara jucca asvabadzicca ad usich pierapynaŭ ťvietu.

Razvaž heta, duša maja, začyni dźviery pažadlivaťci tvajej, kab zdoleła pačuć, ťto havoryć u tabie Hospad Boh tvoj.

2 Voť ťto kaža ũlublony tvoj: ja tvaim zbaŭleńniem, tvaim supakojem i tvaim žyćciom.

Trymajťsia mianie, dyk znojdzieť supakoj. Pakiń usio minajučaje, a hladzi viečnaha.

ťto-ž heta takaje ũsio dačasnaja, kali nie mana? I ťto pamohuć tabie ũsie stvareńni, kali kinie ciabie Stvaryciel?

Dyk usio kinuŭťy, idzi da Stvaryciela tvajho, budź Jamu miłym i viernym, kab zdoleŭ ty najťci viečnaje i sapraŭdnaje ťčťaťcie.

Raždziel II

Praŭda ũ dušy našaj havoryć biaz sloŭ

1. *Havary, o Hospad, bo ťlučaje ťluha tvoj* (1 Karal. 3, 9).

Ja słuha tvoj, daj mnie rozumieńnie, kab uciamiu ja šviadoctvy Tvaje (Ps. 118, 125).

Schili serca majo da slou vusnau Tvaich; niachaj ptyvie, jak rasa hutarka Tvaja (Ps. 118, 36).

Kazali kališ syny Izraela Majsieju: *havary ty da nas i budziem słuchać; niachaj Hospad nie havoryć da nas, kab my nie paŭmirali (Vych. 20, 19).*

Nia hetak, o Hospad, nia hetak ja malusia, a chutčej z Samuelem Prarokam pakorna i z usich sił prašu: *havary, o Hospad, bo słuchaje słuha Tvoj!*

Niachaj nie havora da mianie ani Majsiej ani chto z Praroкау, ale ty sam havary da mianie, Hospadzie Boža, Ty, što natchnuu i ašviaciū usich praroкау, bo Ty sam biaz ich možaš mianie daskanalna navučyć; jany-ž bez Ciabie ničoha nie patrapiać.

2. Hudziać ichnija słovy, ale ducha nie dajuć.

Duža pryhoža jany havorać, adnak serca nie zachoplivajuć, kali Ty maŭčyš.

Jany słovy pakazvajuć, ale Ty ich źmiest adčyniaješ.

Tajomnašci jany apaviadajuć, ale Ty daješ ich zrazumieńnie.

Vydajuć jany zahady, ale Ty pamahaješ ździejsnić ich.

Jany pakazvajuć šlach, ale Ty daješ dužaś iści pa im.

Jany vonkava tolki dziejuć, a Ty vučyš i serca sahravaješ.

Jany palivajuć, ale Ty daješ płod.

Jany hamaniać słavami, ale Ty daješ słuchu ūciamak.

3. Dyk niachaj nie havoryć da mianie Majsiej, ale Ty, Hospadzie Boža moj, Praŭda wiečna, havary da mianie, kab nie pamior ja dy biez karyšci nie astašsia, kali tolki zvonku buduć mianie vučyć, a ū dušy nia budu sahrety ahniom lubovi Tvajej.

Niachaj nia budzie mnie prysudam słowa, jakoje pačuū ja, ale nia ździejsniū, spaznaū, ale nie palubiū, uvieryū, ale nia spoŭniū.

Dyk havary, Hospad, bo słuchaje słuha tvoj, bo słovy żywicia wiečna naha maješ (Jan 6, 68).

Havary da mianie, kab chacia krychu uzradavałasja duša ma-ja i kab papraviłasja ūsio żywicio majo. Havary da mianie dziela chvały i słavy Tvajej dy češci wiečna.

Raždzieł III

Słoŭ Bożych z pakoraju treba słuchać; šmat takich, što nia

viedajuć ich vartaści

1 Słuchaj synie, słoŭ maich, słoŭ najsłodšych, vialikšych za ũsiu ũmieraść filozaŭ i mudracoŭ hetaha švietu.

Słovy maje — heta duch i żywćio (Jan 6, 63) i nia moža ich mie-ryć rożnym čaławieka.

Nia treba imi karystacca dzieła marnaje ũspadoby, a moŭčki ũsłuchacca i prymać ich z vialikaju pakoraju dy luboŭju.

2 I skazaŭ ja: *bahastaŭleny, katoraha Ty, Hospadzie, nastaviš na darohu i navučyš jako zakonu Tvajho i hetym adviadzieš jako ad złoha* (Ps. 93, 12-13) i nia budzie apuščany na ziamli.

3 Ja — kaža Hospad — navučyŭ Praroakaŭ ad pačatku i aŭ da-hetul nie pierastaju havaryć da ũsich, ale mnoha jość hluchich i nia-čutkich na hołas moj.

Mnoho jość takich, katoryja achvatniej słuchajuć švietu, jak Baha i lahčej iduć za pažadliwaściami svajho cieła, jak za volaj Boŭaj.

Šviet pryakaje rečy drobnyja i minajučyja, a słuŭać jamu z vialikaj achvotaj; ja pryakaju rečy biazmiernyja i wiečnyja, a sercy šmiarotnych astajuca niezakranutyja.

Chto-ŭ słuŭć mnie hetak achvotna ũ va ũsim i pasłuchmianna hetak, jak słuŭać švietu dy panom jako?

Zasaromsia Sydon, bo havoryć mora (Iz. 23, 4); kali chočaš pry-čynu viedać — voš paŭsłuchajsia.

Dzieła marnaje karyści čaławiek uvieš šviet abojdzie, a dzieła wiečnaha żywćia časta i palcam nie zvaruchnie.

Honiacca za marnaj zapłataj; za adzin hroš biasstydna viaduć sporku; dzieła biazvartasnaje rečy, dzieła małej nadziei — nie pało-čajuca pracavać u dzień i ũ nočy.

4 Ach, soram jaki! dzieła dabra wiečnatryvała, dzieła naharo- dy biascennaje, dzieła słavy najvialikša — lanujuca dy pało-čajuca najmieniaje pracy.

Dyk čyrvaniej, lanivy i zhryzotlivy, što inšyja achvatniej pra- cujuć na svaju zahubu, čymsia ty pracuješ dla wiečnaha żywćia, što inšyja bołš radujuca z marnaty, čymsia ty z praŭdy.

Adnak tak časta abmanvajucca jany ũ nadziejach svaich; ma-jo-ž abiacañnie nikoha nie ašukvaje i nie adojdzie z parożnymi rukami toj, chto pavieryc mnie.

Što pryrok — toje dam; što skazaŭ — toje spoŭniu, kali tolki chto da kanca vytryvaje vierna ũ lubovi majej.

Ja ščodra naharodžvaju dobrych i sprobami vialikimi ũzmacniaju pabożnych.

5 Zapišy słovy maje ũ sercy svaim i dobra ich razvaž, bo nadta patrebnymi tabie jany buduć u chvilinu pokusy.

Čaho nia ciamiš čytajučy, ściamiš tady, kali ciabie adviedaju.

Dvajnym sposabam adviedvaju ja vybrancaŭ svaich — heta znača: pakúsaju i paciechaju.

I džvie navuki daju im štodzień: adnu — haniačy ichnija prastupki, druhuju — kličučy ich da štoraz bolšych cnotaŭ.

Chto maje słovy majeć dy ich adkidaje, toj majeć sudździu, što ũ apošni dzień asudzić jaho (Jan 12, 48).

Malitva, kab vyprasić sabie łasku pabożnaści

6. Hospadzie Boža moj, Ty ũsio dabro majo! I chto-ž ja taki, kab śmieŭ havaryć z Taboju? Ja najhoršy słuha Tvoj i lichy čarviačok, šmat hadniejšy pahardy, čymsia ja heta viedaju i śmieju vykazać.

Pamiataj adnak, o Hospadzie, što ja ništo, što ničoha nia maju i ničoha nia zdoleju.

Ty adin dobry, spraviadlivy i šviaty; Ty ũsio možaš, usiudy maješ voka, usio saboju napaŭniaješ i tolki hrešnaha pustym pakidaješ.

Uspomni miłasernaść Tvaju (Ps. 24, 6) i napoŭni serca majo łaskaju svajeju, Ty, katory nia chočaš, kab marnavalisia stvareŭni Tvaje.

7. Jak zmoh-by stryvać ja siabie ũ hetym niaščasnym žyćci, kab nie ũzmacoŭvała mianie miłasernaść dy łaska Tvaja?!

Nie advaročvaj voblika svajho ad mianie, nie zabyvajsia adviedvać mianie, nie zabiraj paciechi Tvaje, kab nia była duša maja bycam ziamla biez vady pierad Taboju (Ps. 142, 6—7).

Hospadzie! *Navučy mianie spaŭniać volu Tvaju* (Ps. 142, 10); navučy mianie być hodnym i pakornym prad Tabòj, bo-ž Ty mudraść maja, jaki sapraŭdy znaješ mianie i znaŭ prad tym, jak šviet staŭsia i prad tym, jak našviet ja naradziŭsia.

Raždziel IV

Pierad Boham treba nam być praŭdzivymi i pakornymi

1. Synie, chadzi ty prada mnoj darohaj praŭdy i z prostym sercam šukaj mianie zaŭsiody.

Chto u praŭdzie pierada mnoju chodzić, — budzie mieć biašpieku ad złoje napaści i praŭda asvabodzić jaho ad spakušnikaŭ dy ad kryŭdaŭ z boku drennych ludziej.

Kali ciabie praŭda asvabodzić, sapraŭdy budzieš svabodnym i nia budzieš ahladacca na marnyja słovy ludzkija.

2. Hospadzie, heta praŭda! Jak Ty skazaŭ, — niachaj tak i budzie sa mnoju. Niachaj navučyć mianie praŭda Tvaja, niachaj mianie ścieraže i daviadzie aŭ da zbaŭlenaha kanca.

Niachaj mianie asvabodzić ad usialakaha drennaha nachiłu dy hrešnaha kachańnia, a z vialikaju svabodaju serca chadzić ja budu z Taboju.

3. Ja navuču ciabie, kaŭa praŭda, što jość dobraje i miłaje dla mianie.

Razvažaj hrachi svaje z vialikaju hadkaściu dy žalem, i nie chvalisia nikoli dy nia dumaj, što ty ŭžo niešta važnaje, dziela svaich dobrych učynkaŭ.

Sapraŭdy, — hrešnik ty i paduładny dy sputany mnohimi błaħimi nachiłami.

Sam praz siabie na ništo ty nia zdaŭsia: chutka padaješ, chutka byvaješ ty pieramožany, chutka tryvożyšsia, chutka raspustuješ.

Susim nia maješ čym pyšycca, a šmat takoha maješ, dziela čaho treba spakaracca, bo ty šmat niadužejšy, čymsia razumieješ heta.

4. Dyk usio, što robiš, — niachaj nie zdajecca tabie vialikim.

Ničoha vialikaha, ničoha cennaha, ani zachoplivajučaha, ani hodnaha słavy vialikaje, ničoha vysokaha, ničoha sapraŭdy pachvalnaha ci paŭadańnia hodnaha niama ŭ tym, što niaviečnaje.

Niachaj vyšej za ŭsio budzie miłaju tabie Praŭda viečnaja, a z pahardaju hladzi na svaju lichotu.

Ničoha tak nie pałochajsia, ničym tak nie hańbuj i ničoha tak nie ścieražysia, — jak błaħich nachiłaŭ svaich dy hrachoŭ, dziela jakich treba bolš sumavać, čymsia dziela dačasnaje škody.

Inšyja niašcyra pierada mnoju pastupajuć, ala z niejkažu cikaŭnašciu dy pychaju choćuć spaznać maje tajomnašci, šciamić vializar-našć Boha, zabyvajučysia na siabie dy na zbaŭleńnie svajo.

Hetyja, dziakujučy svajej pyšie dy cikaŭnašci, časta traplajuć u spakusy i hrachi, bo-ž Ja staju nasuproć ich.

5. Pałochajsia sudu Božaha, dryžy pierad hnievam Usiomahut-naha. Nia sudzi spraŭ Najvyšejšaha, a razhladaj dy raźmiarkoŭvaj tvaje błahty, kab viedaŭ, skolki błaħaćia ty narabiŭ dy jak šmat dobraha ty praminuŭ.

U vadnych usia pabožnašć — u knižkach, u druhich — u pašanie abrazoŭ, u inšych uznoŭ — u vonkavych znakach.

Inšyja mianie majuć časta na vusnach, a mała kali ŭ serecy.

Ale jošć i takija, što, majučy švietły rozum i čystaje serca, latu-ciać zaŭsiody ab rečach wiečnych, ab ziamnych-ža nieachvotna słu-chajuć i patrebam cieła z bolem słužać: takija ludzi čujuć, što Duch Praŭdy havoryć u ich.

Bo heny Duch ich vučyć pahardžać ziamnym dy lubić niabies-naje, na hety šviet nie zvažać, a ŭ dzień i ŭ nočy imknucca da nieba.

Raździeł V

Ab cudoŭnym vyniku Božaje lubovi

1. Bahasłaŭlu Ciabie, Ajciec Niabiesny, Ajciec Hospada majho Jezusa Chrystusa, što zvoliuŭ uspomnić na mianie biednaha.

O, Ajciec miłasernašci i Boh ūsialakaje paciechi (Kar. 1, 3, dzia-kuju Tabie, što mianie niahodnaha nijakaj paciechi časami paciašaješ.

Bahasłaŭlu Ciabie zaŭsiody i vychvalaju z Synam Tvaim Adzi-narodnym dy Ducham Šwiatym Paciašycielem na wieki wiekaŭ.

Ach, Hospadzie Boža! Luboŭ maja šviataja! Kali Ty źjavišsia ŭ serecy maim, ūźviesialicca duša maja.

Ty słava maja dy viasielle serca majho; Ty nadzieja maja i biašpieka ŭ dzień turbotaŭ maich (Ps. 31, 7).

2. Adnak tamu, što kvoty ja ŭ lubovi dy niedaskanalny ŭ cno-tach, dyk nieabchodna mnie, kab Ty mianie padtrymaŭ i paciešyŭ; i tamu adviedaj mianie čašciej i vučy šviatoj navuki Tvajej...

Asvabadzi mianie ad nachilaŭ błaħich i vylačy serca majo ad usich niahodnych pažadaniŭ, kab byŭ unutrana ja zdarovy dy, jak treba, čysty, kab zdołaŭ naležna lubić ciabie, kab byŭ duży ŭ ciar-

pieňni i stały ů vytryvałaści.

3. Vialikaja sprava — luboŭ, vialikšaja jana za ůsiakaje dabro, bo jana adzina ablahčaŭe ůsiaki ciažar i daje siłu roŭna źnieści ůsiakuju pryhodu.

Jana lohka niasie ůsialaki ciažar, a ůsio horkaje ů sałodkašč i pryjemnašč pierajnačvaje.

šlachotnaja luboŭ Jezusa zaachvočvaje da dziejaŭnia vialikaha dy pabudžaŭe imknucca štoraz da bolšaj daskanalnaści.

Luboŭ uvierch imknecca i nie daje sputacca maleŭkimi spravami.

Luboŭ choča być svabodnaju i volnaju ad ůsialakich ziemskich pryvyčak, kab ničoha nie pierapyŭvała ůnutranych jaje imknieŭniaŭ, kab nie spynicca dzieła niejkaŭe dačasnaŭe vyhody, abo kab nia ůpaści dzieła jakoj niepamysnaści.

Niama ničoha bolš sałodkaha, čymsia luboŭ, ničoha dužejšaha, ničoha vyšejšaha, ničoha šyrejšaha, ničoha bolš miłaha, ničoha paŭniejšaha, ničoha lepšaha ni ů niebie, ni na ziamli, bo luboŭ z Boha naraźiasia i tolki u Bohu moža supacyć, vyšej nad ůsiami tvorami.

4. Chto lubić — lotaje byccam na kryllach, biažyć, viesialicca; jon svabodny i nia spyŭvajecca.

Daje ůsio za ůsio i maje ůsio ůva ůsim, bo jon maje adpačynak u adnym dabry vyšejšym za ůsio, z jakoha ůsiakaje dabro plyvie i pachodzić.

Nie ahladajecca na dary, a zvaročvajecca vyšej za ůsialakaje dabro — da samaha Daŭcy.

Luboŭ časta nia viedaje miežaŭ, haryć vyšej za ůsie mahčymaści.

Jana nia bačyć ciažaru, raboty nie pałochajecca, na't bolš choča, čymsia zdolaje, nia spyŭvajecca na nijakaj niemahčymaści, bo dumaje, što ůsio patrapić, ůsio zrobić.

Dyk šmat zdolaje luboŭ i šmat zrobić jana i ździejsnić tam, dzie toj, što nia maje lubovi, slabiej i hinie.

5. Luboŭ čujnaja — jana i splučy nia špić.

Zmučanaŭa — nia mleje, pryčisnutaŭa — nie paddajecca, spałochanaŭa — nie baicca, — a byccam żyvoje pošymia dy vohnienaja pachodnia lacić u haru i prachodzić biašpiečna.

Kali chto lubić — dyk viedaje hołas lubovi.

Mahutnym hołasam dachodzić da vušej Boha pałkaje čućcio dušy, jakaja kaža: Boh moj, maja luboŭ. Ty moj ůsieŭki, a ja ůsieŭka Tvaja.

6. Rasšyry ůva mnie luboŭ Tvaju, kab ja źviedaŭ u hłybi svajho serca, jak sałodka lubić, rastajać u lubovi i plavać u joj.

Niachaj luboŭ vaładaje mnoju, kab zmoh ja padniacca vyšej za

siabie dziela vializarnaje žarlivašci dy zachopleńnia.

Niachaj piaju pieśniu lubovi, niachaj duša maja lacić u nieba za taboju, o moj Ulublony! Niachaj u zachoplennašci lubovi, śpiavajučy dy ślaviačy Ciabie duša maja ab siabie zabudziecca.

Niachaj lublu ja Ciabie bolš za siabie, a siabie tolki dziela Ciabie, a ũ Tabie ũsich, katoryja sapraŭdy lubiać Ciabie pavodle zahadaŭ lubovi, što z Ciabie śvieciecca.

7. Luboŭ chutkaja, ścyraja, pabožnaja, padziačnaja dy milaja; dužaja jana, ciarpliva, viernaja, razumnaja, vialikadušnjaja, mužnaja i siabie samoje nikoli nia šukajučaja.

Bo kal niechta samoha siabie hladzić — u taho niama lubovi.

Luboŭ pamiarkoŭnaja, pakornaja, prostadušnjaja, nia mlaŭkaja, nie lohkadušnjaja, nia honicca za marnymi rečam; ustrymlivaja, čystaja, stałaja, spakojnaja i čujnaja na ũsie pačućci svaje.

Luboŭ jość padlehłaj i paslušnaj staršym; sama hladzić na siabie z pahardaju, a pierad Boham pabožnaja dy padziačnaja, vieryć dy spadziajecca na Jaho, na't tady, kali astyvaje da Boha, bo nielha pražyć biaz boli ũ lubovi.

8. Chto niehatovy ũsiaho stryvać dziela Ulublonaha dy zaŭsiody być u Jahonaj voli — toj niahodny, kab nazyvali jaho lubiačym.

Lubiačamu treba ũsio čviordaje i horkaje prymać dziela Ulublonaha achvotna i dziela nijakich supraciŭnašciaŭ ad Jaho nie adchilacca.

Raždzieł VI

Ab probie praŭdzivaj lubovi

1. Synok, jašče zamała silnaja i zamała peŭnaja luboŭ tvaja. Čamu Hospadzie?

Bo, sustrenuŭšy samuju maleńkaju supraciŭnašć, pačynaješ ki-dać toje, što pačaŭ i zanadta achvotna šukaješ paciechi.

Chto maje silnuju luboŭ — vytryvaje ũ pakusach dy nie pavieryc chitrym nahavoram voraha.

Roŭna ũ ščašci dy ũ biadzie lubić jon Mianie.

2. Chto lubić peŭna, toj hladzić nia stolki na dary Lubaha, skolki na luboŭ Jaho.

Vialikšuju ũvahu zvaročvaje jon na samo ũčućcio, čymsia na cen-

naše daru i Ŭlublonaha cenić vyšej za űsie dary Jahonyja.

Chto lubić daskanalna, toj spyniajecca nie na dary, ale ű va Mnie, bo-Ź Ja dar najvyšejšy.

Ale nia űsio jšće straćana, kali padčas, mienš čym chacieű-by, čuješ ty luboű da mianie ci da šviatych maich.

Toje dobreje i sałodkaje paćućcio, jakoha padčas ty daznaješ — heta vynik łaski prysutnaje ű tabie i, kazaű-by, pradčasnaje daznańnie ajčyny niabiesnaj; adnak, na paćućcio henaje nianadta treba spa-dziavacca, bo jano i prychodzić i adchodzić.

Zmahacca-Ź z drennymi poruchami dušy i proć adkidvać nahavo-ry djabła — heta oznaka cnoty dy vialikaje zasłuhi.

3. Dyk niachaj nia turbujuć ciabie roŹnyja błaħija vyabraŹeńni, skul-by nia byű paćatak ich.

MuŹna tryvaj u pastanovach svaich dy ű imknieńni prostym da Boha.

Nia budzie heta jašće tvaja cnota űrajeńniem, kali časam rap-toűna paćuješ zachopleńnie dy iznoű upadaješ u zwyčajnuju svaju chałodnašć serca.

Hety űpadak cierpiš ty chutćej mimachoć, čymsia robiš svajeju achvotaju; i pakul jamu spraciűlaješsia i brydzišsia im, — datul nie na zahubu jon tvaju, ale na zasłuhu.

4. Viedaj, što stary vorah usialak namahajecca spynić namieru tvaje dobryja, dy adciahnuć ciabie ad usialakich paboŹnych praktyk: ad malitvaű da šviatych, ad paboŹnaha razvaŹańnia muki maje i ad karysnaha űspaminańnia na hrachi svaje, ad vartavańnia kala űłas-naha serca dy ad ěviordaje pastanovy pastupać u cnotach.

Šmat błaħich dumak nahortvaje jon na ciabie, kab vyklikać spo-łach i ahidu, kab adviarnuć ciabie ad malitvy i ad švatoha čytańnia.

Nieűspadobu jamu pakornaja spoviedź i, kali-b tolki moh, ad-viarnuű-by ciabie i ad komunii šviatoj.

Nia vier jamu dy nie hladzi na jaho, chacia-b i najčastej imk-nušsia jon zamanić ciabie ű siło svajo.

Kali niačystyja i błaħija nahortvaje jon na ciabie dumki — nia-chaj na jom budzie henaja pravina. Ty kaŹy jamu: proć, duchu nia-čysty, saromsia ty niahodnik; zanađta ty niačysty, kali takoje šepčaš mnie ű vucha.

Adydzi ad mianie ahidły ty spakušnik, niama nićoha ű mianie dziela ciabie, bo Jezus budzie sa mnoju, jak abaronca moj mahutny, — ty-Ź budzieš asaromleny.

Lepš niachaj pamru dy budu űsiakija muki ciarpieć, čymsia cia-bie słuhać.

Maŭčy i aniamiej (Mark. 4, 39), nia budu bolš ciabie słuchać chacia-b i najhorš mianie ty mučyŭ.

Hospad šwiatło majo i zbaŭleńnie — kaho-ž tady bajacca? (Ps. 26, 1).

Niachaj stanovicca nasuproć mianie vojska — nie spałochajacca serca majo (Ps. 26, 33. *Boh abaronca moj i zbaŭca moj* (Ps. 18, 15).

5. Zmahajsia jak dobry vajaŭnik i kali kryšku prydziecca padacca dziakujučy niadužaści — schapisia z vialikšaju jašče siłaju, vieručy ŭ bolšuju łasku Maju; najbolš ścieražysia marnaje samapeŭnaści dy psychi.

Dziakujučy hetamu — šmat chto pačaŭ byŭ błudzić, dy ŭpaŭ u ślepatu, na jakuju niama lekaŭ.

Niachaj budzie tabie zahuba henych pyšnych dy nierazumna samapeŭnych ludziej aściarohaju, kab tryvaŭ ty ŭ pakory zaŭsiody.

Raździeł VII

Ab chavaŭni łaski pad stražaj pakory

1. Karyśniej budzie tabie i biešpiačniej, synku, kali budzieš chavać łasku pabožnaści, dy nia budzieš pyšnica jej, ani šmat ab jej havaryć, ani zašmat na jaje spadziavacca i kali budzieš sam saboku pahardžać dy dumać, što niahodny ty jaje.

Niasled zašmat spadziavacca na heny dobry nastroj, bo jon chutka moža pieramianicca zusim na suproćny.

Kali ciabie łaska adviedvaje, dumaj tady — jaki ty niaščasny dy biazdolny biaz łaski.

Postup u žyćci duchovym nia ŭ tym chavajacca, kab ciešycca prysutnaściu łaski, a ŭ tym, kab z pakoraju, z samazračeńniem i ciarpliva stryvać jaje niastaču; tak, kab i tady nie astyŭ ty ŭ malitvach i nie pakidaŭ rabić ničoha z zaŭsiodnych pabožnych praktyk dy abaviazkaŭ.

Ale jašče rabi achvatniej usio, što patrapiš i viedaješ, dy pry ũsiakaj suchaści ci tryvozie ducha, jakuju pačuješ — nia kidaj abaviazkaŭ svaich.

2. Šmat takich, što kali tolki paćnie im nieščašlivicca, zrazu robiacca nieciarplivymi dy niachajłymi.

Nie zaŭsiody čalaviek vaładaje ślacham svaim (Jer. 10, 23), ale da Boha naležycca dać i paciešyć, kali choča, skolki choča i kaho choča — jak Jamu budzie ŭspadobu i niabolš.

Niekatoryja byli hetkimi nieaściarožnymi, što majučy łasku pabožnaści, sami siabie zmarnawali, bo chacieli bolš rabić, čymsia mahli, nia pamiatajučy na niadužaśc siłaŭ svaich, a ŭ zachoplennaści kira-
valisia bolš sercam, čymsia sudam rozumu.

A tamu, što imknulisia rabić bolš, čymsia chacieŭ Boh, — chutka zhubili łasku Jahonuju.

I tyja, što ŭ Niebie vili svaje hniozdy, apynulisia niaščasnymi dy biazdolnymi, kab spakoranyja i abiadnieŭšyja navučylisia nie latać na svaich kryllach, a kab zaŭsiody na mianie spadziavalisia.

Tyja, što tolki pačynajuć i mała daznanyja na šlachu Boha — lohka abmanvajucca dy zabłudzić zmohuć, kali nia budú karystacca radaju napraktykavanych ludziej.

3- A kali bolš zachoćuć trymacca dumki svajej, čymsia vieryć spraktykavanim ludziam — duža niebiašpiečny budzie ich kančatak, kali nia kinuć uporystaści svajej.

Tyja, što ličać siabie razumnymi, mała kali z pakoraj zhodziacca, kab inšyja imi kiravali.

Lepš mienš viedać i być mienš razumnym, ale pakornym — čymsia vaładać skarbami viedy z marnaju samachvalboju.

Lepš tabie, kali mienš maješ, čymsia mieŭ-by bolš, ale hetym pyšniŭsia-b.

Nia dosyć aściarožna robić toj, chto calikom pačynaje viesialicca, zabyvajučysia na papiaredniuju svaju biadu i na čysty strach Bo-
ży, — strach zhubić łasku, jakuju Boh daŭ.

Nia dosyć razumna robić i toj, chto paroju niebiašpiek i turbo-
taŭ upadaje ŭ rospać — mienš jak treba, majučy davier da mianie.

4. Chto paroju supakoju manicca ŭžo być u nadta vialikaj bia-
špiečnaści — časta paroju zmahaŭnia budzie spałochanym dy nadta ba-
jaźlivym.

Kali-b ty zdoleŭ tryvać u sabie zaŭsiody pakornym dy maleńkim i adnačasna kiravać i vaładać rozumam svaim — nia trapiŭ-by ty tak chutka ŭ niebiašpieku dy hrech.

Dobraja hetaja dumka: kab tady, kali maješ ducha pabožnaści — razvažau ty, što budzieš rabić, kali zhaśnie ŭ budućynie pierad to-
boju henaje šwiatło.

Kali-ž heta trapiacca, dyk pamiataj, što nazad šwiatło moža viar-
nucca, jakoje adabrau Ja na niejki čas dziela słavy Majej, a dziela tva-
jej praściarohi.

5. Karyśniejšaja časta takaja sprob, čymsia kab zaŭsiody ūsio
tabie jšlo pavodle voli tvajej.

Bo-ž nie pavodle taho ceniać zasłuhi, ci chto časta maje vidziežy

ci paciechi, abo ci nadta dobra viedaje šv. Pisańnie, ci vyšejšuju stu-
pień zajmaje ť honarach.

Ale pavodle taho, ci hlybokaja i sapraŭdnaja ŭ jom pakora, dy
ci poŭny jon lubovi Boha; ci na siabie hladzić byccam na ništo i ci sa-
praŭdy pahardžaje saboju dy ci bolš ciešycca — kali inšyja jaho spa-
karajuć dy pahardžajuć im, ci kali jaho chvalać i pavažajuć.

Raździeł VIII

Ab panižanniu siabie samoha pierad vačyma Boha

1. *Budu havaryć Hospadu majmu, chacia pył ja i popieł (Gen. 18, 27).*

Kali-b hladzieŭ ja na siabie byccam na niešta vialikšaje Ty bu-
dzieš nasuproć mianie; i praŭdu skažuć błažoći maje, jakim nia zdo-
łaju piarečyć.

Kali-ž nadta spakarusia pierad Taboju, zrakusia samoha siabie,
dy budu jak pył, — jakim ja i jość sapraŭdy — schilicca da mianie
łaska Tvaja dy prysuniecca šwiatło Tvajo da serca majho i ūsia sa-
mapašana maja, na't i najmniejšaja upadzie ŭ doł ničohaści majej i
prapadzie na wieki.

Tam pokažaš mnie samoha mianie, — čym jość ja, čym byŭ i da
čaho dajšoŭ ja, *bo ničohaść ja, — a hetaha nia viedaŭ* (Ps. 72, 21).

Kali mianie samoha pakinieš — ničoha ja, samaja niadužaść, ka-
li-ž raptouna hlanieš na mianie — zrazu stanu dużejšym i poŭnym
novaha viasiella.

I dzivicca tre' nadta, što tak chutka padymaješ mianie, dy tak la-
hodna pryhortvaješ k sabie mianie, jaki ūłasnym ciazaram padaju
zaŭsiody nizka-nizieńka.

2. Luboŭ heť Tvaja robić, biez zasłuhi z boku majho sustrakaje
mianie łaska i ŭ stolki patrebach mnie pamahaje, ad ciazkich niebiaš-
piek mianie baronić i ad biazmiernaha licha ratuje mianie.

Błaha siabie lubiačy — susim zahubiŭ siabie, Ciabie-ž tolki šu-
kajučy dy Ciabie tolki lubiačy — našoŭ ja i Ciabie i siabie i dziaku-
jučy lubovi k Tabie lepš paznaŭ ja ničohaść svaju.

Bo-ž Ty, ó Najsałodšy, robiš sa mnoju toje, na što nie zasłużyŭ
ja, jašče bolš čymsia ja śmieŭ-by spaddzieicca ci prasić.

3. Budź bahasłaŭleny, Boža moj, bo chacia ja niahodny ūsiech
łaskaŭ Tvaich, Tvaja adnak vialikadušnaść dy dabrata biezkaniečna-
ja nikoli nie pakidaje daryć dabrom na't niaŭdziačnych dy tych, što

daloka ad Ciabie adyšli.

Naviarni nas usich da Siabie, kab byli my ũdziačnymi, pakornymi dy pabožnymi, bo-ž Ty našaje zbaŭleńnie, cnota i siła našaja.

Raździeł IX

Usio treba datasoŭwać da Boha, jak da apošniaj mety

1. Synie, Ja pavinen być apošniaju i najvialikšaju metaju Tva-jeju, kali sapraŭdy chočaš być ščašlivym.

Takaje imknieńnie ačyścić serca Tvajo, što tak časta dy błaħa nachilajecca da samoha siabie i da stvareńniaŭ.

Bo kali siabie tolki ũ niečym pačnieš šukać — zrazu zniadužeješ dy zasochnieš samomu sabie.

Dyk usio datasoŭvaj da Mianie, bo-ž Ja heta ũsio tabie daŭ.

Uvažaj, što ũsiakaje paasobnaje dabro pływie z dabra ahulnaha i najvyšejšaha, i voš tamu ũsio treba datasoŭwać da Mianie, jak da pieršaje krynicy.

2. Z Mianie, jak z żyvoje krynicy, biaruć vadu žyćcia wiečnaha: i maleńki i vialiki, biedny i bahaty, a tyja, što achvotna i ũsim sercam mnie słužać, atrymajúć dabro za dabro.

Chto-ž šukaŭ-by dzie apryč mianie svajej słavy, ci svajho viasiel-la — nia najdzie sapraŭdnaj i tryvałkaj radaści, serca jaho nikoli nie napoŭnicca ščašciem i ũsciaž budzie ciarpieć i mučycca.

Dyk nie pryznavajsia da ničoha dobraha, što jano ad ciabie, ani ũžnoŭ prypisvaj kamu-niebudž cnotu jakuju — a ũsio kiruj da Boha, biez Jakoha ničoha čaławiek nia maje.

Ja ũsio daŭ tabie, Ja ũsiaho ciabie mieć chaču i z vialikaju ścis-laściu vymahaju padziaki.

3. Voš praŭda, jakaja razhanijae ũsiu marnatu słavy.

A kali prydzie ũ serca łaska niabiesnaja dy luboŭ sapraŭdnaja, nia budzie ũžo ũ im ani zajzdraści, ani sumavańnia, ani samalubstva.

Bo luboŭ Boha pieramahaje ũsio, jana ũsie siły dušy rassyraje i ũzmacniaje.

Kali ty sapraŭdy razumny — ũva mnie tolki budzieš viesialicca, na mianie tolki spadzieicca, bo-ž *niama nikoha dobraha apryč Boha adnaho* (Łuk. 18, 19); Jon niachaj maje chwalbu vialikšuju za ũsio dy niachaj usie Jaho bahasławiać.

Raždziel X

Kinuušy šviet, soładka służyć Bohu

1. Ciapier znoŭ budu havaryć da Ciabie, o Hospadzie i nia zmoŭknu; prahavaru ja da vušej Boha majho, jaki na vyšynie.

O jak mnoŭstva viasiella Tvajho, Hospadzie, jakoje schavaŭ Ty ad tych, što bajacca Ciabie! (Ps. 30, 20). A čym Ty jość dla tych, jakija lubiać ciabie? jakija słužać Tabie ūsim sercam svaim?

Sapraŭdy, razvažać ciabie — niavykazanaje ščaście, jakim nadaraješ svaich ulubiencaŭ.

Hetym najbolš pakazaŭ Ty mnie sałodkaść lubovi Tvajej, što kali mianie nia było — Ty stvaryŭ mianie, kali zabłudziŭ ja daloka ad Ciabie — Ty viarnuŭ mianie na słuźbu svaju i zahadaŭ, kab lubiŭ ja Ciabie.

2. O krynica wiečnaje lubovi, što skažu ab Tabie?

Jak ja moh-by zabycca ab Tabie, kali ty byŭ laskavy pamiatavać aba mnie na't i tady, kali ja zasoch i prapaŭ?

Zrabiŭ Ty miłasernaść vialikšuju nad usie spadzieŭki dla słuhi Tvajho i nadaryŭ jaho luboŭju i laskaju bolš, čymsia jon zasłużyŭ.

Što-ž addam ja Tabie za takuju lasku? Nia ūsie majuć mahčy-maść, kab kinuušy ūsio, vyraklisia švietu dy viali klaštornaje żyćcio.

Što-ž vialikaha ū tym, kab ja Tabie służyŭ, kamu ūsieńkija stva-reńni pavinny służyć.

Nia toje jość vialikim, što słužu ja Tabie, a toje jość sapraŭdy vialikim i dziŭnym, što mianie hetkaha mizernaha i biednaha zachacieŭ pryniać za słuhu i pryłučyć da liku ūlublonych słuhaŭ Tvaich.

3. Voš usio, što maju — Tvajo jano i maja słuźba Tabie — tak-ža Tvaja.

Adnak vychodzić naadvarot — Ty bolš mnie służyš, čymsia ja Tabie.

Voš nieba i ziamla, jakija Ty satvaryŭ na słuźbu ludziam, jość pradamnoj i robiać štodnia toje, što zahadaŭ Ty im.

I hetaha mała jašče, bo-ž zahadaŭ Ty na't aniołam, kab ludziam służyli.

Adnak najvialikšaje — heta toje, što Ty sam pažadaŭ čalavieku służyć dy pryrok dać jamu samoha siabie.

4. Što-ž Tabie dam ja za ūsie henyja tysiačy dabradziejstvaŭ Tvaich? O, kab zdoleŭ ja służyć Tabie ūsianiutkimi dniami i načami

praz žýćcio majo!

O, kab chapila mianie na toje, kab chacia adzin dzień prasužyŭ ja Tabie, jak treba!

Sapraŭdy, hodny Ty ũsieńkaje słužby, usieńkaje słavy i chwały wiečnaje.

Sapraŭdy, Ty Hospad moj, a ja biedny słuha Tvoj; ja pavinien usimi siłami służyć Tabie i nikoli nia spyniaccia ũ chvalbie Tvajej.

Hetaha žadaju, da hetaha imknusia: i kali čaho mnie nie chapaje, Ty zvol dapoŭnić.

Buduć mieć vialikuju łasku tyja, katoryja samachoć pašli na najšviaciejšuju słužbu Tvaju.

I najduć najsładziejšuju paciechu Ducha Sv. tyja, što dziela lubovi Tvajej kinuli ũsie roskašy ziemskija.

I najduć vialikuju svabodu ducha tyja, jakija dziela Imieńnia Tvajho pašli vuzieńkaju ściežkaju i pakinuli ũsie kłopaty švietu.

6. O jak sałodkaja i miłaja słužba Bohu, dziakujučy jakoj čalaviek sapraŭdy robicca svabodnym i šviatym!

O šviaty stan zakonnych ludzej, dziakujučy jakomu čalaviek ro-bicca roŭnym aniołam, Bohu miłym, niačyścikavi strašnym dy pava-žanym usimi viernymi!

O słužba zaŭsiody hodnaja našaje lubovi i našaha imknieńnia, dziakujučy jakoj zasłužym najvialikšaje dabro i jakaja nam daść wiečna-tryvałkaje viasielle!

Raździeł XI

Praviarać i strymlivać treba pažadanni serca

1. Treba tabie šmat jašče vučycca, čaho dahetul dobra nia viedaješ.

Čaho-ž heta, o Hospadzie? Kab pažadanni svaje padparadkavaŭ ty susim pad volu Maju, kab nia lubiŭ ty sam siabie i pilna imknusia Ździejšnić volu Maju.

Časta zapalvajuć ciabie pažadanni i hvaltoŭna paryvajuć, adnak razvažaj, ci heta dziejecca dziela słavy Majej, ci dziela tvajej ũlasnaje spadoby.

Kali ja budu pryčynaju i metaju tvajej — zdavoleny budzieš usim, što tolki ja zahadaju, kali adnak samoha siabie ũ čym šukaješ — viedaj, što heta ciabie spyniaje i abciažaje.

2. Dyk ścierażysia, kab nie pajści tabie dobra nie razvažyŭšy dy Mianie nie papytaŭšysia, za pažadaniem svaim, kab nie daviałosia pośle škadavacca, abo kab tabie nie apraciviła toje, što daŭniej było da ŭspadoby i za čym ty hnaŭsia, jak za niečym lepšym.

Nia treba zrazu jści za kožnaj skłonnaściaj, jakaja zdajecca nam dobraj, ale nia treba takža i adkidvać taho, što na pieršy pahlad zdajecca tabie praciŭnym.

Karysna padčas strymlivacca i ŭ dobrych namierach i pažadaniach, kab zašmat zachapiŭšysia — nie raściaruŭšysia ty dumkami; kab nia zhoršyŭ inšych niepašuchmianaściu, abo kab dzieła spraciŭleŭnia inšych, sam ty raptouŭna nie pačaŭ niepakoicca i nia ŭpaŭ u pryhniečanaść.

3. Padčas treba mužna pieramahcy siabie dy pajści nasuproć pažadaniu cialesnamu i nie hladzieć na toje, čaho choča cieła i čaho nia choča, a da taho treba pieradusim imknucca, kab i nia choču cy padparadkavałasia jano duchu.

I tak douha treba cieła čvičyć i prymusać, pakul nia budzie hatovaje na ŭsio, navučycca zdavolvacca małym i prostym dy nie narakać, kali-b što i sustrełasia jamu supraciŭnaje.

Raździeł XII

Patreba pryvučacca da ciarplivaści i da zmahaŭnia z pažadaniemi

1. Hospadzie Boža! Baču, što nadta patrebnaja mnie ciarplivaść, bo šmat sustrakajecca ŭ hetym žyćci praciŭnaściaŭ.

Bo što-b ja nie rabiŭ, kab zdabyć supakoj, nikoli nia moža być žyćcio majo biez baračby dy, boli.

2 Praŭda heta, Synie moj, ale Ja chaču, kab Ty nie takoha šukaŭ supakoj, jaki-b byŭ volny ad spakusaŭ, abo supraciŭnaściaŭ.

Ale kab ty razumieŭ, što i tady našoŭ supakoj, kali buduće naviedvać ciabie ŭsialakija turboty i sustrakać roznyja pierapynki.

3. Kali skažaš, što nie patrapiš stolki ciarpieć, dyk jak-ža budzieš kaliś ciarpieć u vahni čysca?

Z dźvioch błahot — zaŭsiody mienšuju treba vybirać.

I voś, kab abminuće budu cyja kary wiečnyja — starajsia mužna stryvać dla Boha zło dačasnaje.

Ci-ż dumaješ, što ludzi śvietu hetaha dačasnaha mała ci susim nia

cierpiać? Nia nojdzieš hetaha, chacia-b šukaŭ siarod najbolš bahatych i ŭ roskašy żyvučych.

Zatoje jany — skažaš — majuć šmat viasiella ŭ żyćci i dahadźajuć sabie, a dziela hetaha susim nie kłapaciacca turbotami.

4. Dapuścim, što majuć jany ŭsio, čaho tolki im zachoćacca; adnak ci ty dumaješ, što heta doŭha patryvaje?

Voś byccam dym prapaduć bahatyry i raskošniki; nie astaniecca ani ŭspaminu ab ich kališnich radašciach.

Ale kali-b i dahetul żyli, nie viesialilisia-b jany radaściami biez harkaty, sumavaŭnia dy tryvohi.

Bo časta stul, adkul išło viasielle, źjaŭlajecca i kara boli. I spraviadliwa hetak im, što šukajučy tolki hrešnych roskašaŭ — nia mohuć imi karystacca biaz soramu dy harkaty.

5. O, jakija karotkija, jakija abmannja, jakija hrešnja dy so-ramnja ŭsie jany — tyja radaści!

Adnak ludzi ŭ ślepacie dy apjanielaści svajej nia bačać hetaha i byccam durnaja żyviolina, dziela marnaha zdavaleŭnia ŭ hetym chutka minajučym żyćci, hubiać dušy svaje.

Voś-ža ty *synu*, nia jdzi za pažadaniemi tvaimi dy advaročvaj-sia ad voli svajej (Ekkł. 18, 30).

Šukaj u Hospadzie radaści i spoŭnić prošby serca tvajho (Ps. 36,4).

6. Bo kali sapraŭdy chočaš viasialicca, kali chočaš, kab Ja ciabie bolš šćodra paciašaŭ — niachaj budzie bahasławienstva tvajo ŭ pahardzie ŭsiaho ziamnoha dy ŭ adračeŭni ad blahich pažadaniŭ, a tady vialikuju paciechu mieć budzieš.

I čym bolš admiažuješsia ad usialakaje paciechi, jakuju dać mohuć stvareŭni, tym saładziejšaju dy mahutniejšaju budzie paciecha, jakuju ŭva mnie najdzieš.

Ale śpirša nia biez ciažkoj baračby i nie biaz sumu — zdabudzieš henaje ščaście.

Zmahacca budzie z Taboju pryvyčka blahaja, adnak pieramožaš heta dobrym navykam.

Cieła burycca budzie, ale pałkaś ducha, pakanaje jaho.

Napadać i mučyc budzie ciabie źmiajuha stary, ale malitva adhonić jaho, a praca karysnaja ŭvachod u dušu jamu začynie.

Raździeł XIII

*Ab pasłuchmianaści pakornaha paduładnaha pavodle prykładu
Jazusa Chrysta*

1. Chto, Synie, imkniecca ūciačy ad pasłuchmianaści, toj sam prahaniaje łasku, a toj chto chača karyści asabistaje — toj hublaje karyść supolnuju.

Chto nieachvotna i niedabravolna padparadkavajecca staršym svaim — toj pakazuje, što cieła jahonaje nia viedaje jašče daskanalnaje pasłuchmianaści, što jano časta jašče buntujecca i pracivicca.

Dyk vučysia chutkaj pasłuchmianaści zahadam staršych, kali chočaš pieramahčy cieła svajo.

Bo lahčej pieramahčy vonkavaha voraha, kali čalaviek unutrany sam z saaboj ū zhodzie.

Niama horšaha i strašniejšaha voraha dla dušy tvajej, jak ty sam, kali duch niazhodny z ciełam.

Kali chočaš pieramahčy cieła i kroŭ svaju, abaviazkava treba pahardžać saboj.

Tamu, što maješ jašče hrešnuju luboŭ da siabie samoha — pało-chaješsia zračysia siabie dy padparadkavacca vali čužoj.

2. Ale što-ž tut vialikaje, što ty, pył i ničohaść, dzieła Boha spakaraješsia zahadam čalavieka, kali Ja Ŭsiomahutny i Najvyšejšy, jaki ūsio z ničoha stvaryŭ, pasłuchmiana spakaryŭsia čalavieku dzieła ciabie.

Samym maleńkim i pakornym zraziŭsia ja, kab pakoraju Majeju pieramoh ty pychu svaju.

Vučysia pasłuchmianaści — ty, pylinka, vučysia spakaracca — ty, ziarnla i hlina, vučysia schilacca ūsim pad nohi.

Vučysia łamać svaje chacieńni dy być hatovym da ūlehłaści

3. Vážmisia za baraćbu z saboj dy nia stryvaj, kab była ū tabie pycha, budź takim maleńkim i pakornym, kab kožny pa tabie jak-by chadzic moh i taptać, jak vuličnaje bałota.

I na što-ž ty maješ narakać, pusty čalavieča?

I što-ž ty, niahodny hrešnik, patrapiš adkazać tym, što buduć hanić ciabie, ty, što stolki raz Boha zahniaviŭ, dy stolkiraz na piekła zasłužyŭ?

Adnak prapuśšila tabie voka majo, bo cennaja duša tvaja pierada Mnoju, kab spaznaŭ ty luboŭ Maju, dy kab byŭ zaŭsiody padziač-

ny za dabradziejnaść Maju.

Kab zaŭsiody byŭ ty ŭ sapraŭdnaj pakornaści dy ciarpliva zno-
siŭ usialakuju pahardu.

Raździeł XIV

*Ab patrebie razvažання tajomnych sudoŭ Božych,
kab nia pyšnica z dobrych učynkaŭ*

1. Zahrymieli nada mnoju sudy Tvaje, o Hospadzie, zadryželi z pierapudu dy spałochu ŭsie kości maje aŭ samlela duša maja wielmi.

Staju astaŭbianiely i baču, što *nieba niačystaje pierad voblikam Tvaim* (Hiob., 15, 15).

Kali i ŭ aniołaŭ našoŭ Ty blahaćcio (Hiob. 4, 18) dy nie darawaŭ im, što-ž budzie sa mnoju?

Kali zorki paspadali z nieba (Ap., 8, 10), dyk ja-ž pyłok ziamny, čaho budu spadziavacca?

Tyja, čyny jakich manilisia być samymi dobrymi, upali najniżej, a tyja, što jeli chleb aniołaŭ — prahavita pašla hnalisia za stravaju żyvioły.

2. Dyk niama nijakaje šviataści, kali prymieš Ty, o Hospadzie, ruku Svaju.

Ničoha nia zdołaje nijakaja mudraść, kali pakinieš kiravać jeju.

Ničoha nia zrobić nijakaja dužaść, kali jaje nia budzieš padtrym-
livać.

Niama biašpieki dla čystaści, kali jaje nia écieražeš.

Ničoha nia zdołaje i nahlad za saboju, kali Tvoj šwiaty nahlad nie spamoža nas.

Kali nas samych pakidoješ, upadajem i hiniem, kali hlanieš na nas — paŭstajom i żyviom.

Niadużyja my samyja praz siabie, — dziakujučy Tabie mahut-
niejem i styniem, a Ty nas padahravaješ.

3. O, z jakoju pakoraju dy pahardaju treba mnie dumać ab sabie, jak na ništo — hladzieć treba na ŭsio, što tolki dobrym manicca być uva mnie!

O, jak hłybaka mnie treba ŭnižacca pierad tajomnaściami sudoŭ tvaich, o Hospad, prad katorymi ja ništo i tolki ništo.

O vialičynia biazmiežnaja, o mora biazbrežnaje, dzie kali siabie

šukaju, uznoŭ baču, što ništo ja!

Dyk dzie-ž schavajecca pustaja słava? Na čym abaprecca peŭnaść u cnotu svaju?

Usiu marnuju chvalbu maju prahłynuła hłybinia sudu Tvajho nada mnoju.

4. Čym-ža jość usiakaje ciela pierad voblikam Tvaim?

Ci-ž hlina pačnie hanarycca pierad tym, čhta jaje lepie? (Iz. 29,16)

Jakim čynam chvalić siabie moža toj, serca čyjo sapraŭdy padparadkavana Bohu?

Uvieš šviet nia zrobić pyšnym taho, kaho spakaryła sabie praŭda, ani zvaruchniecca chvalboju švietu ūsiaho toj, čhto ūsiu nadzieju ū Bohu bačyc.

Bo-ž i tyja, što chvalać — usie jany ništo; prapaduć jany, jak huk ichniaha słowa: *A praŭda Boha budzie tryvać na veki* (Ps. 116,2).

Raŭdzieł XV

*Jak treba trymacca dy havaryć pry žadańni
kožnaje rečy*

1. Tak havary ū kožnaj spravi: Hospadzie, kali Tabie heta da ūspadoby, niachaj budzie tak.

Hospadzie, kali heŭa na chvału Tabie, niachaj budzie heta ū imia Tvajo.

Hospadzie, kali bačyš patrebaść mnie ū hetym, abo karysnaść— dyk daj-ža karystacca na chvału Tabie.

Kali adnak budzieš bačyc, što škodnaje heta dla mianie, abo mała vartaje dziela zbaŭleńnia dušy — zabiary tady ad mianie takaje žadańnie.

Bo-ž niaŭsiakaje žadańnie ad Ducha Šviatoha, choć jano zdajecca čaŭvieku i dobrym i praŭdzivym.

Ciažka papraŭdzie rassudzić, ci dobry duch, ci błaŭhi — nahartvaje na ciabie žadańnie taje abo inšaje rečy, ci mo' ūłasny tvoj duch da taho ciabie padhaniaje.

Šmat takich, što abmanulisia ūrešcie, kali spačatku dumali, što achinuŭ ich dobry duch.

2. I dziela taho, kali chočam niečaha, dyk zaŭsiody z bajažniu Boha i pakoraju ū sercy treba nam chacieć i prasić i tamu treba vy-

račysia susim siabie, addać usio Mnie dy kazać: O Hospadzie, Ty viedaješ što lepš, dyk niachaj budzie tak ci inakš pavodle voli Tvajej.

Daj, što chočaš i skolki chočaš i kali chočaš.

Zrabi sa mnoju, što viedaješ i što najbolš Tabie da ũspadoby i čaho vymahaje vialikšaja słava Tvaja.

Pastaŭ mianie, dzie chočaš i calikom rabi pavodle voli Svaje.

Ja ũ rukach Tvaich — nachilaj mianie i pavaračvaj na ũsie baki.

Voš ja słuha Tvoj — hatovy na ũsio, bo nie dla siabie, a dla Ciabie žyc chaču — o, kab tolki hodna i daskanalna!

Malitva dziela ũprašeńnia łaski pastupać pavodle voli Boha

3. Daj mnie, najłaskaviejšy Jezu, łasku svaju, kab *sa mnoju była, sa mnoju pracavała* (Mudr. 9,10) i sa mnoju datryvała až da kančatku.

Daj mnie, kab ja zaŭsiody chacieŭ i da taho imknuŭsia, što Tabie milej i bolš da ũspadoby.

Vola Tvaja niachaj budzie majeju voleju, maja-ž niachaj zaŭsiody idzie za Tvajeju dy datasoŭvajecca da jaje čym najlepš.

Niachaj mnie budzie adnolkava z Taboj chacieć i nie chacieć: kab nia moh ja chacieć — čaho Ty nia chočaš, abo nie chacieć — čaho Ty chočaš.

4. Daj mie pamierci dla ũsiaho, što jość na świcie i lubić dziela Ciabie być pahardžanym dy nikomu niaviedamym na świcie.

Daj mnie nad usimi žadańniami supacyć u Tabie i serca majo ũ Tabie ũspakoić.

Ty praŭdzivy supakoj serca, Ty adziny adpačynak; usio apryč Ciabie — ciažar i niesupakoj.

U hetym supakoj, heta jość u Tabie, jaki adzinaje najvyšejšaje i viecejše dabro — *niachaj zasnu ja i adpačnu* (Ps. 4, 10). Amen.

Raździeł XVI

Sapraŭdnaje paciechi treba šukać tolki ũ Boha

1. Usiaho, čaho moh-by pažadać, ci ab čym latucieć dziela paciechi — nia tutaka ždu, a ũ budučynie.

Kali-b ja mieŭ adzin dziela siabie ũsie paciechi świetu dy kab karystaŭsia ũsianiutkimi roskašami — napeŭna nia tryvała-b heta doŭha.

I tamu nia zdolaješ, duša maja, ani calikom naciešycca, ani daskanalna adpačyć, jak tolki ů Bohu, jaki paciašaje ůbohich i pakornych da Siabie hornie.

Pačakaj kryšku, duša maja, pačakaj pakul nia spoŭnicca pryračeńnie Božaje i budzieš tady mieć poŭna ůsiakaha dabra ů niebie.

Kali-ž zašmat zachapiŭsia dabrom minajučym, zhubiš wiečnaje i niabiesnaje.

Karystajsia dačasnymi rečami, ale imknisia zaŭsiody da wiečnych.

Nijkaje dabro dačasnaje nie zdavolić ciabie, bo nie na toje jano stvorana.

2. Niachaj-by ty mieŭ i ůsio dabro stvoranaje — nia byŭ-by jašče ščašlivi i bahasłaŭleny, bo tolki ů Bohu, jaki ůsio stvaryŭ, nachodzicca ščašcie i bahasławienstva tvajo: nie takaje, jakaje ůjaŭlajuć sabie dy chvalać tyja, što šviet nierazumna lubiać, ale takaje, jakoha spadziajucca praŭdzivyya i viernyya słuhi Chrystovy, dy jakoha daznajuć padčas tut jašče na ziamli aduchoŭlenyya i čystyya sercy, dumkaju jakija żyvuć u niebie.

Marnaja i karotkaja ůsiakaja paciecha ludzkaja.

Bahasłaŭlenaja i sapraŭdnaja paciecha taja, jakuju Praŭda adčuć nam daje ů nutry našym i

Pabožny čalaviek usiody nosie z saboj Jezusa svajho paciešyciela i havora da Jaho: budź pry mnie, o Jezu, zaŭsiody i ůsiody!

Niachaj maju hetuju paciechu, što samachoć zroksia ůsiaje ludzkoj paciechi.

A kali-b nia było i Tvajej paciechi, tady niachaj mnie budzie za jaje Tvaja vola dy Tvaja sprava spraviadlivaja nada mnoju.

Bo-ž nia budzieš wiečna Ty hnieŭny dy hrozny (Ps. 102, 9).

Raždziel XVII

Usie našy kłopaty Bohu paručyć treba

1. Synie, dazvol rabić mnie z taboju, što zachaču: Ja viedaju, što patrebnja tabie.

Ty dumaješ pa čalaviečamu dy sudziš pavodle taho, kudy Ciabie kłonić nachiľ tvoj.

2. Praŭdu, Panie, Ty kažaš. Bolšy dahlad Tvoj nada mnoju, čymsia ůsio, što ja moh-by sabie vyklapatać.

Słaba staić toj, chto nie paručyŭ Tabie ŭsich svaich kłopataŭ.

Panie, niachaj-by tolki vola maja ščyraja i praŭdzivaja ŭ Tabie supačyła, a rabi, što chočaš sa mnoju.

Bo-ž tolki dabrom budzie toje, što zrobiš Ty mnie.

Kali zachočaš pakinuć mianie ŭ ciemry — budź bahasłaŭleny, kali zachočaš, kab byŭ ja ŭ šviate — budź uznoŭ bahasłaŭleny. Kali zachočaš mianie paciešyć — budź bahasłaŭleny, kali i ŭ kłopaty kinieš mianie — budź adnolkava zaŭsiody bahasłaŭleny.

3. Hetkim, synie, treba być, kali chočaš iści za Mnoju.

Treba, kab ty byŭ takim achvotnym ciarpieć, jak i radavacca.

Adnolkava treba lubić biadu i halitu, jak i bahaćci z dastatkami.

4. Panie, achvotna stryvaju ŭsio, što tolki zrobiš Ty sa mnoju.

Adnolkava prymu z ruki Tvajej dobraje i złoje, sałodkaje i horkaje, viasiołaje i sumnaje, dy za ŭsio, što trapiacca mnie, dziakavać budu Tabie.

Ścieraży mianie ad koźnaha hrech — a nia budu pałochacca śmierci i piekła.

Aby tolki nie adkinuŭ mianie Ty na veki, dy nia vykasavaŭ z knihi żyćcia, a turboty, jakija daŭ-by Ty mnie, nia byli-b mnie škodnymi.

Raździeł XVIII

*Biedy dačasnyja, za prykładam Chrysta, tryvać
treba ciarpliva*

1. Synie, Ja z nieba zyšoŭ dziela tvajho zbaŭleńnia: uziaŭ na siabie biadu-niadolu tvaju nia dziela nieabchodnaści, a z lubovi k tabie; kab navučyŭsia ty ciarplivaści dy ŭ dačasnych biedach tryvaŭ nie narakajučy.

Bo ad chviliny naradžeńnia Majho, aź da kančatku na kryży — chapala mnie davoli bołš tryvać.

żyŭ ja ŭ vialikaj niastačy rečaŭ dačasnych: šmat nasłuchaŭsia narakańniaŭ na siabie, ździek i kryŭdu łahodna ciarpieŭ, za dobro — niaŭdziačnaść mieŭ, za cudy — bluźnierstva, zakidy ŭsialakija za navuku.

2. Panie, dziela taho, što Ty byŭ ciarplivym u żyćci svaim, daskalna vypaŭniajučy zahady Ajca svajho — treba, kab i ja mizerny

hrešnik pavodle voli Tvajej żyŭ ciarpliva i dziela zbaŭleńnia svajho nios ciazar hetaha chutka minajučaha żyćcia, pakul sam Ty hetaha zachochaš.

Bo chacia ciapierašniaje żyćcio nadta ciazkoje, cieraz łasku Tva-ju možna adnak šmat tutaka zasłużycca — a prykład Tvoj dy ślady šviatych Tvaich robiać niadužaści našyja bolš mahčymymi dy jaśniejšymi.

I bolš paciechi ciapier, čymsia niekališ u Starym Zakonie było, kali varoty niabiesnyja byli začynienyja i na't šlach da nieba byŭ ciomnym, nieviadomym, kali tak mała chto dumaŭ šukać niabiesnaha vaładarstva.

A i tyja navat, što tady spraviadliva żyli i mieli być zbaŭlenyja,— pierad mukaju Tvajeju dy vykupam śmierciaju šviatuju — nie mah-li ŭvajści ŭ vaładarstva niabiesnaje.

3. O, jak mnie treba dziakavać, što zachacieŭ pakazać Ty mnie dy ŭsim viernym šlach praŭdzivy i dobry da wiečnaha Tvajho vaładarstva!

Bo šlach naš — żyćcio Tvajo i šviatuju ciarplivašciu jdziom my da Ciabie, da apošniaj mety našaj.

Kali-b Ty nia byŭ pierad nami dy nie navučyŭ nas — chto-ž im-knušsia-b iści za Taboju?

O, skolki ludziej astałosia-b daloka, kali-b nia bačyli jany Tvaich prykladaŭ!

Voś i ciapier my styniem, čuŭšy stolki cudaŭ i navukaŭ Tvaich: a što-ž było-b, kab nia było henaha šviatła jści za taboju?

Raździeł XIX

Jak tryvać kryŭdy i jakija znaki sapraŭdnaje ciarplivaści

1. Što-ž heta takaje, ab čym havoryš, Synie? Pakiń skarżycca, zvažajučy na muku Maju i šviatych.

Jašče nie zmahaŭsia ty aŭ da kryvi (Žyd. 12, 4).

Małoje susim, što ty cierpiš, kali paraŭniać z tymi, što tak šmat ciarpieli, to tak šmat byli spakušanyja, tak šmat biady stryvali i he-tak šmat prabavanyja byli na roznyja sposaby.

Dyk treba tabie hladzieć bolš na toje, što ciarpieli inšyja, kab

lahčej stryvać svaje boli maleńkija.

I kali tabie nie zdaducca jany nadta maleńkimi, uvažaj — ci heta nia dzieła tvajej nieciarplivaści.

Adnak ci małyja, ci vialikija jany buduć — hladzi, kab stryvaŭ ich ciarpliva.

2. Čym lepš padhatuješsia da ciarpieńnia, tym razumniej budzieš dziejać i tym bolšaja budzie tvaja zasłuha: lahčej na't budzie tryvać, kali mužnym budzieš.

Nie każy: nie mahu stryvać ja hetaha ad takoha čalavieka dyj nia treba mnie tryvać takich rečaŭ; vialikuju kryŭdu jon mnie robić dy stavić taki zakid, ab jakim nikoli ja nia dumaŭ, ale ad inšaha ja achvotna stryvaŭ-by i to stolki, skolki pavodle mianie treba było-b.

Nierazumnaja takaja dumka, jakaja zusim nie zvažaje na cnotu ciarplivaści, nie hladzić na taho, čto kaliś ukaranuje ciarplivaść našuju, a tolki zahladajecca na čalavieka, što kryŭdu zrabiŭ, dy na kryŭdy henyja.

3. Nia budzie toj sapraŭdy ciarplivym, čto ciarpieć choća stolki, skolki ŭvožaje patrebnym dy ad taho, ad kaho jamu choćacca.

A sapraŭdy ciarplivy nie hladzić na toje, ad kaho jamu daviało-sia ciarpieć — ci ad staršaha, ci ad roŭnaha sabie, ci ad nižšaha za siabie, ci ad dobraha dy šviahaha čalavieka, ci ad chitraha dy błaħoha.

A nia hledziačy zusim na ŭsie tvory — kali-b tolki j skolki nia było henyh supraciŭnaściah, jakija jon sustrakaje, usio heta z padziakaju prymaje z ruk Božych i hladzić, jak na vialikuju karyść dla siabie.

Bo-ž ničoha takoha maleńkaha niam a ŭ Boha, kab dzieła Jaho stryvanaje, minula biez naharody.

4. Dyk budź hatovym zmahacca, kali choćaš pieramohi.

Biez baračby nie dastanieš karony ciarplivaści.

Kali nia choćaš ciarpieć — zrakaješsia karony.

Kali adnak choćaš hetaj karony, dyk mužna zmahajsia, tryvaj ciarpliva.

Niam adpačynku biez raboty, a biez baračby niam pieramohi.

5. Niachaj-ža budzie mnie, Hospadzie, mahčymym praz Tvaju łasku toje, što niemahčymym zdajecca majej pryrodzie.

Ty-ž viedaješ, što mała patraplu ciarpieć i jak chutka ŭpadaju, sustrtkajučy samuju maleńkuju supraciŭnaść.

Niachaj-ža ŭsie maje ciarpieńni dzieła Imieńnia Tvajho buduć mnie darahimi i pažadanyimi, bo ciarpieć dy kryŭdu tryvać dla Ciabie — nadta karysna dzieła dušy majej.

Raždziel XX

*Ab patrebie pryznacca da svajej ŭłasnej niadužaści
i niadoli żyćcia hetaha*

1. *Prociŭ siabie pryznajusia da niespraviadliwaści svajej* (Ps. 31, 5), pryznajusia pierad Taboju, o Panie, da niadužaści svajej.

Časta drobiaź źbivaje mianie z darohi i smucić.

Pastanaŭlaju muža pastupać, a kali tolki prydzie maleniečkaja spakusa — i ŭžo ja nadta pałochajusia.

Časta małaja, błaheenkaja reč — mianie nadta spakušaje.

I kali dumaju, što zusim ŭžo biašpiečny, — raptouna niejkaja drobiaź mianie vyvaročvaje.

2. Dyk hlań, o Boža, na ŭnižeńnie majo i niadužaść zusiul ŭžo wiadomuju Tabie.

Zmiŭjusia i *vyciahni mianie z bałota, kab u im nia ŭhraz* (Ps. 68, 15) dy nie astaŭsia hetak kinutym na zaŭsiody.

Heta mianie časta turbuje dy saromić pierad Taboju: što tak lohka zhinajusia, što taki niaduży ja zmahacca z nachilami błaahami.

I chacia nie calikom paddaŭsia ja spakusie, adnak ciažkaja jana mnie i dakučlivaja i sumna żyć mnie u štodziennym zmahańni.

I zhetul najbolš spaznaju svaju ja niadužaść, što samyja pahanyja ŭjaŭleńni chutčej napadajuć na mianie, čymsia ŭciakajuć potym.

3. O, Ty, usiomahutny Boža Izraela, dbały ab duży ŭsich viernych, spahlań na pracu dy madzieńnie słuhi Tvajho i pamaży jamu ŭ dobrych spravach jahonych!

Abdužaj mianie niabiesnaju mahutnaściu, kab stary čalaviek, — hetaje mizernaje cieła, duchavi zusim nie padparadkavanaje jašče, nie pačaho valadać mnoju; na suproć hetaha cieła zmahacca mnie treba aź pakul duch tryvaje ŭ hetym niaščasnym żyćci.

Och! jakoje hetaje żyćcio, dzie nie pierastajuć sustrakacca ŭsia-lakija biedy i niaščaści, dzie poŭna pastkaŭ dy varožaści!

Bo kali adna biada ci spakusa pierastaje, inšaja źjaŭlajecca; abo kali z pieršaju tryvaje jašče zmahańnie, a šmat inšych ŭžo lacić i to niespadzieŭki.

4. I jakim čynam možna lubić żyćcio hetaje, u jakim stolki hor-kaści, stolki hora dy niaščaścia?

Ci-ż možna na't zvać żyćciom, dzie płodzicca śmierć dy zaraza?

Adnak šmat ludziej lubić jaho, dy imknucca šukać u jom asałodu.

Časta narakajuć, što šviet hety abmanny dy marny, adnak lohka jaho nia kidajuć, bo prahavitaść pačućciovaža zanadta imi zavaładała.

Ale z adnaho boku šviet da siabie ciahnie, z druhoha adpichaje.

Pažadanni ciela, praha vačej i pycha žyćciovaža (I Jan 2, 16)
ciahnuć da lubovi švietu, a za toje boli dy niščaści, jakija ũ šled iduć za imi, paradžajuć nienaviść dy ahidu da švietu.

5. Ale na žal, hrešnaja spadoba pieramahaje čaławieka, jaki zahraz u šviecie i jaki užo ũvažaje byccam za roskaś być pasłuchmianym svajej pačućciovaści, bo užo nia bačyć dy nia čuje taje sałodkaści, jakuju daje Boh, dy ũnutranaje pryhožaści cnoty.

Tyja, što calikom pahardžajuć švietam i imknucca Bohu služyci ũ šviatej pasłuchmianaści, — dora viedajuć sałodkaść Božuju, jakuju Jon tym pryrok, chto sapraŭdy vyračycca švietu; i tyja dobra bačać, jak časta šviet pamylajecca i rožna bładzić.

Raždziel XXI

*U Bohu — vyšej za ũsie dary i dabro — šukać
treba supaćynku*

1. Vyšej za ũsio i ũva ũsim, duša maja, u Bohu zaŭsiody adpačyvaj, bo-ž Jon viečny adpačynak šviatech.

Daj mnie, najsałodšy, najmilejšy Jezu, supaćynak u Tabie nad usiakaje stvareńnie, dy kab byŭ Ty mnie vyšej za ũsio zdarouži i charastvo, vyšej za honar i słavu, za ũsiu mahutnaść dy vialičyniu, vyšej za ũsiu navuku dy mudraść, vyšej za ũsie bahaćci dy mastactvy, za ũsiu radaść dy zachoplennaść, vyšej za ũsiu słavu dy rozhałas, za ũsiu sałodkaść i supaciechu, za ũsiu nadzieju dy abiacańni, za ũsiu zasłuhu dy pažadańni.

Vyšej za ũsie laski i dary, jakija možaś dać mnie i pryščapić, vyšej za ũsiu radaść i viasielle, jakija tolki rozum zdołaje ściamić i adčuć.

Ureście vyšej za Aniałaŭ i Archaniołaŭ i za ũsie siły Nieba, vyšej za ũsio vidomaje j niavidomaje i vyšej za ũsio, što tolki jość nie Taboju, o moj Boža!

2. Bo-ž Ty, Panie Boža moj, lepšy za ũsio, Ty adzin najvyšejšy, Ty adzin najmahutniejšy, Ty adzin, što ũsio abymaješ dy napaŭniaješ, Ty adzin najsałodšy i ũ Tabie adnym najvialikšaja krynica paciechi.

Ty adzin najpryhažejšy dy hodny lubovi, Ty adzin najmahut-

niejšy dy nad usio chvalebny; u Tabie adnym usiakaje dabro ũ poňnaj daskanalnašci razam jošć, zaŭsiody było i zaŭsiody budzie.

I dziela taho małoje ũsio i niechapajučaje, što tolki mnie daješ, apryč samoha Sabie, abo što abjaŭlaješ ab Sabie, abo pryrakuješ, kali tolki Ciabie nia baču i pakul całkom Ciabie nia maju.

Bo sapraŭdy-ž nia moža serca majo supacyć ani susim zdavolicca, pakul nia supacynie ũ Tabie dy nie padymiecca vyšaj za ũsie dary dy tvory.

3. O moj najmilšy ulubieniec, Jezu Chryście, Miłašnik najčyšćiejšy. Vaładar usiakaha stvareńnia!

Čto-ž dašć mnie krylla sapraŭdnaje voli, kab palacieŭ ja da Ciabie dušoju i supacyŭ u Tabie?! (Ps. 54, 7).

Kali-ž daždusia ja, što svabodny ad usich putaŭ ziamnych, pabaču, jaki sałodki Ty, Hospadzie Boža moj?

O, kali-ž apynusia calikom u Tabie, kab u lubovi da Ciabie zusim nie pačuvaŭ siabie, a tolki Ciabie adnaho vyšej za ũsio čućio i mieru i sposobam mała kamu viadomym?

Ciapier adnak časta ũzdychaju i niašćašćie svajo z bolaj znošu.

Bo-ž šmat blahich nałohaŭ sustrakaje mianie ũ hetaj dalinie niadoli, jakija mianie časta zasmučajuć i tryvožać i abymajuć mianie byccam chmaraj jakoj; časta zatrymlivajuć i adryvajuć, maniać, nachilajuć, kab nia mieŭ ja volnaha da Ciabie dostupu, dy kab nie moh skaštavać ja sałodkich abojmaŭ Tvaich, jakimi zaŭsiody karystajucca bahasłaŭlenyja dušy.

Čhaj zvaruchnie Ciabie ũzdychańnie majo dy ziemska ja maja niadola.

4. O Jezu, jasnata Chvału viečnaje, paciecha dušy vandraŭničaje, pierad Taboju vusny sloŭ nia majuć i maŭklivašć havoryć Tabie.

Dakul-ža-ž Hospad moj paźnić budzia prychoď svoj?

Niachaj pryjdzie da mianie, biednieńkaha słuhi svajho dyj paciešćie mianie. Čhaj padašć svaju ruku i niašćasnaha mianie vyciahnie z hetaje protchli.

Prydzi-ž! Prydzi! bo biez Ciabie niama dzieńka viasołaha, abo hadziny, bo-ž Ty majo viasielle, a biez Ciabie — paražniakom chaťta maja.

Biedny ja dy byccam viazień kajdanami skuty pakul nia ũzmocniš mianie švialom Svajej prysutnašći, nie adaryš svabodaj dy nie pakazaš Svajho pryjacielskaha vobliku.

Čhaj inšyja šukajuć apryč Ciabie, čaho tolki im choćacca: mnie adnak ništo nie da ũspadoby, i ništo nia budzie padabacca apryč Cia-

bie Boha majho, nadziei majaj, zbauleńnia wiečnaha.

Nia zmoŭknu, nie pakinu prasić, pakul nia vierniecca mnie łaska Tvaja, pakul nie paćnieš havaryć u sercy maim.

6. Voš Ja pry tabie, bo klikaŭ ty Mianie. Šlozy tvaje, imknieńni dušy tvajej, spakorannašć tvaja dy žal serca tvajho schilili i pryviali Mianie da Ciabie.

7. I skazaŭ ja: Panie, klikaŭ ja Ciabie i latucieŭ ab Tabie, ha-toŭ usio kinuć dziela Ciabie.

Bo Ty pieršy zvaruchnuŭ mianie, kab šukaŭ ja Ciabie.

Budź-ža bahasłaŭleny o Panie, kali vyjaviŭ svaju dabratu služie svajmu pavodle vialikaha miłaserdzia Tvajho.

Što-ž bolš mieŭ-by kazać Tabie słuha Tvoj, kali nie adno tolki, jak spakarycca, zaŭsiody pamiatajučy na mizernašć, błahtu svaju.

Niama ničoha, kab zraŭniałasja z Taboju, siarod usich cudoŭ-našciaŭ nieba i ziamli.

Daskanałyja ũsie čyny Tvaje i prysudy praŭdzivyja, a ahlad Tvoj kiruje ũsim švietam.

Chvała i češć Tabie, o Mudrašć Ajca! Chaj chvałać i bahasławiać Ciabie vusny maje, duša maja dy ũsie tvory adnačasna sa mnoju.

Raǵdzieł XXII

Ab razvažanńi roznych dabradziejstvaŭ

Bożych

1. Adčyni, Panie, serca majo pravu Tvajmu dy navučy mianie chadzić ślacham zahadaŭ Tvaich.

Daj mnie ściamić volu Tvaju i z vialikaju pašanaju dy staranlivaju zvažnašćiu dabradziejnašći Tvaje razvažać, jak usie calikom, tak i koźnaje apryčna, kab zdoleŭ za ich ja naleźna być udziačnym.

Viedaju adnak dobra i pryznajusia, što na't za najmienšaje dabo, jakoje Ty mnie zrobiš, nie zmahu ja, jak treba padziakavać Tabie.

Šmat mienšy ja za ũsie dary, jakija daŭ Ty mnie i kali razvažaju vialikadušnašć Tvaju, spyniajecca duch moj pierad jaje vialičynioju.

2. Usio, što ũ dušy majemo dy ũ cieli, usio čym vaładajem: ci zvonku ci ũnutry, pryrodna ci nadpryrodna — ũsio heta Tvaje dary, jakija ũšciaž navodzjać nam na pamiać, što Ty dabradziejny, miłaserny, dobry i što ad Ciabie dastali my ũsio.

A kali adzin krychu bolš, inšy krychu mienš dastaŭ, usio adnak Tvaim dabrom jošć: biez Ciabie i najmienšaj častki nia mieŭ-by.

Toj, chto bolš dastaŭ, chaj nia chvalicca zasłuhami svaimi, chaj nia dumaje, što lepšy jon za inšych, dy chaj nie šmiajecca z tych, što mienš dastali, bo-ž toj vialikšy dy lepšy, chto mienš prypisvaje sabie, a ŭ svajoj padziačnaści jašče bolš pakorny i pabožny.

A toj, chto hladzić na siabie byccam na samaha najhoršaha i samaha niedastojnaha — toj najbolš zdalny atrymać vialikšyja dary.

3. Toj znoŭ, što mienš dastaŭ, chaj nia sumuje i nia budzie niezavolenym dy nie zajzdruje tym, što bolš dastali, a chaj tady zvierniecca k Tabie dy dabratu Tvaju najbolš vychvalaje za toje, što tak šmat, tak achvotna dy niezaslužana, nia minajučy nikoha, svaimi darami nadzialaješ.

Usio ad Ciabie, tamu treba ŭva ŭsim Ciabie vychvalać.

Ty viedaješ, kamu što treba dać i čamu dadziena tamu mienš, a tamu bolš; nia nam, a Tabie heta razmiarkavać akančalna, jakija chto paasobku maje zasłuhi.

4. Tamu, Panie Boža, za ŭsialakuju dabradziejnaść uvažaju mała što mieć z usiaho vonkavaha, što vyklikaje hetulki honoru i słavy miž ludźmi; dyk voš toj, što ŭbačyć svaju biednaść dy mizernaść, chaj nadta nie pałochajecca dy nia sumuje i sercam nia padaje — a chutčej niachaj viesialicca i ciečycca, bo-ž Boh biednych i pakornych i tych, jakimi pahardžajuć na hetym šviecie vybraŭ sabie za blizkich i za chatnich svaich.

Sviedčać heta samyja Apostaly Tvaje, jakich *kniaziami pastaviŭ Ty nad usieńkaj ziamloju*. (Ps. 44, 17).

Žyli jany na šviecie nie narakajučy, takija pakornyja i prostyja, biez nijakaje chitraści dy złości, što na't *radavalisia, kali im zdaralasja ciarpieć dziela Imia Tvajho* (Ap. Dz. 5, 41), dy achvotna prymali toje, čaho šviet nienavidzić.

5. I dziela hetaha chaj ničym hetak nie viesialicca toj, chto Ciabie lubić dy viedaje ŭsie dabradziejnaści Tvaje, jak šviedamašciaj, što spaŭniajecca ŭ im vola Tvaja dy spadobaj u im wiečnych zahadaŭ Tvaich.

I jakimi niachaj tak ciešycca, dy niachaj takuju maje radść, kab achvotna chacieŭ być najmienšym, jak inšy choča być najvialikšym.

Niachaj adnolkava supakojnym dy zdavolenym budzie na apošnim miescy, jak i na pieršym; adnolkava niachaj jamu budzie ci ŭ pahardzie i ŭsimi adkinienym, nia majučy ŭ ludziej značeńnia i słavy, ci ŭ pašanie ŭ inšych i ŭ słavie.

Bo vola Tvaja i luboŭ słavy Tvajej treba, kab była vyšejšaja za ŭsio i kab bolš ciešyła jaho i bolš jamu padabalašja, čymsia ŭsie dabradziejstvy Tvaje, jakimi jaho nadaryŭ ci nadaryš.

Ale pašla bury, pryšoŭšy da prytomnašci, uzmahaj svaje siły ũ jasnašci majho miłaserdzia, bo bliska ja znachodžusia, kab usio ũžnoŭ napravić nia tolki tak jak było, ale jašče lepš i ščadrej.

2. Ci-ž dla mianie jość što trudnaje, abo ci-ž ja taki, jak toj, što pryakaje i nie spaŭniaje?

Dzie-ž viera tvaja? Budź stałym i vytrywałym.

Budź ciarplivym i mužnym; paciecha pryjdzie ũ svaim časie.

Čakaj mianie, čakaj: *pryjdu i azdaraŭlu ciabie* (Mat. 8, 7).

Toje, što ciabie tak muča, jość tolki spakusaj, a toje, što ciabie tak tryvoža, jość tolki pustym stracham.

Našto maješ turbavacca tym, što trapiacca z taboju ũ budučynie? Chiba na toje, kab pavialičvać sumavaŭni svaje za sumavaŭniami. *Na kožny dzień chopić biady svaje* (Mat. 6, 34).

Marna dy bieskarysna turbavacca ci viesialicca z taho, što manicca trapiacca ũ budučynie, a mahčyma nadta, što i nikoli nia trapiacca.

3. Takimi ũjavami žyć — prykmieta heta ludzkoj słaabašci, a takaja lohkašć na padšepty voraha šviedčyć ab niadužašci ducha.

Bo-ž nie hladzić vorah ci praŭdzivymi ci falšyvymi rečami abmanieć ciabie: ci kachaŭniem rečaŭ dačasnych, ci społacham budučyni pavalić čalavieka.

Niachaj nia turbujecca serca tvajo, ani pałochajecca (Jan 14, 1).

Vier mnie dy na miłasernašć maju spadziavajsia.

Kali ty dumaješ, što ja nadta daloka, — ja časta zusim blizka ciabie.

Kali ty dumaješ, što ũsio ũžo prapała — tady prychodzić chvili-na bolšaje zasłuhi dy naharody.

Nia ũsio jašče prapała, kali abstaviny składajucca niejak nasuproć ciabie.

Nia treba sudzić pavodle taho, što ciapier tabie zdajecca dy pałochacca kožnaju biadoju hetak, byccam usia nadzieja palohki prapała.

4. Nia dumaj, što pakinuŭ Ja ciabie zusim, kali pašlu tabie jakuju turbotu, abo zabiaru žadanuju paciechu — bo tolki hetki šlach viadzie da nieba.

I biassumlivu lepš tabie i ũsim słuham maim, kali vyprabuju vas supraciŭnašciami, čymsia kali-b usio było pavodle dumak vašych.

Ja viedaju tajomnyja dumki tvaje i viedaju, što nadta karysna dziela zbaŭleŭnia tvajho, kab byŭ ty časta biaz unutranaŭ radašci, a heta tamu, kab nie zašmat ty pyšyŭsia postupam svaim u dabry, dy kab sam ty siabie nia ličyŭ takim, jakim ty nia jość.

što ja daŭ — mahu adabrać i ŭžnoŭ zviarnuć, kali hetak zažadaju.

5. Kali što daju — majo jano, kali adbiraju — tvajho nia biaru: bo-ž majo ŭsio dabro i ŭsiaki dar daskanalny.

Kali pašlu na ciabie biadu, abo niejkuju supraciŭnaść — nie narakaj dy nia sumuj u sercy svaim: Ja-ž chutka mahu dać palohku tabie, a ŭsialakaje sumavaŭnie ŭ viasielle pierajnakšyceca.

I sapraŭdy, spraviadlivy ja i hodny chvały, kali hetak rablu.

6. Kali sapraŭdy ty razumny, dy ŭsio razmiarkoŭvaješ dobra, nikoli tabie nia treba sumavać maładušna ŭ supraciŭnaściach, a chutčej ciešyceca dy dziakavać za ich.

Dy na't jašće niachaj budzie tabie viasiellem, što *pasylaŭ na ciabie boli, nie minaju ciabie* (Hiob 6, 10).

Jak Ajciec ŭzlubiŭ mianie, hetak i vas ja ŭzlubiŭ (Jan 15, 9), skazaŭ ja ŭlublonym vućniam svaim, jakich sapraŭdy pasiaŭ ja nie na radaści dačasnyja, ale na zmahaŭnie vialikaje; nie na honary, ale na ździek i pahardu, nie na hultajstva, ale na biazupynnuju pracu, nie na adpačynak, ale na toje, kab prynosili płod vialiki ŭ ciarplivaści. Pamiataj, moj synie, na hetyja słovy!

Raździeł XXXI

Usieŭkija stvareŭni kinuć treba, kali choćam Tvarca znajści

1. Nadta patrebnaja mnie jašće bolšaja łaska, kab zdoleŭ ja tudy dajści, dzie-b nihto, nijakaje stvareŭnie mianie nie spyniła.

Bo dakul mianie jašće štoś trymaje — niemahčyma volna da Ciabie ŭznosićca.

Volna chacieŭ da Ciabie ŭznosićca toj, chto kazaŭ: *chto-ž daść mnie kryllaŭ, jak u hałubki, kab palacieŭ ja i adpačyŭ?* (Ps. 54, 7).

Što-ž spakajniejšaje, jak voka čalavieka prostaha serca? I chto-ž svabadniejšy za taho, chto ničoha nia choča na ziamli?

Treba, znača, padniacca vyšej za ŭsie stvareŭni, vyračysia zuszim samoha siabie, uzniaćca vyšej za rozum svoj dy ubačyć, što Ty Tvarec usiaho i ničoha niama padobnaha da Ciabie.

I pakul chto nia vyračyceca ŭsialakaha stvareŭnia — nia zdołaje svabodna imknucca da Boha.

I tamu hetak mała bohadumajučych ludziej, bo mała takich, što

patrapiać vyračysia ũsiah chutkaminajučaha i ũsich stvareńniaŭ.

2. Dziela hetaha vialikaje treba łaski, jakaja dušu padchapila-b dy padniała-b vyše za jaje samuju.

Kali-ž čalaviek nie padymiecca dušoj i nie asvabodzicca ad usianiutańkich stvareńniaŭ dy nia złučycca z Boham — čaho-b hety čalaviek nia viedaŭ, čaho-b jon nia mieŭ — usio heta mała varta.

Doŭha budzie maleńkim i nizka budzie použać pa ziamli, chto dumaje, što moža być niešta vialikaje, apruć adzinaha, vialikaha wiečnaha dabra.

Bo ũsio, što tolki nia jość Boham — ništo i za ništo ũvažać jaho treba.

Vialikaja roznica pamiž mudraściu muža pabožnaha, aśviečanaha światłom duchovym, a navukaj taho, chto z knižki tolki i z ũlasnaj pracy čerpaje viedu svaju.

3. Šmat vyšejšaja i dobrarodniejšaja taja navuka, što z nieba, z natchnieńnia Boha plyvie, čymsia taja, što pracaju rozumu zdabyvajecca, bez światła Božaha.

Šmat takich, jakija žadajuć zahłyblacca ũ Bohu, ale jany nia choćuć prykładacca da taho, što viadzie da hetkaha daru.

Šmat pieraškadžaje nam toje, što spyńvajemsia na znakach i vonkavych rečach, a mała majem u sabie ducha daskaŭlaj pakuty i ũmiarćvieńnia.

Nia viedaju, što heta, jaki duch viadzie nas i kudy my imkniomsia, my, što zaviomsia ludźmi duchovymi, a jakija stolki pracy dy ũvahi źviartajem na chutkaminajučaje dy marnaje i tak mała kali z razvahaj ducha razvažajem ab unutranych patrebach našych.

4. Dy, na žal, leďz krychu zbjaromsia z dumkaj, užo ũžnoŭ raściarŭšvajemsia i nie razvažajem, jak treba spraŭ našych.

Nie hladzimo, kudy imknucca nachiły našyja dy nia plačamo, što ũsio ũ nas niačystaje.

Sapraŭdy, *Sapsavała ũsialakaje ciela šlach svoj* (Rod. 6, 12) i tamu nastaŭ patop vialiki.

Dyk kali nadta sapsavanaaje ũnutranaje našaje čućcio, nieatchodna z hetaha śleduje sapsavanašć u čynach, jakija śviedčać ab unutranej dužaści ci niemaćy našaj.

Z čystaha serca rodzicca płod dobraha žyćcia.

5. Pytajemsia i ũvažajem, skolki chto zrabiŭ, a nie źviartajem ũvahi, dzela jakoje cnoty, dziela jakoje dumki jon rabiŭ što.

Cikavimsia, ci chto duży, bahaty, pryhoży, kiemki, abo ci dobry piśmieńnik, dobry śpiavak, dobry pracauńnik, a ab tym, ci chto ũbohi

ducham, pakorny, ciarplivy, ci pabožny i ũnutrany — mała pytajem.

Zvyčajny čaľaviek hladzić na vonkavašć, a čaľaviek, napoŭneny łaskaj, da spraŭ unutranych zvaročvajecca.

Pieršy časta abmanvajecca, a druhi na Boha nadziejecca, kab nie pamylicca.

Raździeł XXXII

Ab samazračeńni i admovie ũsiakamu pažadanieńni

1. Synie, nia budzieš mieć sapraŭdnaje svabody, kali nie zračeš-sia siabia.

U ciažkich putach chodziać tyja, što nia mohuć raźvitacca z pryvatnaju ũlasnašćiu, dy lubiać samych siabie, a tak-ža prahavityja, ci-kaŭnyja, niespakojnyja i tyja, katoryja haniajucca za vyhodami, a nia šukajuć Jezusa Chrysta, dy časta latuciać i honiaccia za tym, što tryvać nia budzie.

Bo-ž usio, što nia z Boha — prapadzie.

Pamiataj zaŭsiody na karotkaje, ale poŭnaje źmiestu słowa: kiń usio i najdzieš usio; kiń pažadanieńnie, a najdzieš supakoj.

Razvažaj dobra henaje słowa, a kali zrobiš hetak — usio ściamieš i zrazumieješ.

2. Panie, heta praca nie adnaho dnia i nie zabaŭka heta dziaciej, ale ũ hetym karotkim skazie kryjecca ũsia daskanałašć zakonnikaŭ.

3. Synie, nia treba paľochacca dy advaročvacca hetak chutka, čujučy ab šlachu daskanałych, ale jašće bolš treba imknucca da vyšej-šaha, a prynamsi chacieć hetaha ũsim svaim žadanieńniem.

O, kali-b hetak z taboju było, dy kali-b staŭ ty takim, što samoha siabie ũžo nie kachaŭ-by, nia mieŭ-by voli inšaje aprača majej dy taho, kaho za ajca ja tabie daŭ! Tady nadta ty byŭ-by mnie miłym i ũsio tvajo żywćio było-b radašćiu dy viasellem.

Jašće šmat čaho treba tabie zračysia i pakul ty ũsiaho nia kinieš zusim dziela mianie — nia ździejšniš taho, čaho tabie choćacca.

Ja tabie radziŭ-by kupić u mianie zołata, ahniom sprabavanaha, kab ty zbahacieŭ, heta znača — mudrašći niabiesnaje, jakaja topča ũsio nizekaje.

Za henuju niabiesnuju mudrašč addaj usiu ziamnuju i ūsio toje, što ūspadobu tabie dy ludziam.

4. Kažu tabie, zamiest taho, što ū vačoch švietu vialikaje i šmatcennaje, zdabyvaj toje, što pavodle jaho lichoj dy maľavartaje.

Bo-ž nadta marnaj, maľoj i badaj usimi zabytaj zdajecca ludziam niabiesnaja mudrašč, što nia pyšajecca, nia šukaje słavy na ziamli, jakuju mnohija chvalać vusnami, ale žyćciom daloka minajuecca z j:ju, adnak-ža heta taja šmatcennaja perła, jakaja schavana ad mnohich.

Raździeľ XXXIII

*Ab žmiennašci serca i ab tym, što dumkaju da Boha treba
zvaročvacea, jak da adzinaj mety našaj*

Synie, nia vier ty pačućciam svaim; jany siańnia adny, a zaŭtra druhija.

Pakul żyvieš, choć-by i nie chacieŭ, a niastałym budzieš: to via-sioły, to sumny, to spakojny, to stryvožany, to pabožny, to nie pabožny, to pilny, to niadbajny, to pavažny, to lohkadumny.

Adnak čaľaviek sapraŭdy mudry dy ūćvierdžany ū dusie — vy-šejšy za ūsio heta; jon zusim nie hladzić na toje, što jamu zdajecca, abo z jakoha boku vieje viacier zmiennašci, ale ūsimi siľami rozumu namahajecca jon da naležnaje i žadanaje mety.

Bo-ž tolki tady stryvaješ adnolkavym i biaz nijakich pieramienau, kali vokam ščyraha namieru hladzieć budzieš zaŭsiody na miane siarod usich mahčymych abstavinau.

2. Čym čyściejšaje budzie voka dumki čaľavieka, tym čviardziej i šmialej abminie jon roznyja bury žyćciovyja.

Adnak šmat u kaho henaje voka čystaje dumki skaľamučvajecca, bo prahavita zvaročvajecca da ūsiaho, što manić jaho navokaľ.

Bo maľa kali trapiacca čaľaviek biaz plamy samalubstva.

Hetak kališ Judei pryšli ū Betaniju da Marty i Maryi: *nia tolki dziela Jezusa, ale kab uskrešanaha Łazara pahladzieć* (Jan 12, 9).

Voš-ža treba apratać voka dumki svajej, kab było prostym i ščyrym dy kab praz usie stvareńni mianie zaŭsiody bačyła.

Raǵdzieł XXXIV

Chto sapraǵdy lubić Boha, toj lubić jaho nad ũsio i ũva ũsim

1. Voš Boh moj i ũsio majo. Čaho-ž bolš jašče chacieć dy ab jakim ščaści latucieć?

O, sałodkaje i milaje słowa! Adnak tolki tamu, chto lubić Słowa adviećnaje, a nia šviet i ũsio, što jość na šviecie.

Boh moj i ũsio majo. Davoli słoŭ hetych tamu, chto ich rozumieje i z vialikaj radaścij paŭtarać ich budzie toj, chto sapraǵdy lubić Boha.

Kali Ty prysutny — ũsio jość viasiellem, kali niama Ciabie — ũsio smucicca.

Ty serca supakojvaješ, daješ supakoj vialiki i radaść biazdonnuju.

Dziakujućy Tabie hetak radasna my hladzimo na ũsio dy ũsiudy Ciabie chvalim; biez Ciabie ničoha nam nia budzie da ũspadoby. Kab niešta było nam miłym i pryjemnym, treba ũ im prysutnaści łaski Tvajej i šwiatła mudraści Tvajej.

2. Chto Ciabie lubić — usio jamu dobra.

A chto ũ Tabie nia maje svajej radaści — što-ž budzie jaho paciehaj?

Ale mudracy švietu i ludzi zmysłovyja adkidajuć mudraść Tvaru i hinuć, bo ũ pieršych adna tolki marnaść, a ũ druhich śmierć toicca.

A tyja, jakija Ciabie naśledujuć, pahardžajućy švietam i moračy svajo cieła iduć za Taboj, — majuć sapraŭdnuju mudraść, bo kinuli jany marnaść dzieła praŭdy, a cieła dzieła ducha.

Henym Boh radaść vialikaja: i kali najduć jany što dobraje ũ tvorach — ũsio heta zaŭsiody skirujuć na chvału Tvarca svajho.

Inšaja adnak i vielmi nat inšaja radaść Tvarca i stvareńnia, wiečnaści i dačasnaści, šwiatła pieršapačatnaha, wiečnaha, niastvoranaha i šwiatła, što ad jaho šviecicca.

3. O šwiatło wiećnaje, što zichaciš jaśniej za ũsiakaje šwiatło stvoranaje, z vyšyni svajej kiń na mianie piarun jasnaty, jaki ašviaciŭby ũsiu hłybiniu serca!

Ačyści, razviasiali, ašviaci dy ażyvi ducha majho mahutnaściu svajeju, kab złučyŭsia ja stulna ũ zachopleńni vialikim na vieki z Taboj.

O, kali-ž prydzie henaja ščaślivaja i pažadanaja chvilina, kali Ty

nakormiš mianie svajeju prysutnašciu dy budzieš mnie ũsim uva ũsim?

Pakul nia pryjdzie taja chvilina, datul niama poŭnaha ščašcia! Dahetul, na ŗal, ŗyvie ũva mnie stary čalaviek, jašče nia zusim raskryŗavany, jašče nia znsim zamorany.

Dahetul jašče chapajeć jamu siły zmahacca z ducham, viadzie jon duchovuju baraćbu dy duŷy majej nie daje panavać spakojna.

4. Ale Ty, *što vaładaješ siłami mora i strymlivaješ ruch chvalaŭ jahonnych* (Ps. 88,10), paŭstań, pamaŷy mnie.

Rašciaruš narody, jakija choćuć vajny (Ps. 67, 31), razŷani ich mahutnašciu svajeju.

Pakaŷy, prašu, vialičyniu Tvaju i chaj budzie prasaŭlena praŭda Tvaja, bo-ŷ niama inšaje nadziei, ci inšaje abarony, jak u Tabie, Hospadzie Boŷa moj!

Raŷdzieł XXXV

Niama dzie schavacca ũ ŷyćci dačasnym ad spakusaŭ

1. Synie, nikoli ty nia jość biašpiečnym u hetym ŷyćci, ale pakul ŷyvieš — zaŭsiody treba tabie zbroi duchovaje.

Siarod vorahaŭ ŷyvieš, a jany levaruć i pravaruć napadajuć na ciabie.

Dyk kali nia budzieš karystacca abaronaju šczyta ciarplivašci — nia doŭha cełym astaniešsia.

A na't bolš, bo kali nie ũćviardziš serca svajho ũva mnie dy nia budzieš mieć šczyraje achvoty stryvać usio dzieła mianie — nie zdołaješ pieramahcy henaje napašci pakus i dostać palmy bahasłaŭlenych.

Voš-ŷa treba tabie muŷna skroš prachodzić i mahutnaju rukoju adбивacca ad supraciŭnikaŭ.

Bo pieramoŷcavi manna dasca, dola-ŷ pałachlivaha mizernašć vialikaja.

2. Kali chočaš u dačasnym ŷyćci adpačyvać, jakim čynam vysłuŷyš wiečny adpačynak?

Spadziejsia-ŷ nie vialikaha supakoju, a dumaj ab vialikaj ciarplivašci.

Šukaj sapraŭdnaha supakoju nie na ziamli, a ŭ niebie, nie ŭ ludziach ci inšych tvorach, a ŭ Bohu adnym.

Dziela lubovi Boha achvotna ŭsio treba tryvać, heta znača: pracu, bol, spakusy, prašledavaŭni, kryŭdu, biednaść, chvaroby, abmovu, napaminaŭni, ździek, źniavahu, kary i pahardu.

Usio heta ŭćviardźaje cnotu, vyprobvaje novaha žaŭniera Chrystovaha i placie niabiesnuju karonu.

Ja dam wiečnuju naharodu za karocieŭkuju pracu i biazkoncuju słavu za chutka minajučaje ŭpakoraŭnie.

3. Ci-ż ty dumaješ, što zaŭsiody, kali tolki zachoćacca, budzieš karystacca duchovaju supaciechaju?

Šviatyja maje nie zaŭsiody mieli jaje; a mieli jany vialikija kłopaty dy roznyja spakusy i biedy ciažkija.

Adnak ciarpliva jany tryvali ŭva ŭsim; bolš spadziejelisia na Boha, čymsia na siabie, viedajučy, što *ŭsie muki dačasnyja niedastojnyja tej słavy, jakaja maje vyjavicca ŭ nas* (Rymł. 8, 18).

A ty chacieŭ-by zrazu dastać, što inšyja pa šmatlikich šłozach dy vialikich pracach dastavali.

Čakaj Hospada, mužna pracuj i abdužvajsia ŭ sercy swoim (Ps. 26, 14), nie adstupaj, ale cieła i dušu svaju pałaży dziela chvały Božaje.

Ja ščodra addam usio tabie, ja budu z taboju pry ŭsialakich turbotach.

Raździeł XXXVI

Ab marnaści sudoŭ ludzkich

1. Synie, prytulisia sercam nazaŭsiody k Hospadu i sudoŭ ludzkich nia bojsia, kali sumieŭnie kaža tabie, što ty biazvinny i pabožny.

Dobra tabie i bahasłaŭlony ty, kali hetak cierpiš; nia ciažka budzie tabie ciarpieć, kali na Boha bolš, čymsia na siabie spadziaješsia. Mnohija šmat havorać i tamu mała treba im vieryć.

Dy i niemahčyma ŭsich zdavolić.

Chacia Pavał śv. imknuŭsia ŭsim być miłym u Hospadzie i ŭsio rabiŭ dla ŭsich, adnak zusim nie hladzieŭ na toje, što ludźmi byŭ su-

džany.

2. Rabiū davoli, bo rabiū usio, što tolki mahčyma dziela palepšańnia i ztaŭleńnia ludzkoha, adnak nia zdoleŭ zapabiehčy, kab časam jaho nie absudzili abo nie zniavažyli.

I tamu ūsio jon paručyŭ Bohu, jaki ūsio viedaje, a tolki ciarplivašciu dy pakoraju baraniŭsia ad błaahich jazykoŭ, što skolki chacieli vydumvali na jaho roznuju brachniu dy ūsialakuju niapraŭdu.

Praŭda, padčas niešta adkazvaŭ jon, kab nia vyšła z jahonaje maŭčanki ludziom słabiejšym zharšeńnia.

3. Chto-ž ty taki, kab treba było bajacca tabie śmiarotnaha čalavieka? Siańnia jość jon, a zaŭtra jaho nia budzie.

Boha bojsia, a taho, što ludzi hraziać, pałochacca nia budzieš.

Chto tabie štości zrobić słavami abo łajankaju? Bolš sabie błaħa narobić, čymsia tabie; i chto-b jon nia byŭ, nie ūciače ad Božaha sudu.

Ty miej Boha pierad vačyma, dy nie pačynaj svarycca.

A kali zdajecca tabie, što voś ciapieraka niechta kryŭdzić ciabie dy soram ad jaho cierpiš zusim biaźvinna, nia złujsia dziela hetaha, kab cierz nieciarplivaść nie pamienšyć karony słavy tvaje.

A chutčej da mianie padymi ŭ Nieba vočy svaje, bo ja mahu ciabie vybavić z usich hańbaŭ dy ździekaŭ, kab addać koźnamu pavodle dziejaŭ jahonych.

Raździeł XXXVII

*Ab čystym i poŭnym zračeńni samoha siabie
dziela zdabyćcia svabody serca*

1. Synie, pakiń siabie, tady znajdzieš Mianie.

Budź biaz voli svaje dy biaz majemaści nijakaje — a zaŭsiody skarystaješ.

Bo-ž dastanieš vialikšuju łasku, kali tolki zračešsia siabie dy vytrvaješ u hetym.

Skolki, jak časta dy kali mnie treba zrakacca siabie?

Zaŭsiody, koźnuju časinu i ŭ vialikaj i ŭ małej sprawie. Biaz nijakaha vyniatku chaču, kab ty asvabadziŭsia ad usiaho.

Bo jakim čynam moh-by ty być maim, a Ja tvaim, kali nie zra-

češsia zusim svaje voli ũnutry i ũvonku?

Čym chutčej hetak zrobiš, tym lepš dla ciabie i čym paŭniej i ščyrej — tym bolš heta Mnie ũspadobu, a bolš karyšci dla ciabie.

2. Inšyja i zrakucca siabie, ale nia zusim, i tamu, što jany nie całkam na Boha spadziajucca — sami starajucca zabiešpiečyć siabie.

Inšyja zrazu calikom addajuć mnie ũsio, kali adnak potym nadychodzić spakusa, varočajucca da svajho i tamu zusim nie pastupajuć u cnotach.

Ani tyja, ani hetyja nie dastupiacca svabody čystaha serca, ani blizka žadanaje łaski maje pakul nie zrakucca calikom siabie samych dy štodnia nie achviarujuć siabie, bo biaz hetaha niemaščyma ani sa mnoj zjadnacca, ani ũ hetym zbaŭlenym zjadenaŭni vytryvać.

3. Kazaŭ Ja tabie ũžo hetulki razoŭ, a ciapier i znoŭ kaŭž: pakiŭ sam siabie, zračysia siabie, — dyk budzieš karystacca vialikim unutranyŭ supakojem.

Daj usio za ũsio: ničoha nia šukaj i ničoha nie ũpaminajsia; tryvaj pry Mnie nia chistajučysia, dyk budzieš mieć Mianie.

Budzieš svabodny ũ sercy i ciemra nie prahłynie ciabie.

Da hetaha imknisia, dziela hetaha malisia i hetaha žadaj, kab ad usiaho ũłasnaha zmoh asvabadzicca dy nahi ũsled za nahim Jezusam iŭci, kab zmoh dziela siabie ũmierci, a dziela Mianie żyć wiečna.

Tady zhinuć usie marnyja zdaŭni, blaħija kłopaty dy lišnija staraŭni.

Tady pakinie ciabie społach niepamiarkoŭny dy prymre hrešna-ja miłaść.

Raždziel XXXVIII

*Jak dobra trymacca zvonku dy ũciakać da Boha
ŭ niebiašpiekach*

1. Synie, hetaha tabie treba hladzeć i da taho imknucca, kab na koŭnym miescy i ũ koŭnaj spravie ci rabocie zvonku, byŭ ty ũnutry svabodnym, vaładaŭ saboju samym i kab usie sprawy byli pad taboju, a nia ty pad imi.

Kab ty byŭ panam dy vaładarom spraŭ svaich, a nia słuhoju

ci niavolnikom.

Kab byŭ ty asvabodžanym dy sapraŭdnym Hebrajčykam, jaki vyšaŭ u stan volny, jak inšyja syny Božyja:

Jakija vyšej stajać za sučasnyja spravy i razvažajuć wiečnyja:

Jakija na ŭsio chutka minajučaje ledva hlanuć, a na niabiesnaje ŭhladajuca biez pierastanku.

Jakija nia iduć za spravami dačasnymi, a na't panujuć nad imi, zaprahli ich słužyci tolki dabru, pavodle zahadaŭ Božych, dy pavodle taho, jak pastanoŭlena Budaŭničym Najvyšejšym, jaki ničoha nieŭparadkavanaha nie pakuŭ u stvareńniach svaich.

2. Kali pry ŭsich mahčymych zdareńniach žyćciowych nia budzieš hladzieć na adzin tolki vonkavy vyhlad dy nia budzieš sudzić vokam cieła ŭsiaho, što pačuješ ci ŭbačyš, ale ŭ kožnaj spravi hetak jak Majsiej, uvojdzieš da budyniny Hospada, kab Jaho paradzicca: pačuješ tady Božy adkaz i vierniešsia navučany ab šmat jakich spravach siońniašnich dy budućych.

Bo Majsiej zaŭsiody chadziŭ da Arki, kab vyjašnić niavyraznyja spravy, šukaŭ padmohi ŭ malitvach, kab adchinuć ad siabie niebiašpieki i ŭsiakija niahodnašci ludzkija.

Hetak i tabie treba ŭciakać u najhłybiejšyja kutočki serca tvajho i tam ščyra prasić Božaje dapamohi.

Bo-ž dzieła taho, jak čytajem, Jozue i syny Izraela byli ašukanyja Gabaoncami, što raniej *nie paradzilisia vsnaŭ Hospada* (Joz. 9, 14) i što zanadta pavieryli sałodkim ich hutarkam dy falšyvaj pabožnašci.

Raždzieł XXXIX

Niatreba nadta špiašacca ŭ spravach svaich

1. Synie, daručaj mnie zaŭsiody spravy svaje, ja ich dobra rasparadkuju, kali pryzdie para na toje.

Ždžy zaŭsiody zahadaŭ maich, a ŭbačyš vialikuju karyść sabie.

Nadta achvotna daručaju Tabie ŭsie spravy svaje, małaja bo karyść, kali rablu pavodle dumki svaje.

Kab tolki nia tak šmat ja dumaŭ, što moža trapicca ŭ budućynie,

a kab nieadkładna padparadkawaŭsia voli Tvajej!

2. Časta, Synie, čaławieku niečaha choćacca; kali-ž hena dastanie, inakš užo dumać pačynaje, bo nachiły i pažadaŭni čaławieckija mała tryvaŭkija, raz hetaha, a druhi raz inšaha čaławieku choćacca.

Voš čamu niamala važna patrapić zračysia na't i samaj male-niečkaj spravy.

3. Sapraŭdny postup čaławieka — heta zračeŭnie samoha siabie i toj, chto zraćecca siabie, sapraŭdy svabodny i biešpiečny.

Ale adviečny vorah imkniecca pierapynić usio dobraje i nie pierastaje spakušać, jon u dzień i ŭ nočy staŭlaje pastki strašnyja, kab padčas schapić u ich nieašciarožnaha abmanam.

Čujcie i maliciesia — kazaŭ Hospad, *kab nie papaśe vam u spa-kusu.* (Mat. 24, 41).

Raździeł XL

*Ničoha dobraha čaławiek praz siabie nia maje i nia
moža ničym pachvalicca*

1. Hospadzie, što-ž takoje čaławiek, što pamiataješ ab im? abo što takoje čaławiecki syn, što Ty jaho adviedvaješ? (Ps. 8, 5).

Čym zasłużyŭ čaławiek, što daješ jamu łasku Svaju?

Hospadzie, jakoje prava maju ja narakać, kali pakinieš mianie? abo što sapraŭdy skažu ja, kali nia zrobiš taho, ab čym Ciabie prašu?

Sapraŭdy, adno tolki mahu dumać i kazać: Hospadzie, ničohaśe ja, ničoha nie patraplu, ničoha dobraha praz siabie nia maju; usiudy ŭ mianie niastačy dy imknusia ja k ničohaści.

I kali Ty mnie nie pamožaš dy ŭnutranna nie navučyš — zrazu padaju ŭ chałodnaśe i raściarušaŭnie.

2. A Ty, Boža, zaŭsiody toj samy i tryvaješ navieki, zaŭsiody dobry, spraviadlivy i šviaty; usio robiš dobra, spraviadliva i šviata paradkuješ u mudraści Svajej.

Bo ja chutčej da błaħoha maju nachiŭ, čymsia da daskanałaści i mała kali tryvaju ŭ tym samym stanie — siem raz u dzień ja mianiajusia.

Adnak, kali Ty zachočaš padać mnie ruku Svaju — chutka ŭsio pierajnakšycca, bo Ty adzin biez čaławieckaje pomačy patrapiš mnie

pamahčy i hetak u dabry ŭmacavać, što voblik moj nikoli ŭžo nia budzie pierainakšvacca, a da Ciabie adnaho serca majo źvierniecca i ŭ Tabie supaćynie.

3. Voś-ža, kali-b zdoleŭ adkinuć ja ŭsieńkuju čaławieckuju paciechu: ci dla taho, kab dostać dar pabožnaści, ci z nieabchodnaści, jakaja žanie mianie šukaci Ciabie, bo-ž niama čaławieka, jaki mianie paciešyŭ-by, — tady tolki mah-by ja latucieć, što zasłužu na łasku Tvaju dy ciešycca darami novaje paciechi.

4. Dziakuju Tabie, ad kaho ŭsianiutkaje dabro pachodzić, jakoje i mianie sustrakaje.

A ja pierad Taboju marnata adna dy ničohaś — niatryvałki ja i niaduży čaławiek.

Dyk čym-ža mahu ja chvalicca, abo dziela čaho maju chacieć, kab chvalili mianie ludzi?

Ci-ž tamu, što ja ničohaś? O, najmarniejšaja pustata ludzkaja!

Sapraŭdy, marnaja słava — pošaś najhoršaja dy marnata najvialikšaja, bo ad sapraŭdnaje adciahvaje nas słavy i ździraje z nas łasku niabiesnuju.

Bo kali čaławiek sam sabie padabajecca — Tabie ŭžo niamily jon, a kali haniajecca za chvalboju čaławieckaju — hublaje cnoty sapraŭdnaja.

5. Bo praŭdzivaja słava dy šviataja radaś u tym, kab chvalicca ŭ Tabie, a nie ŭ sabie, viesialicca z Tvajho Imieńnia, a nie dziela ŭłas-naje cnoty dy nia ciešycca nijakim tvoram, a tolki Taboju.

Niachaj słavicca Imia Tvajo, a nie majo, niachaj buduć hałos-nyja padziei Tvaje, a nie maje; niachaj budzie bahasłaŭlenym Tvajo šviatoje Imia — mianie-ž niachaj nie čapajuć ludzi chvalboju svajeju.

Ty słava maja, Ty zachopleńnie serca majho.

Kožny dzień, kožnuju chvilinu budu chvalicca i ciešycca Taboju, *a sam u sabie ničym inšym chvalicca nia budu, jak tolki niadužaściami maimi* (II Kor. 12, 5).

6. Niachaj inšyja, za prykładam żydoŭ, šukajuć słavy miž saboju, ja taje tolki hladžu, jakaja ad Boha adnaho.

Bo-ž usieńkaja słava čaławieckaja, usianiutki honar dačasny, usia vialikaść švieckaja — ŭsio heta marnata dy hłupata, raŭniajučy z Tvajeju wiečnaju słavaju.

O, praŭda maja, o miłasernaś maja, o Boža moj! Trojca bahasłaŭlenaja! Tabie adnej tolki niachaj budzie čeść, honar, mahutnaść i słava biazkoncaja — na vieki wiekaŭ!

Raždziel XLI

Ab pahardzie ũsiakaje dačasnaje pašany

1. Nie markoćsia, Synie, kali bačyš, jak inšych chvalać i vyvyš-šajuć, a taboju pahardžajuć dy śmiajucca z ciabie.

Padymi serca svajo da mianie ũ nieba, dyk nia budzieš marko-cicca, što ludzi taboju pahardžajuć na ziamli.

2. Hospadzie, u ciamnacie my chodzim, a marnata nas chutka zvodzić.

Kali dobra hlanu na siabie, ubaču, što nijakaje kryŭdy mnie nia było ad nikoha, a tamu nia maju čaho narakać na Ciabie.

Bo časta i ciažka nahrašyŭ ja pierad Taboju, a tamu i treba, kab zbroillisia nasuproć mianie roznyja stvareńni.

Papraŭdzie, ja maju prava tolki da źniavahi dy pahardy, a Ta-bie ślava, čeś i chwała:

Pakul nia pryspasoblusia hetak, kab ciarpliva tryvać ad usieh stvareńniaŭ źniavahu i kab usie kinuli mianie dy kab kožny błaħa aba mnie dumaŭ — datul nia zdoleju ũstalicca i zaspakoicca duchova, ani być aświečany m na duchu, ani calikom z taboju złučycca.

Raždziel XLII

Ułasna supakoju apirać na ludziach nie naleža

1. Synie, kali spadziaješsia na supakoj ad niejkaha čalavieka, tamu što z im dumaješ ty adnolkava dy żyvieš u vadnyvch abstavi-nach — niatryvałki i niadoŭhi budzie supakoj heny.

Kali adnak schilaješsia da zaŭsiody żyvoje dy wiečnaje praŭdy — dyk nie zaznaješ sumu, kali kinie ciabie abo pamre tvoj pryjaciel.

Niachaj na mianie apirajecca pryjacielskaja luboŭ i dzieła mia-nie treba lubić taho, chto zdajecca tabie dobrym dy nadta miłym u hetym żyćci.

Biez mianie mała vartaja dy niadoŭha i pratrŭvaje koŭnaja pry-
jaŭn; niepraŭdzivaja i niačystaja miłaść, jakoj ja nia zluču.

Pamry dla ŭsich pačućciaŭ da ludziej, jakich lubiš, kab naskolki
heta ad ciabie zaleŭa, paŭadaŭ ty ŭčyć susim svabodnym ad usiakaj
lučnaści z ludźmi.

Čaŭaviek nastolki robicca bliŭejšym Bohu, naskolki kidaje samo-
ha siabie dy saboju boľš pahardŭaje.

2. A toj, chto pryznajecca da niejkaha dabra ŭ sabie — piera-
pynaje tolki darohu łascy Boha da siabie, bo łaska Duchu šviateho
zaŭsiody šukaje pakornaha serca.

Kali-b zdoleŭ ty susim siabie adračysia dy asvabadzicca ad usia-
niutkaha kachańnia ziamnoha, tady-b ja pryšoŭ da ciabie z vialikaju
laskaju.

Kali pačynaješ zahladacca na stvareńni — prapadaje Tvarec z
vačej tvaich.

Vučysia ŭva ŭsim pieramahać siabie dzieła Tvarca i tady patra-
piš šciamić rečy Boŭyja.

Kali što navat dobraje hrešna lubiš ci paŭadaješ, hetym samym
plamiš dušu i ad najvialikšaha dabra jaje addalaješ.

Raŭdzieł XLIII

Ab pustoŭ i švieckaj navucy

1. Synie, niachaj nia zvodziać ciabie pryhoŭyja dy dašcipnyja
hutarki ludziej: *Bo-ŭ valadarstva Boŭaje nia ŭ hutarkach, a ŭ cno-
cie* (I Kar. 4, 20).

Zvaŭaj na słovy maje, jakija zapalvajuć sercy, ašviačajuć dum-
ki, pryvodziać ŭal za hrachi dy roznuju supaciechu pakidajuć u duŭy.

Nikoli nia čytaŭ maich sloŭ dzieła taho, kab vyhladać boľš vučo-
nym ci mudrejšym.

Dumaj ab tym, kab zamaryć usie błaŭhija nachiľy svaje, bo heta
tabie šmat karyšniej, čymsia viedańnie mnohich najtrudniejšych
rečaŭ.

2. Choć šmat pračytaješ i ŭviedaješ, usioroŭna da adnaho Pačat-
ku zaŭsiody viarnucca tabie treba.

Ja toj, jaki vuču čalavieka mudrašci i prostym rozum ašviačaju lepš, čymsia chto z ludziej patrapiŭ-by zrabić heta.

Z kim ja havaru — toj chutka budzie razumnym i šmat lepšym staniecca ducham.

Błaha tym, što ũ ludziej raźviedvajuć nadta cikaŭna ab usim, a mała turbujucca, kab spaznać šlach służby Božaj.

Prydzie para, kali źjavicca Vučyciel nad vučycielami — Chrystus, Pan Aniołaŭ, kab prasluchać, čaho chto navučyŭsia, heta znača — prahledzić sumleńnie koźnaha.

I tady *šukać budzie Jeruzalem z šviečkami* (Sofonij 1, 12) *i buduć jaŭnymi spravy, schavanyja ũ ciemry* (1 Kor. 4, 5) i zmoŭknuć zakidy jazykoŭ ludzkich.

3. Ja toj, jaki ũ vadnu chvilinu padymaju pakornaha rozum tak, što šmat bolš jon ściamić wiečnaje praŭdy, čymsia chto inšy pa dzieściacioch hadoch navuki ũ školach.

Ja vuču biaz homanu sloŭ, biaz zabłyтанаšci ũ dumkach, biaz pychi, biez kałatni ũ dokazach.

Ja toj, jaki vuču pahardžać usim ziamnym, nie zvažać na dačasnaje, a hladzićć wiečnaha, da jaho imknucca; honaraŭ staraniecca, źniavahi ciarpieć, spadziavacca tolki na mianie, ničoha nie žadać ap-ryč mianie i bolš za ũsio mianie lubić.

4. Bo-ž šmat chto z tych, što palubiŭ mianie ščyra, navučyŭsia Božych spraŭ i havaryŭ cudoŭnyja rečy.

Karyśniej zračysia ũsiaho, čymsia daśledžvać rečy daścipnyja.

Ale adnym kažu ja ahulna tolki, a druhim adumysna; adnym miła abjaŭlajusia znakami i vobrazami, a druhim znoŭ u vialikim śviatele akazvaju svaje tajnicy.

Hołos śv. Knihaŭ adzin dla ũsich, nia ũsich adnak jon adnolkava vučyc: bo Ja sam vuču praŭdu ũnutranna, serca naskroś prahladaju, dumki ũsie spaznaju, pabudžaju da čynaŭ i nadzielaju koźnaha pavodle spraviadliwašci majej.

Raździeł XLIV

Nia treba zachoplivacca zašmat vonkavymi rečami

1. Synie, šmat u čym treba tabie astacca niaśviedamym i hla-

kich ich papiarednich zasluhaŭ hetak ich užvialičyŭ svajeju Božaju pradbačnašciu.

Dyk chto hańbuje adnaho z najmienšych maich, toj užo nia chvalié i najvialikšaha, *bo i małoha i vialikaha ja stvaryŭ* (Mudr. 6, 8).

I toj, cho zakidaje niešta adnamu z šviatych, zakidy robić mnie samomu i ũsieńkim u vaładarstvie niabiesnym.

Usie adnym źjaŭlajucca ũ lučnašci lubovi, toje samaje im zdajecca, taho samaha choćuc i ũsie lubiać adzin druhoha ũ vadnym.

5. Apryć hetaha — što jašće jość lepšym jany bolš mianie, čymsia siabie dy svaje zasluhi, lubiać.

Bo ũ zachopleńni vyšejšym za samych siabie i nad luboŭ ũlasnuju ũzniesieny, calikom u lubovi da mianie zataplaŭucca, u jakoj uznoŭ ciešacca ščašciem dy supakojem.

Ničoha niama, što zdoleła-b adviarnuć ich ad mianie, abo pamienšyć luboŭ ich, bo jany, poŭnyja wiečnaje praŭdy, zichaciać ahniom biazmiernaje lubovi.

Dyk niachaj zmoŭknuć i nia svaracca ab stanie šviatych ludzi ciela dy paćućia, jakija patrapiać lubić tolki ũlasnyja radašci, jany adymajuć ci prydaŭc pavodle svajho nachiłu, a nie pavodle spadoby praŭdzie spradviečaj.

6. Šmat chto robić hetak z niašviedamašci, a najbolš tyja, što mała ašviečanyja šviatłom Božym, jany redka kaho patrapiać lubić daskanalnaju, duchovaju luboŭju.

Šmat kaho pryrodny nachił dy pryjažn čaľavieckaja da hetych abo da inšych schilaje, i jany pavodle taho, jak baćać dy rozumiejuć na ziamli, biarucca sudzić ab spravach niabiesnych.

Dalačynia niaźmiernaja — pamiž tym, što niedaskanalnym ludziam zdajecca, a tym, što baćać inšyja, ašviečanyja šviatłom niabiesnym cierz Abjaŭleńnie.

7. Šcieražysia-ž synie, ležci z cikaŭnašciu ũ hetkija spravy, jakija šmat vialikšyja za ũsieńkaju mudraść tvaju: chutčej imknisia dy miarkuj, kab dostać sabie niachaj i najmienšaje miesca ũ vaładarstvie Božym.

Bo kali-b i moh viedać chto, jaki z ich šviaciejšy, abo vialikšy ũ vaładarstvie niabiesnym, dyk pašto jamu heta viedać było-b, jakaja karyść, kali-b dzieła hetaha jon nie spakaryŭsia pierada mnoju dy bolš jašće nie chvaliŭ-by imia majho?

Šmat milej Bohu, kali chto razvažaje vialičyniu hrachou svaich i maleńkašć cnotaŭ dy tak daloka jašće jamu da daskanalnašci šviatych, čymsia toj, chto kałocicca — jaki šviaty vialikšy, a jaki mienšy.

Lepš źviartacca da šviatych z pabožnymi malitvami, ślaźmi ich

malić dy z pakorlivym ducham prasić ichnaje pomačy, čymsia dašle-
džvać marna tajomnašci ichnaje chvały.

8. Šviatyja żyvuć u zašiodnym zachopleñni dy ščašlivašci; nia-
chaj ludziam hetaha chopić i niachaj pakinuć jany svajo pustastoŭje.

Šviatyja nia chvalacca svaimi zasłuchami i ničoha dobraha nia
kažuć ab sabie, a ūsio adnosiać da mianie, bo-ž im usio daŭ ja z biaz-
miežnaje lubovi svaje.

Hetulki ū ich lubovi da Boha dy viasiella biazmiežnaha, što ūsia-
ho davoli im dla ichnaje chvały, usiaho chapaje dziela ichnaje ščaš-
livašci.

Čym vialikšaja słava šviatoha, tym bolš spakorany jon u sabie
samym, a dziakujučy hetamu štoraz stulniej jon lučyceca sa mnoju i
štoraz milejšy mnie.

I dziela hetaha było napisana, što kidali karony svaje pierad
Boham i padali na tvar svoj pierad Barankam *dy kłaniałisia żyvuča-
mu na veki vekaŭ* (Ab. 5, 14).

9. Šmat takich, jakija pytajueca, chto vialikšy ū vaładarstvie
Božym, a nia viedajuć, ci zdaducca jany, kab papašci ū lik jaho na't
najmienšych.

Nadta šmat być užo i najmienšym u niebie, bo ūsie tam vialiki-
ja; bo ūsie jany tam nazavueca synami Boha dyj sapraŭdy hetkimi
buduć.

Najmienšy budzie za tysiaču (Iz. 60, 22), *a hrešnik, jaki sto ha-
doŭ maje, pamre* (Iz. 65, 20).

Tamu, kali pytalisia vučni, chto vialikšym maje być u vaładar-
stvie niabiesnym, taki pačuli adkaz:

*Kali nie naviernieciesia, dy nia budziecie byccam maleńkija
dzietki, nie trapicie ū vaładarstva niabiesnaje. Dyk chto spakarycca,
jak dzicia heta, toj vialikšy ū vaładarstvie niabiesnym* (Mat. 18, 3-4).

10. Błaha tym, jakija nia choćuć samachoć spakarycca, jakija
nia choćuć być dziciatkam, bo nizkija varoty vaładarstva niabiesna-
ha nia pušciać ich tudy ūvajšci.

Takža blaha bahačom, jakija tutaka majuć paciechi svaje (Łuk.
6, 24), bo kali biednyja buduć uvachodzić u vaładarstva niabiesnaje,
jany astanueca z nadvorku, plačućy i ūzdychajućy.

Dyk viesialiciesia pakornyja i biednyja, bo-ž vašaje vaładarst-
va Božaje, kali tolki idzicio šlacham praŭdy.

Raždziel LIX

Usiu nadzieju i vieru tolki ũ Bohu mieć treba

1. Panie, na kaho-ž ja mahu spadziavacca ũ hetym żyćci, abo jakaja-ž heta najvialikšaja paciecha z usiaho, što tolki bažu pad niebam? Ci-ž nia Ty, Panie Boža mcj, jakoha miłasernaść biazmiery?

Dzie-ž było mnie dobra biez Ciabie? Abo kali blaha mnie budzie ũ prysutnaści Tvajej?

Lepš budu biednym dziela Ciabie, čymsia bahatym biaz Ciabie.

Lepš budu z Taboju vandroŭnikam na ziamli, čymsia biez Ciabie niebam vaładaci.

Dzie Ty — tam nieba; a śmierć i piekła tam, dzie Ciabie niama-šaka.

Ty adzin — imknieńnie majo i dziela taho nieabchodna mnie kli-kać Ciabie, uzdychać za Taboju dy malicca da Ciabie.

Nihdzie nie zmahu hetak calikom spadziavacca, chto lepš pamoh-by mnie ũ patrebach maich, čymsia Ty adzin, o Boža moj.

Ty nadzieja maja i viera maja; Ty paciašaješ mianie zaŭsiody i Ty mnie najviarniejšy.

2. Usie tolki svajej karyści hladziać, a Ty chočaš tolki zbaŭleń-nia i postupu majho dy ũsio na dabro mnie kiruješ.

Kali na't dapuskaješ na mianie roznyja pakusy i supraciŭnaści — usio heta dziela majej karyści Ty robiš, bo Ty časta na tysiačy sposabaŭ robiš sproty z ulublonymi svaimi.

Adnak u hetych sprokach nia mienš treba lubić i chvalić C'abie, čymsia tady, kali niabiesnymi paciechami mianie Ty absypaŭ-by.

3. Na C'abie tolki i spadziajusia, Panie Boža, u Tabie tolki ũsia abarona maja; Tabie daručaju ũsie turboty i trudnaści svaje, bo ũsio niadužaje i niatryvałkaje apryč Ciabie.

Ničoha nie patrapiać i šmatlikija pryjacicli dy nia zdolejuć pa-mahčy i mahutnyja švietu hetaha, niehto z mudrych karysnaje rady nia dać dy nie paciešać i knihi mudracoŭ, najvialikšyja skarty nia vyratujuć, ani miesca nijakaje patajnoje dy miłaje nie zabiašpiečyć — kali ty sam nia budzieš prysutnym, nie dasi padmohi, nie pacie-šyš, nie navučyš dy nia budzieš ścierahčy.

4. Usio, što zdajecca karysnym dziela supakoju i ščaćcia — z Tvajeju adsutnaściu ničohaś i sapraŭdnaha ščaćcia niama tam susim.

I dziela hetaha Ty pačatak i kaniec usialakaha dabra, Ty kryni-ca żyćcia i hłybinia ũsialakaje mudraści i na Ciabie treba zaŭsiody

raniej usiaho spadziavacca; Ty najmahutniejšaja paciecha słuhaŭ Tvaich.

Na Ciabie źviartaju ja svaje vočy, tolki na Ciabie spadziajusia, Boža moj, Ajciec miłasernaści.

Bahasłavi i šviaci dušu maju bahasłaŭleńniem niabiesnym, nia-
chaj budzie jana šviatym pamieškańniem dzieła Ciabie i tronam wieč-
naje słavy Tvajej; niachaj ničoha nia budzie ŭ henaj šviatyni Tvajej
vielečy, što mahło-b źjaŭlacca niahodnym vačej Tvajho Majestatu.

Pavodle šmatlikaści dabraty Tvajej dy vialičyni miłasernaści
hlań Ty na mianie i pasłuchaj malitvy biednaha słuhi Tvajho, zhnań-
nika dalokaha ŭ kraj śmierci i cieni.

Barani i nia kiń Ty dušy słuhi svajho siarod hetulki niebiašpiek
hrešnaha žyćcia, a pamahajučy łaskaju svajeju viadzi ślacham su-
pakaju da bačkaŭščyny šviatła wiečnaha. Amen.

KNIŽKA ČAČVIERTAJA

AB NAJŠVIACIEJŠYM SAKRAMANCIE

PABOŽNY ZAKLIK DA ŠVIATOJ KOMUNII

Hołas Chrystusa

1. *Chadziecie da mianie ũsie, što pracujece i abciažany, a ja dam vam palahčeńnie* (Mat. 11, 28), kaža Pan.

A chleb jaki ja dam — heta ciela majo za žyćcio švietu (Jan 6, 52).

Biarycie i ješcie: heta jość ciela majo, jakoje za vas budzie vydanyje, heta rabicie na maju pamiatku (Mat. 26, 26; Łuk. 22, 19; 1 Kor. 11, 24).

Chto spažyvaje majo ciela i pje maju kroŭ — uva mnie žyvie, a ja ũ im. (Jan 6, 57).

Słovy, jakija ja vam kazaŭ — jość ducham i žyćciom (Jan 6, 64).

Raždzieł I

Z jakoj pašanaj treba prymać Chrystusa

1. O, Jezu, praŭda spradwiečnaja, voś słovy Tvaje, choć nie ũ vадnym časie skazanyja i nie ũ vадnym miescy.

A tamu, što jany Tvaje, tamu što jany praŭdzivyja — treba prymać ich z padziakuju i z vieraju.

Tvaje henyja słovy, Ty ich kazaŭ, ale i maje jany, bo-ž dziela zbaŭleńnia majho jany skazanyja.

Z radašciu padchoplivaju ich z vusnaŭ Tvaich, kab hłybiej praniiali jany serca majo.

Uzrušajuć mianie słovy tak vialikaje pabožnaści, poŭnyja hetkaje dabraty i sałodkaści dy lubovi, ale pałochajuć hrachi mianie ũlasnyja, a niačystaje sumleńnie z žacham hladzić na henyja vialikija tajomnaści.

Sałodkaść słoŭ Tvaich paryvaje mianie, ale strymlivaje vialičynia hrešnych nachilaŭ maich.

2. Prykazvaješ, kab ja z vieraju padychodziŭ da Ciabie, kali

chaču časčinku mieć z Taboju i kab pryniaŭ ja pażyvu nieśmiarotnaści, kali chaču atrymać żywćio i chvału wiečnuju.

Chadziecie, — kaža, — da mianie ũsie, što pracujecie i abciażany, a ja dam vam palahčeńnie (Mat. 11, 28).

Słowa heta sałodkaje i miłaje vušam hrešnika, słowa, jakim zaklikaješ Ty, Panie Boža moj, kožnaha patrabujučaha i ũbohaha da spażyvy najśviaciejšaha cieła Tvajho.

Chto-ž ja taki, Panie, kab śmieŭ prystupicca da Ciabie?

Voš nieba niebaŭ nia zdoleje Ciabie aharnuć (III Kar. 8, 27), a Ty kažaš chadziecie ũsie da mianie.

3. Skul i što heta takaje henaja najmiłaserniejszaja łaska? Dy hetkija pyjacielskija zaprosiny?

Ci-ž paśmieju ja prystupicca, kali ničoha dobraha nia baču ũ sabie, što mahło-b mianie aśmielić?

Ci-ž paśmieju ũpuścić Ciabie ũ chatu svaju, ja, jaki hetak časta abražaŭ najłaskaŭšy Tvoj Voblik?

Anioły i Archanioły padajuć pierad Taboju, pałochajuecca Ciabie światyja dy spraviadlivyja, a Ty kažaš: *Chadziecie ũsie da mianie*.

Kali-b nia sam Ty, Panie, heta kazaŭ, chto-ž daŭ-by vieru?

A kali-b nia sam Ty pryzakvaŭ — chto-ž paśmieŭ-by prystupicca?

4. Voš Noe — čalaviek spraviadlivy, ładziačy arku svaju — sto hadoŭ pracavaŭ, kab vyratavacca mała z kim z ludziej, a ja, jakim čynam zdoleŭ padhatavacca za adnu tolki hadzinu, kab pryniać jak treba Tvarca śvietu?

Majsiej, vialiki Tvoj sluha, dy adumysłova ũlubiony, z dreva, jakeje nikoli nie parachnieje, zrabiŭ Arku i samym čystym zołatam abkłaŭ jaje ũ siaredzinie, kab pakłaści tam tablicy Zakonu Tvajho, a ja, što niekali na parašok raściarušusia, paśmieju hetak lohka da Ciabie, daŭcy zakonaŭ i żywćia, prystupicca?

Salamon, najmudrejšy z usich karaloŭ izraelskich, cierz siem hadoŭ staviŭ światyniu cudoŭnuju Tabie, na čeść Imieńnia Tvajho.

A vosiem dzion światkavaŭ uračystaść paśviačeńnia jaje; tysiaču achvieraŭ, kab vymalić zrodu, jon pakłaŭ, dy pry hukach trubaŭ i radasnym homanie ludziej — na miesca naležnaje Arku ũmowy uračysta pastaviŭ.

A ja niaščasny i samy mizerny z ludziej — jakim čynam budu klikać Ciabie ũ chatu svaju, ja, jaki leđž poŭhadziny moh vytryvać na pabožnych malitvach? Dy kab na't i henuju chvilinku choć raz stryvaŭ ja, jak treba!

5. O, Boža moj, jany hetak staralisia ũsio rabić uspadobu Tabie!

Biada ž ty maja — ja hetak mała rablu! Jak mała času paśvia-

čaju na toje, kab padhatavacca, jak treba da šv. Komunii.

Mała kali dumka maja nie rašciarušana i volnaja ad pastaroń-nich dumak.

A sapraŭdy ŭ Tvajej zbaŭlennaj prysutnaści niepavinna ūva mnie być nijakaja hrešnaja dumka i niepavinien zvažać ja na nijaka-je stvareńnie na ziamli, bo-ž maniusia pryniać ja ŭ hości nie Anioła, a samoha Pana Aniołaŭ u chacie svajej.

6. Bo-ž vialikaja różnica pamiž Arkaju ŭmovy z jaje šviataściami, a najčyšciejšym ciełam Tvaim z usieńkaj mocaj jaho: pamiž achviarami Staroha Zakonu, vobrazami tolki budućych achviaraŭ dy sapraŭdnaju achviaraju cieła Tvajho, jakaja dapaŭniaje ūsie tyja papiarednija.

Čamu-ž tady serca majo nie haryć ahniom vialikšym da šviateje Tvaje tutaka prysutnaści?

7. Čamu-ž z vialikšaj uvahaj nie padhataŭlajusia, kab pryniać šviataść Tvaju, kali tyja staradaŭnyja šviatyja patryjarchi dy praroki, karali ūsie dy kniazi z usieńkim narodom wykazvali hetulki pabožnaści dy ūčućia kala służby Bohu?

8. Najpabažniejšy karol David, uspaminajučy dabradziejstvy, dadziennyja niekali Ajcom, skakaŭ Panu prad Arkaj z usich sił svaich; parabiŭ jon roznyja pryładziny da muzyki, składaŭ psalmy, dy zahadaŭ, kab pialali ich z radaściam; i sam časta ihraŭ na cytry, piaučy adnačasna, natchniony łaskaju Ducha šviateho; vučyŭ, kab narod izraelski z usieńkaha serca Boha ślaviŭ dy štodzień zhodnymi hałasami bahasłaviŭ i maliŭsia. Dyk kali tady było hetkaje vialikaje nabaženstva, kali Arka ŭmovy kolišniaja zaachvočvała pamiatavać na Božyja łaski i chvału — jakuju-ž pašanu mnie dy ūsiamu narodu chryścijanskamu treba mieć u prysutnaści Sakramantu, dy z jakoj pabožnaściu treba nam pryniać Najšviaciejšaje Cieła Chrystusa!

9. Šmat jość takich ludziej, što chodziać z miesca na miesca, adviedvajučy relikvii šviatych; zachoplivajucca, čujučy ichnyja dziei, bačać vializarnyja budyniny šviatyniaŭ dy caľujuć šviatyja kości zložany ŭ šoŭku dy zołacie.

A voš tutaka, na aŭtary, Ty prysutny piarada mnoju, Boža moj, šviaty z najšviaciejšych, Tvarec ludziej i Pan nad aniołami.

Tamaka časta adna tolki cikaŭnaść viadzie ludziej dy achvota pahladzieć na novaje i tamu mały płod ichnaje z hetaha paprawy, asabliva kali adviedvajuć jany lohkadumna i biaz žalu za hrachi svaje.

A tutaka voš, u Sakramancie Aŭtara, Ty ūsieńki prysutny, Boža moj, Boh-Čaľaviek, Jezus Chrystus: tutaka ščodry płod vječnaha zbaŭleńnia možam dastać, kali tolki budziem prymać Ciabie hodna i pa-

božna.

Siudy nas nie manić ani lohkadumnaść, ani cikaŭnaść, ani pačućciovaść, a tolki ćviordaja viera, pabožnaja nadzieja dy ščyraja luboŭ.

10. O, niaviedomy Tvarec švietu Boža jak cudoŭna Ty dzieiś z nami! Jak sałodka i łaskava daryš Ty vybranych svaich, jakim samoha siabie addaješ, kab prymali ŭ Sakramancie!

Nijaki rozum nia zdolaje hetaha ŭciamić: i heta asabliva zvaročvaje serecy pabožnyja da Ciabie i pavialičvaje luboŭ.

Bo tyja sapraŭdnyja viernyja Tvaje, jakija imknucca ŭ praciahu ŭsiaho svajho žyćcia, kab papravicca z hrešnaha žyćcia — u honym najšviaciejšym Sakramancie atrymoŭvajuć i łasku pabožnaści i luboŭ da cnoty.

11. O, dziŭnaja, tajomnaja łaska Sakramantu, jakuju viedajuć tolki viernyja Chrystusa! Niaviernyja-ž dy tyja, što słužać hrachom, nia zdolajuć nikoli spaznać jaje! Praz hety Sakramant zychodzie łaska Ducha šviatoha i duša zdabyvaje cnotu i krasu, jakuju praz hrech straciła.

Mahutnaść łaski henaje padčas tak vialikaja, a pabožnaść, što na joj uzhadavałasja tak hruntoŭnaja, što nia tolki rozum słaby, a na't i cieła mlaŭkaje ŭ joj novyja siły znachodzić.

12. A tamu płakać treba nadta i škadavacca, hledziačy na svaju niadbajłaść i chałodnaść dy ŭ kancy i hułtajstva, tady kali prymajem my Chrystusa, u jakim usia nadzieja i zasluha tych, jakija choćuć zbavicca.

Bo-ž Jon tolki sam nas ušviacić i adkupić: Jon paciecha ŭsich vandroŭnikaŭ i viečnaje ščасьcie šviatych.

Takža duža žaleć treba, što šmat jość takich, jakija mała zvažajuć na henuju tajomnaść zbaŭleńnia, jakoj i nieba viesialicca i šviet jakoj trymajecca.

O, jakaja-ž heta ślapata i ćviordaść serca čaławiečaha! Jano nia tolki što nie zachoplivajecca štoraz bolš hetym cudoŭnym daram, ale na't naadvarot — štoraz mienš źviartaje na jaho ŭvahu, tamu što moža im karystacca kožnaha dnia.

13. Bo kali-b hety Najšviaciejšy Sakramant byŭ u adnym tolki miescy, dy kab adzin tolki duchoŭnik moh jaho achviaravać — z jakim imknieńniem biehl-b tady ludzi da taho duchoŭnika, kab tolki ŭbačyć, jak adpraŭlajecca henaja Božaja tajomnaść!

Majem adnak šmat duchoŭnikaŭ i šmat dzie achviaroŭvajecca Chrystus, kab tym bolš była vyjaŭlena łaska dy luboŭ Boha da čaławieka, čym šyrej raspaŭsiudžvajecca šviataja Komunija na śviecie.

Dziakuj vialikaje Tabie, dobry Jezu, wiečny naš Pastyru, što nas

marnych zhnannikaŭ schacieŭ pasilić svaim Cielam biazcennym i Kryvioju svajeju schacieŭ nas napaic̆ dy jašče zaklikaješ sam nas da henaje tajomnašci svaimi vusnami, kažućy: *Chadzicie ŭsie da mianie, jakija pracujućcie i abciažany, a ja dam vam palahčeńnie* (Mat. 11, 28).

Raździeł II

Vialikaja dabrata i luboŭ Boha da čalavieka abjaŭlajecca ŭ Najšviaciejšym Sakramencie

1. Spadziajućysia na vialikuju dabratu dy na miłasernaść Tvaju, Panie, prychodzie chvory da Zbaŭcy, hałodny dy z smahaju vialikaju da krynicy żyćcia, biedny da Vaładara nieba, słuha da Pana, stvareńnie da Tvarca svajho, pakinuty da svajho miłasernaha paciešyciela.

Dziela čaho-ž adnak Ty pryšoŭ-by da mianie?..

Chto ja taki, kab davaŭ Ty mnie samoha siabie?

Ci-ž paśmieje hrešnik pakazacca pierad Taboju? A jak heta Ty, Panie, zvoliš pryści da hrešnika?

Ty dobra viedaješ słuha svajho, dyk viedaješ, što ničoha dobraha ŭ sabie jon nia maje, kab rabić jamu henuju łasku.

Voš-ža pryznajusia da błahaćcia majho, baču Tvaju dabratu, prastaŭlaju Tvaju miłasernaść dy dziakuju za vialikuju luboŭ.

Dziela samoha siabie Ty heta robiš, a nia dziela zasłuhaŭ maich; kab pakazać mnie bolš svaju dabratu, kab bolš pryščapić jašče lubovi ŭ serca majo dy kab jašče bolš navučyc̆ mianie pakornaści.

Tamu kali hetak Tabie ŭspadomu dy hetak Ty zahadaŭ, u zachopenašci prymaju ja łasku Tvaju; kab-ža tolki nie pierapyńvała mianie hrešnaść maja!

2. O, najlepšy, najłaskaviejšy Jezu! Z jakoju pašanaju, z jakoju padziakuju dy zaŭsiodnaju chvalboju nam treba źviartacca da Ciabie za toje, što daŭ Ty nam Najšviaciejšaje Cielo Tvajo, hodnašci jakoha nia zdolaje wykazać nivodzien z ludziej!

Ale što-ž ja padumaju, prymajućy henaje Cielo, prystupajućy da Pana majho, jakoha, jak treba, i słaćić nie patraplu, a jakoha adnak pabožna pryniać imknusia?

Što-ž padumaju lepšaje dy karyśniejšaje, kali nia toje, kab całkom spakarycca pierad Taboju dy vychvalać Tvaju biazkoncuju dabratu adnosna mianie?

3. Chvalu Ciabie, moj Boža, dy vychvalaju na wieki. Pahardžaju

saboju, a schilajusia pierad Taboju až da hlybini blahačcia svajho.

Voš Ty, Najšviaciejšy z šviatych, a ja samy blahi z nsich hrešnikaŭ.

I voš Ty schilaješsia da mianie — a ja niahodny hlanuč na Ciabie.

Voš Ty prychodziš da mianie, Ty chočaš być sa mnoju, Ty zaklikaješ mianie da svajho stała.

Chočaš mnie dać stravy niabiesnaje i chleb aniołaŭ, kab ja jeŭ, jaki ništo inšaje, jak Ty sam: *chleb Boży, što z nieba pryšoŭ*, — i da-
je żywicio švietu (Jan 6, 33).

4. Voš krynica luboŭi, skul plyvie henaje dabrata, jakoju Ty zichaciš! Jak-ža treba za heta Tabie dziakavać dy jak vychvalać Ciabie!

O, jaki karyсны dy zbaŭlenny byŭ Tvoj prysud, kali ŭstanaviŭ Ty heny šviaty sakrament!

Jakaja sałodkaja dy radasnaja viačera, dzie samoha siabie na stravu Ty daješ nam!

O, jakija-ž dziŭnyja dziei Tvaje, Panie! Jakaja-ž vialikaja mahutnaść Tvaja! Jakaja niavykazanaja praŭda Tvaja!

Bo skazaŭ Ty tolki i ŭsio stałasia i stałasia tak, jak Ty zahadaŭ.

5. Cudoŭnaja sprava, jakuju vieraju aharnuć tolki mahčyma, bo vialikšaje heta za siły rozumu čalaviečaha, što Ty, Panie Boža moj, sapraŭdy Boh i čalaviek, pad samaju maleńkaju čaścinkaju chleba dy vina chavaješsia ŭsieńki, a toj, chto spažyvieć Ciabie, ničym nie narušaje sucelnaści asoby Tvajej.

O, Ty, Pan švietu ŭsieńkaha, jaki ničoha nikoli nie patrabuješ, Ty chacieŭ praz Sakrament Tvoj żyć u nas; nia daj, kab serca i ciela majo splamilisia, kab z viasiołym dy čystym sumleńniem čaściej ja patrapiŭ šviatkavać dy dzieła majho zbaŭleńnia wiečnaha prymać tajemnaści, jakija Ty dzieła chvały svajej dy na wiečnaju pamiatku svaju — ŭšviaciŭ i ŭstanaviŭ.

6. Viesialisia duša maja dy dziakuj Bohu za hetki znatny dar, za henuju asablivaju dy šmatcennuju paciechu, pakinuŭ Jon jakuju na hetaj šlozaŭ dalinie.

Bo kali tolki spamianieš na henuju tajemnaść dy prymieš Ciela Chrystusa, zaŭsiody tady dzieiš na karyść svajho zbaŭleńnia i stana-
višsia ŭčaśnikam usich zasluhaŭ Chrystusa.

Bo luboŭ Chrystusa nikoli nia mienšaje, a krynica miłasernaści Jahonaje nikoli nia vysychaje.

I dzieła taho, kab pryniać hety Sakrament, treba tabie kožny raz padhatavacca, zaŭsiody adnaŭlajučy ducha svajho i ŭšciaž hłybiej razvažajučy hetu vialikuju tajnicu zbaŭleńnia ludzkoha.

Kali Imšu adpraŭlaješ ci byvaješ prysutnym na joj, niachaj zda-

jecca tabie henaja tajomnaść hetkaju vialikaju, novaju, hetkaju radasnaju, jak byccam Chrystus u henuju chvilinu zychodziačy ũ lo-
na Maci-Dzievy, stavaŭsia čaławiekam, abo ũ henuju samuju chvilinu
prybity na kryży, cierpić dy ũmiraje, kab zbavić rod čaławiečy.

Raždzieł III

Karysnym jość časta prystupać da św. Komunii

1. Voš prychodžu da Ciabie, Panie, kab abdaryŭ Ty mianie dar-
am svaim i kab ũzviesialiŭsia ja na Tvaim bankiecie šviatym, jaki
ŭbohamu naładziŭ Ty, Boža, u sałodkaści svajej (Ps. 17, 11).

Voš u tabie ũsio, čaho ja tołki žadać mahu i mušu; Ty zbaŭleńnie
majo i adkupleńnie, nadzieja i dužaść, pryhožaść i słava.

*Ražviesiali dušu słuhi svajho, bo da Ciabie, Panie, padniaŭ du-
šu ja svaju* (Ps. 85, 4).

Čaču ja ciapier pabožna dy z pašanaju pryniać Ciabie; čaču
ŭviaści Ciabie ũ chatku svaju, kab jak Zacheuš zasłużyć na bahasłaŭ-
leńnie ad Ciabie dy trapić u lik synoŭ Abrahama.

Duša maja žadaje Cieła Tvajho, serca-ž majo imknecca z Taboju
zlučycca.

2. Daj Ty mnie samoha siabie i chopić mnie hetaha. Bo apryč
Ciabie — niama dla mianie paciechi.

Biez Ciabie nie mahu isnavać i żyć nie patraplu biez naviedzinaŭ
Tvaich.

I dziela hetaha časta mnie treba prystupacca da Ciabie dy pry-
mać Ciabie dziela biašpieki zbaŭleńnia majho, kab časam biez nia-
biesnaje stravy nie prapaŭ ja na svaim šlachu.

Bo-ž sam Ty, najmiłaserniejšy Jezu, kališ vučačy narody dy le-
čačy ũsialakija niemačy chvorych, tak skazaŭ: *Nie čaču puścić ich
hałodnymi da chaty, kab nia prystali ũ darozie* (Mat. 15, 32).

Dyk pastupaj hetak i sa mnoju, bo-ž Ty pakinuŭ siabie ũ Sakra-
mencie dla viernych na paciechu.

Bo Ty sałodkaja strava dla dušy i chto taboju, jak treba, budzie
karystacca — ũčasnikam budzie dy spadkavičam chvały wiečnaje.

A dziela taho, što hetak časta ũpadaju dy hrašu, hetak chutka
mleju dy niadužuju, treba nieabchodna, kab častymi malitvami, spo-
viedziami dy prymańniem šviatoha Cieła Tvajho siabie ja abnaŭlaŭ,
abčyščaŭ dy zapalivaŭ ahoń lubovi, kab doŭha nie adkładajučy svaich

namieraŭ, nie adstupicca mnje ad ich susim.

3. Bo majuć nachiŭ pačući čaŭavieckija da błaħaćia ad malenstva svajho, a kali nie pašpiejuć leki niabiesnyja — horš jašče budzie z čaŭaviekam.

Šviataja Komuniija adciahvaje ad błaħaćia dy ŭzmacoŭvaje ŭ dabry.

Dyk kali hetak časta ciapier ja niadbaŭ dy chałodny komunikujućy ci Imšu adpraŭlajućy — što-ž było-b, kali-b susim ja kinuŭ heny lek cudoŭny dy nia prymaŭ henaje padmohi vialikaje?

I chacia nie zaŭsiody, nie na koŭny dzień ja, jak treba, nastrojeny dy padhataваны adpraŭlać henuju tajomnašć, usioždyki budu imknucca, kab prynamsia ŭ dni uračystyja prymać dobra Ciela i Kroŭ Pana, a cierz heta, źjaŭlacca ŭčasnikam hetkaje vialikaje łaski.

Bo-ž heta samaja vialikaja paciecha dušy, pakul vandrujem u ciele śmiarotnym, kab časta pamiatajućy na Boha, duša heta ŭlublo-naha svajho pabožna prymała.

4. O, cudoŭny płod dabraty Tvajej! Ty Pan i Boh moj, Ty Tva-rec i Ažyviciel usich duchaŭ, Ty schacieŭ pryści da biednaje dušy z usieju Boskašciu dy čaŭavieckašciu svajeju, kab hoład prahnać, kab nakarmić jaje.

O, ščašlivaja dy bahasłaŭlenaja taja duša, jakaja patrapić pa-božna pryniać Ciabie, Pana Boha svajho, a pryniaŭšy Ciabie — na-poŭnicca viasiellem ducha!

O, jakoha-ž vialikaha Pana prymaje jana, jakoha hašcia dara-hoha vitaje, jakoha miłaha siabru nachodzić jana, jakoha viernaha pryjaciela, jakoha pryhožaha dy šlachotnaha ŭlubienca, jaki varty najvialikšaje lubovi dy jakoha treba bolš za ŭsich lubici.

Niachaj zmoŭknuć pierad voblikam Tvaim, — najsałodšy dy naj-milejšy Boža moj, — nieba i ziamla i ŭsieńkaje ich charastvo, bo što tolki ŭ ich jość, čym mohuć pachvalicca, usio heta Ty im nadaryŭ i ništo nie zraŭniajecca z charastvom i chvałaju Imia Tvajho, *mudraš-ci jakoha niama liku* (Ps. 146, 5).

Raździeł IV

Vialikim dabrom karystajucca tyja, što pabožna komunikujucca

1. Hospadzie Boža moj, *papieradzi słuhu svajho bahasłaŭleńnia-mi sałodkašci Tvajej* (Ps. 20, 4), kab patrapiiŭ prystupicca da Tvaj-

ho vialičeznaha Sakramantu dastojna dy pabožna.

Zvaruchni serca majo da siabie i z ciažkoj niačułaści vyrvi mianie. *Adviedaj mianie zbaŭleńniem svaim* (Ps. 105, 4), kab zdoleŭ ja skaštavać sałodkaści Tvajej, jakija ŭ henym Sakramancie, kazaŭ-by ŭ krynicy, znachodzicca ŭpoŭni.

Daj šwiatło vočam maim, kab patrapili hladzieć jany na tak vialikuju tajomnaść i daj mnie siły, kab ja vieryŭ u jaje vieraj nieparušnaj.

Heta-ž usio Tvaja sprava, a nia płod čaławieckaje dužaści, heta Tvaja šviataja ŭstanova, a nie vydumka čaławieka.

Zatym nihto sam cierz siabie nia budzie hetkim razumnym, kab aharnuć i ściamić toje, što pieravyššaje na't i zdolnaść aniołaŭ.

Dyk jakim čynam ja, hrešnik niahodny, ziamla i popieł, zdoleju niešta dašledzić dy ściamić u tak vialikaj tajomnaści?

2. Panie, u prastacie serca majho, z dobraju dy čviordaju vieraju, pavodle zahadu Tvajho, prystupajusia da Ciabie z nadziejaj dy pašanaj i vieru ščyra, što Ty prysutny tutaka ŭ Sakramancie jak Boh i čaławiek.

Chočaš, kab ja pryniaŭ Ciabie i zlučyŭsia z Taboju ŭ lubovi?

Dziela hetaha źviartajusia da miłasernaści Tvajej i prašu adumysłovaj łaski, kab usieŭki rasstajaŭ ja ŭ Tabie, a serca majo stała poŭnaje lubovi da Ciabie dy kab užo nijakaje inšaje paciechi nidzie ja nia šukaŭ.

Bo-ž hety Najvialikšy i Najšviaciejšy Sakramant źjaŭlajecca zbaŭleńniem dušy i cieła dy adnačasna heta lek na ŭsie niemačy ducha, u jom spraŭlajucca niastačy maje, strymlivajucca hrešnyja naciły, pieramahajucca dy pamienšvajucca spakusy, dajecca vialikšaja łaska, pabolšvaje cnota, dužeje viera, padkraplajeccu nadzieja i zapalivajeccu dy pašyrajeccu luboŭ.

3. Šmat jakimi darami Ty nadzialiŭ ulublonych svaich, jakija pabožna komunikujucca dy jašće štoraz bolš ich nadzialaješ; o, Boža moj, Zbaŭca dušy majej, Lekar niadužaści čaławieckaje dy Daŭca ŭsiakaje paciechi ŭnutranaje!

Bo vialikuju daješ paciechu siarod rozných turbotaŭ i z čornaje rospačy padymaješ da nadziei na pomač Tvaju dy apryč taho niejka ju novaju łaskaju tak ażyŭlaješ i ašviačaješ, što ludzi, jakija prad Komunijaj pałochalisia i byli zimnymi, pasiliŭšysia Ciełam Tvaim — šmat pierainakšylisia na lepšaje.

A ŭsio heta dziela taho daješ svaim vybranim, kab sapraŭdy spaznali dy ŭbačyli naskolki jany niadužyja samyja ŭ sabie, a skolki dabraty i łaski dastajuć jany ad Ciabie. Bo samyja praz siabie

chałodnyja, ćviordyja dy mała pabožnyja, — praz Ciabie-ž jany robiacca haračymi, achvotnymi i pabožnymi.

Bo chto tolki spakorany prystupajecca da krynicy laskavaćci, ci-ž choć krychi nia voźmie stul jaje?

Abo chto-ž, stojačy kala vialikaha ahniu, nia voźmie z jaho choć kryšku ciapła?.

A Ty — krynica zaŭsiody poŭnaja i pierapoŭnienaja, Ty ahoń zaŭsiody haručy i nikoli nia hasnučy.

4. Voś-ža, kali niavolna mnie čerpać z paŭnaty krynicy i pić z jaje dasyta, — prytulu adnak huby svaje choć da bieražku pratoku niabiesnaha i chacia adnu maleńkuju kaplečku važmu stul, kab smahu pamienšyć, kab nia vysachnuć susim.

I kali jašče ja nia susim patraplu być niabiesnym dy hetkim haračym, jak Cherubimy i Serafimy, budu adnak imknucca tryvać u pabožnašci i padhatavać serca svajo, kab pakorna prymajučy adžyŭčy Sakrmant, moh ja atrymać chacia adnu iskračku z ahniu Božaha.

A kali čahošci mnie nie chapaje, — Ty, Jezu dobry, Zbaŭca najvialikšy, dapoŭni mnie cieraz lasku svaju i miłasernaść, Ty, jaki kliknuŭ da siabie ŭsich, kažučy: *Chadziecie ŭsie da mianie, što pracuje cie dy abciažany, a ja dam vam palohku* (Mat. 11, 28).

5. Ja-ž pracuju tak, što pot zrašiŭ mnie čało, boli raździčajuć serca majo, hrachi ciahnuć mianie da ziamli, spakusy turzajuć na ŭsie baki, a roznyja blahija, hrešnyja nachiły blytajuć dy putajuć mianie — i niama nikoha, chto pamoh-by mnie; niama nikoha, chto asvabadziŭ-by dy schavaŭ-by mianie apryč Ciabie, Boža Zbaŭca moj, jakomu ŭsio daruju svajo i samoha siabie, kab šciaroh Ty mianie dy davioŭ da žyćcia wiečnaha.

Prymi mianie dla češci i słavy Imieńnia svajho, Ty, što na stravu i pićcio addaŭ mnie Cieła Svajo i Kroŭ Svaju.

Daj, Hospadzie Boža, Zbaŭco moj, kab z koźnym razam, kali ja prystupaju da tajomnašci Tvajej, — pavialičvałasia pabožnaść maja.

Raździeł V

Ab dastožnašci Najšviaciejšaha Sakramantu i duchoŭnaha stanu

1. Kali-b ty byŭ čysty, jak anioły dy šwiaty, jak Jan Chryściel — dyk na't i tady nia byŭ-by ty dastožny heny Sakramant prymać ani jaho spraŭlać.

Nia još heta spravaj zasluhaŭ čalavieckich, što čalaviek kansekruje dy spraŭlaje Sakramant Chrystusa i spažyvaje chleb aniołaŭ.

Vialičesnaja heta tajomnaść i vialikaja dastojnaść duchaŭnikaŭ! Bo-ž im dadziena toje, čaho i anioły nia majuć.

Heta-ž adny tolki duchaŭniki, vyšviačanyja pavodle zakonaŭ Kaścioła majuć prava spraŭlać i achviaroŭvać Cieła Chrystusa.

Bo-ž duchaŭnik heta Božy sluha, jaki karystajecca Božymi słavami pavodle zahadaŭ i pastanovaŭ Boha samoha, a boh sam hałoŭny i niavidomy vykanaŭca, katoraha vola nad usim i na zahad katoraha ūsio spaŭniajecca.

2. I dzieła hetaha bolš treba vieryć Bohu ŭ hetym najdastajniejszym Sakramencie, čymsia ūlasnym pačućciom abo prykmetam dy žjavam, jakija bačym vačyma.

Tamu z bajažlivaščiaj i z pašanaj da hetaj spravy treba prystupacca.

Zvažaj na siabie i pomni, jakaja služba tabie daručana praz toje, što biskup uzlažyŭ na ciabie ruki svaje.

Voš duchaŭnikom užo ty, vyšviacili ciabie, kab adpraŭlaŭ ty achviaru; hladzi-ž ciapier, kab vierna i z pabožnaščiu, u naležnuju paru, adpraŭlajučy Imšu św., biaz zakidaŭ nijakich stanaviŭsia pierad Boham.

Nie zrabiŭ ty sabie palohki, a naadvarot — jašče stulniej ty źviazany karnaščiaj i jašče bolš treba hladzieć tabie daskanalnaści dy šviataści ŭ żyćci.

Usieŭkija cnoty treba kab byli ŭ duchaŭnika i sam jon pavinien być prykładam dobraha žyćcia dla inšych.

Jamu treba trymacca inakš, čymsia ūsim inšym ludziom, jamu zahladacca treba na aniołaŭ na niebie abo užo daskanalnych ludziej na ziamli.

3. Duchaŭnik, prybrany ŭ šviatyja vopratki, zastupaje Chrystusa, kab pakorna i pabožna malicca da Boha za siabie i ūsienki narod.

Nosić jon pierad saboju i za saboju znak kryža šviatoha, kab zaŭsiody pamiatavać na muki Chrystusa. Pierad saboju, na arnacie maje jon kryž, kab pilna ūvažau na ślady Chrystusa dy iŭsci pa ich staraŭsia.

Na plačoch nosić jon kryž, kab usieŭkija turboty, jakija jany nia byli-b dy skul jany nia byli-b, achvotna tryvaŭ dzieła Boha.

Maje kryž pierad saboju, kab žaleŭ za hrachi svaje; maje kryž za saboj, kab spačuvajučy płakaŭ za čužyja hrachi, dy kab viedaŭ, što staić jon pamiž Boham i ludźmi hrešnymi.

I niachaj nie astyvaje ŭ afiaravaŭni i malitvie, kab praz pasta-

jannuju svaju starannaść i žarlivaść staŭsia hodnym vyprasić łasku i miłaserdzie dla siabie i dla druhich.

Kali duchaŭnik adpraŭlaje Imšu ťviatuju, Bohu tady čeść addaje, aniolaŭ ciešyć, Kaścioł buduje, žyvm pamahaje, za supakoj pamioršych jon molieca, a sam robieca ŭčaśnikam usiakaha dabra.

Raździeł VI

Jak padhataracca da Komunii ťviatoj

1. Kali padumaju ab Tvajej vialikaści, Panie, dy svajej mizernaści — aŭ zadryŭ dy zasaromlusia sam u sabie.

Bo-ŭ kali nia prystuplu — ŭćcio kidaju, a kali drenna prymu — nadta abraŭ Ciabie.

Dyk ťto-ŭ rabić, Boŭa moj, pamahalnik moj dy rada maja pry ŭsieńkich turbotach?

2. Ty navućy mianie prostaha ťlachu, pakaŭy mnie jakoje ma-leńkaje ěvićeńnie, dziakujućy jakomu ja jak treba padhatoviŭsia-b da ťv. Komunii.

Bo-ŭ nadta karysna viedać, jak paboŭna dy z paśanaju padhatar-vać serca svajo, kab pryniać dobra Sakramant Tvoj, abo tak-ŭa ad-praŭlać hetkuju vialikuju Boŭuju achviar.

Raździeł VII

Ab daśledŭvańni svajho sumleńnia i ab pastanovie papravy

1. Pradusim treba, kab ťviatar Boŭy Najťviaciejťy Sakramant adpraŭlaŭ, razdavaŭ i prymaŭ z najvialikťaj pakoraj serca i z najvy-ťťejťaj paśanaj, z poŭnaj vieraj i z najćyściejćym paŭadańniem chva-ly Boŭaj.

Staranna daśledŭvaj sumleńnie svajo, i — ŭ mieru sił svaich — praz ťćyry ŭal i praz pakornuju spoviedŭ aćyści i aťviaci jaho. Staraj-sia, kab z tvajho viedama nićoha ŭ im nie aťaloťsia, ťto ciabie niepa-koila-b i pieraťkadŭŭala-b tabie svabodna da mianie prystupieca.

ŭalej za svaje hrachi ahułam, ale pradusim ŭalej i kajsia za tyja hrachi, jakich ťtodzień dapuskajeťsia.

A kali majeť na heta ćas, pryznavajsia prad Boham u skrytaści

svajho serca da ũsich svaich niemačaŭ, što pachodziać z pačućciovaści tvajej.

2. Plać i źalej, što ty jšće taki cialesny i šviecki, taki nieapanaваны ũ pačućciovaści i taki poŭny paźadlivaści.

Tak mała ty čujny nad zmysłami i tak časta zaniaty pustymi rażeńniami.

Tak lohka ty skłonnny da spraŭ vonkovych i tak niadbajły ũ spravax unutranych.

Tak achvotny ty da śmiechu i da zabavaŭ, a tak ciaźki da plaču i źalu.

Taki ty skory da roskašy i vyhodaŭ cieła, a lanivy da žyćcia éviordaha i źarlivaha.

Hetki ty cikaŭny pačuć niešta novaje dy pahladzić na pryhoža-je, a taki pałachlivy, kab spakarycca dy stryvać pahardu.

Hetki prahavity na bahaćcie, a taki skupy, kab dać niešto, bo ũsio chacieŭ-by sam tolki mieć.

Hetki nierazvažny ũ hutarcy i taki niatryvałki, kab zmaŭčać dzie treba.

Tak mała pavažny ũ abyčajnaści dy taki šorstki z ludźmi.

Taki chutki kab padjeści, a susim hłuchi na słowa Božaje.

Hetak achvotna ty adpačyvaŭ-by, a kab pracavać, dyk ciaźki ty naďta.

Hetki pilny, kab hutarki paŭsluchacca, a na malitvach unočy dyk dremiš tolki.

Hetki nieciarplivy, kab chutčej ũžo byŭ kančatak, a taki raściarušany, pakul tryvajuć jany.

Hetki niadbajły ty pry ũsich malitvach, hetki chałodny, kali adpraŭlajecca Imša św. dy susim z suchoju dušoju prymaješ św. Komuniju.

Hetki zaŭsiody raściarušany, a tak mała kali zvažny ũ dumkach svaich.

Hetak chutka kidaješsia źlavacca, hetak lohka inšaha skryŭdzić tabie.

Hetki skvapny ty inšaha abhavaryć, dy hetki vostry karajučy.

Hetki viasioły ũ ščaści, a taki niaduży pry turbotach.

Hetak šmat u ciabie dobrych namieraŭ, a hetak mała kali ũ żyćcio ty ich uvodziš.

3. Uspomni na henyja dy inšyja niastačy svaje i plačučy z velikim źalem nad svajeju niadužaściu — zrabi pastanovu éviorduju biazupynna spraŭlać dy daskanalić svajo żyćcio.

A potym z usieńkaju voleju dy achvotaju, achviaruj samoha

siabie na chvału Imieńnia Majho; a na aŭtary serca svajho addavaj mnie zaŭsiodnuju achviaru svaju, heta znača — cieła svajo i dušu.

Hetkim čynam budzieš dastojnym ty, kab prystupicca da Baža-ha aŭtara dy prymać z karyściu Sakramant Cieła Majho.

4. Niama-ž bolš dastojnaje achviary dy vialikšaj naharody za hrachi, jak achviaravać siabie ščyra dy calikom Bohu, adnačasna z achviaraju Cieła Chrystusa ũ Imšy dy prymajučy Komuniju.

Kali čalaviek zrobić što tolki mahčyma dy sapraŭdy budzie škadavacca za hrachi, kali tolki prydzie pa adpuščeńnie dy łasku, *žyvu ja, kaža Pan, i śmierci hrešnika nie chaču, a chutčej kab naviarnuŭsia dy żyŭ, bo nia budu bolš pamiatać na hrachi jaho* (Ezech. 33, 11), ale ũsie jamu daravany buduć.

Raździeł VIII

Ab achviary Chrystusa na Kryžy dy našaj Jamu achviary siabie samych

1. Hetak jak Ja sam, vyciahnuŭšy ruki na Kryžy, dy z hołym Ciełam samahoć achviaravaŭsia za hrachi tvaje Bahu Ajcu i ničoha ũ va mnie nie astałosia, čaho-b nie pašviaciŭ ja ũ achviaru, kab vyprasić vybačeńnie hniewu Božaha.

Tak i ty samoha siabie, z svajej achvoty, štodzień pry šviatoj Imšy achviaruj na achviaru čystuju i šviatuju z usimi siłami dy ũčućcia-mi, z ciełam i dušoj, jak tolki zdoleješ.

Čaho-ž inšaha moh-by chacieć ja ad Ciabie, kali nia poŭnaje samaachviary tvajej?

Nie chaču ničoha, kab davaŭ Ty mnie, bo chaču, kab achviaravaŭ samoha siabie.

2. Hetak jak i tabie ũsiaho zamała, kali nie chapaje Mianie, — tak i mnie nijakaja achviara tvaja nia budzie ũspadobu biez samoha ciabie.

Achviaruj Mnie samoha siabie dy addaj calikom dzieła Boha, dyk budzie pryniata achviara tvaja! Ja ũsieńki achviaravaŭsia Ajcu za ciabie, addaŭ Ja ũsio Cieła svajo dy Kroŭ svaju, kab nakramić ciabie — kab usieńki Ja byŭ Tvaim, a ty kab byŭ Maim.

Kali-ž sam siabie budzieš hladzieć, dy nie achviaruješsia voli Majej — nia budzie poŭnaje achviary dy nia budzie takoj jak treba ľučnaści tvajej sa Mnoju.

Dziela taho niachaj usieńkija dziei tvaje budú papiaredžany samazračeńniem achvotnym na ruki Boha Samoha, kali chočaś karystacca svabodaju dy łaskaju.

Bo dziela hetaha tak mała ludziej aświečanych i svabodnych unutrana, što nie patrapili jany zračysia susim samych siabie.

Voś zahad Moj zašiodny: *Kali chto nie zračecca ũsiaho, što maje, nia moža być vučniem Maim* (Łuk. 14, 33). Dyk kali ty chočaś być vučniem Maim, achviaruj siabie calikom z usieńkimi ũčućiami svaimi.

Raździeł IX

*Samych siabie z usim svaim treba Bohu achviaravać
dy malicca za ũsieńkimi*

1. Panie, usio Tvajo, usio ũ Niebie i na ziamli.

Imknusia i ja achviaravacca Tabie samaachvotna dy Tvaim być zašiody.

Panie, žčyrym sercam achviaruju siańnia Tabie samoha siabie, na zašiodnaha słuhu, kab wiečna byŭ ja Tabie pasłuchmianny dy wiečna chvaliŭ ja Ciabie.

Prymi mianie z henaju šviatoju achviaraju Tvajho Ciela darahoha, jakoje achviaruju Tabie siońnia ũ prysutnaści Aniołaŭ niavidoma asystujućych, kab achviara heta była zbaŭleńniem dziela mianie dy ũsiaho narodu Tvajho.

2. Panie, na malebnym aŭtary Tvaim kładu ũsieńkija hrachi dy praviny svaje, jakimi nahrašyŭ pierad Taboju dy šviatymi Aniołami Tvaimi, pačynajućy ad chviliny, kali pieršy raz ja zhrašyŭ, aŭ da hetaje pary: kab ahniom lubovi Tvajej usio Ty zapaliŭ i žnišćyŭ niačystaści hrachou maich, dy kab ačyściŭ sumleńnie majo ad usieńkaje pravinnaści, dy kab źviarnuŭ nazad Ty łasku svaju, jakuju zaprapaściŭ ja hrešaćy, dy kab usio mnie daravaŭ, dapuščajućy da siabie miłaserna ũ pacalunku zhody.

3. Što-ž patraplu ja zrabić za hrachi svaje, kali nie pakorna pryznacca da ich, plakać dy prasić biazupynna, kab zžaliŭsia Ty nada mnoju?

Malusia da Ciabie, vysłuchaj mianie litasna; voś staju ja pierad Taboju, Boža moj!

Hidžusia ũsieńkimi hrachami svaimi dy nikoli ũžo bolš nie chaću

ich dapuskacca, a žaleju za ich i zašisody budu žaleci, pakul budu žyć dy pakutavać budu skolki chopić siły.

Daruj mnie, daruj Boža hrachi maje dziela Imia šviateho Tvajho, ratuj dušu maju, jakuju adkupiŭ Ty dorahacennaju kryvioju Svajeju.

Voš addaju siabie miłasernaści Tvajej, addaju siabie ŭ ruki Tvaje.

Rabi sa mnoj pavodle dabraty Tvaje, nia hledziačy na niapraŭdu, dy na hrachi maje.

4. Achviaruju Tabie ūsio, što tolki ŭ mianie dobraha, chacia nia šmat jaho dyj niedaskanalna jano, kab Ty ūsio ačyściŭ i ašviaciŭ, kab miłym jano Tabie dy dastojnym było Ciabie, kab zašisody k lepšamu mianie Ty nachiliŭ, dy kab mianie lanučku, dy mała karysnaha čalavieka da bahasłaŭlonaha dy ščašlivaha kančatku schacieŭ davieści.

5. Achviaruju Tabie ūsie pabožnyja imknieŭni ludziej, usie sprawy bačkoŭ maich, pryjacielaŭ, bratoŭ, siostraŭ, usich darahich sercu majmu, dy ūsich tych, što mnie ci inšym dobra rabili dziela lubovi da Ciabie.

I ūsich tych, što chacieli malitvaŭ dy kab adpraviŭ Imšu ja za ich i za ūsich tych, što na ziamli hetaj żyvuć, ci daŭno ŭžo paŭmirali.

Niachaj usie jany spaznajuć padmohu łaski Tvajej, vialikuju paciechu, apieku ŭ niebiašpiecy, kab svabodnyja ad usieńkich karaŭ mahčymych dy ad usiakaha lichocćia — zašisody składali Tabie chvału i padziaku.

6. Achviaruju jašče Tabie prošby dy malitvy za tych adumyslova, što skryŭdzili mianie, niečym, ad jakich ja sumavaŭ, jakija mianie abhavarvali dy rabili škodu i kryŭdu.

Za tych jašče ūsich, kamu ja sam byŭ pryčynaju sumavańnia, nad jakimi ja ździekavaŭsia, kaho ja zhoršyŭ abo skryŭdziŭ słovam, ci dziejučy šviedama ci niachočučy: kab usim nam adnolkava daravaŭ Ty hrachi našyja dy ŭzajemnyja kryŭdy.

Vyrvi, Panie, z sercaŭ našych błaħija padazreńni, złošnaść, hnieŭ dy svarki, usio što tolki luboŭ brackuju astudžała-b i źmienšavała-b.

Zžalsia, zžalsia, Panie, nad nami, što prosim Tvajej miłasernaści, daj nam łasku, da jakoje imkniomsia i zrabi, kab my byli dastojnymi karystacca łaskaju Tvajeju dy pryšli da žyćcia wiečnaha. Amen.

Raǵdzieł X

Nie adstupaj lohka ad namieru pryniaćcia šv. Komunii

1. Časta treba tabie prystupać da krynicy łaski dy Bożaje miła-

sarnašci, da krynicy dabraty dy čystaty, kali imkniešsia spravicca ad nachilaŭ svaich hrešnych i kali chočaš pieramahčy roznyja spakusy i zapyny zloha ducha dy kali chočaš być bolš ahladnym i razvažnym.

Bo vorah viedaje toj płod i vialiki lek, jaki chavajecca ŭ św. Komunii i dzieła hetaha starajecca roznyh sposabam i zdareńniem, paskolki mahčyma, spynić dy adviarnuć ad jaje viernych i pobožnych.

2. I dzieła hetaha niekatoryja, kali padhataŭlajecca da św. Komunii, spatykajuć samyja zlosnyja spakusy ad ducha zloha.

Bo-ž duch złości, jak napisana ŭ Hioba, źjaŭlajecca siarod synoŭ Božych, kab zaŭsiodnaju chitrašciu ich turbavać abo kab napalochoać ich dy rašciarušyć, bo chacieŭ-by jon pamienšyć ichnuju žarlivašć, abo skaŭtnuć vieru, kab susim pakinuli jany komunikavacca abo kab niadbajła pypstupali da św. Komunii.

Nia treba adnak hladzieć na jahonyja chitrašci dy na ŭrajeñni, choć-by jany byli niaviedama jak ahidŭlja dy strašnyja, ale ŭsiu ich abrydłašć na haŭavu kinuci treba jahonu.

Prahani niahodnika henaha z pahardaju dy abšmiai jaho, ale nikoli nia kidaj Komunii šviatoje dzieła taho, što jon ciabie turbuje dy napadaje na ciabie.

3. Časta tak-ža addalaje ad św. Komunii nadta vialikaja zachopenašć u pabožnašci dy susim biezpatrebnaja tryvoha što da spoviedzi minuŭšaje.

Trymajsia tutaka radaŭ razumnych ludziej dy kiń usialakija tryvohi i klapoty, bo jany tolki pierapyniajuć łasku Božuju dy vyvaračvajuć pabožnašć.

Nie adkazvajsia ad św. Komunii dzieła niejkaje niesupakojnašci dy nievialikaj turboty, a chutčej idzi da spoviedzi dy vybać ŭsim z lohkim sercam kryŭdy svaje.

Kali-ž ty niekaha pakryŭdziŭ, prasi jaho pakorna, kab vybačyŭ tabie, a Boh chutka daruje.

4. Jakaja-ž karyšć adciahvać doŭha spoviedź abo adkładać na budučyniu św. Komuniju?

Ačyšci siabie čym chutčej, vypluń z siabie borzda atrutu, špišajsia pryniać leki, a ŭžo budzie lepš, čymsia na kali tam adkładać.

Kali adkładaješ siañnia dzieła niejkaje pryčyny, zaŭtra mahčyma źjavicca jašče važniejšaja: i hetak praz doŭhi čas nia budzieš prymać św. Komunii dy štoraz usio budzie tabie ciažej!

Dyk kiń čym chutčej ciapierašniuju ciazkašć svaju dy strasiani jaje z svaich pleč, bo-ž susim biezkarysna daŭžej klapatać i turbavacca dy dzieła štodziennych pierapynkaŭ zrakacca šviatašci Božaje.

Nadta navat škodna šmat adkładać Komuniju, bo i zaŭsiody pry-

vodzić heta vialikuju chalođnaść.

Niaščaście vialikaje, što adnak ludzi nierazumnyja i tyja što drenna żyvuć, achvotna adkładajuć spowiedź dy chacieli-b adsunuć daloka dzień Komunii, a ũsio dziela taho, što pałochajucca, kab bolš nie hladzić za saboju.

5. Och, jakaja-ž heta małaja luboŭ, dy nievialičkaja pabožnaść u ludziej, jakija hetak achvotna zvalniajuć siabie ad Komunii.

A jaki ščaśliwy dy Bohu miły, chto hetak żyvie dy takaje čystaści ścieraže dziela svajho sumleńnia, što kožny-b dzień moh komunika- vacca, kali-b tolki pazvolili jamu dy była-b mahčymaść!

Kali chto adnak św. Komunii nia pryjmaje dziela pakornaści, abo dziela niejkaje važnaje pryčyny — treba jaho pachvalić za het- kuju pašanu.

Kali adnak niachajnaść zavaładaje čaławiekom, niachaj samoha saibie padhanajaje, dy niachaj robić što tolki mahčyma, a Boh pamoža jamu, hledziačy na dobruju, ščyruju volu, na jakuju Boh asabliva hladzić.

6. Kali-ž adnak sapraŭdnyja niejkija pierapyny sustrakajucca, ale budzie ũsioždyki ščyraja achvota dy pabožnaje imknieńnie komu- nikavacca — tady nie prapadzie darma karyść z św. Sakramantu.

Bo kožny pabožny moža kožny dzień, kožnuju chvilinu prystupić da duchovaje Komunii Chrystusa z karyściu i biez nijakich piera- pynaŭ.

Adnak kožny vierny Chrystusu ũ peŭnyja dni i ũstanoŭleny čas z vialikaju pašanaju dy luboŭju niachaj prymaje Cieła svajho Zbaŭ- cy, majučy na dumcy bolš chvału dy čeś Božuju, čymsia ũlasnuju paciechu.

Bo kali tolki tajomnaść Učaławiečańnia dy muku Chrystusa pa- božna razvažaje dy zapalvajecca serca jahonaje luboŭju — dyk zaŭ- siody i komunikujeccca tajomna i kormicca niavidomaju stravaju niabiesnaju.

7. Kali chto padhataŭlajeccca nia inakš, jak tolki ũ vialikaje šviata, abo kali hetak treba dziela zvyčaju — najčaćściej drenna pad- hatovicca.

Bahasłaŭleny toj, chto zaŭsiody achviarouŭvajecca Bohu, kali tol- ki adpraŭlaje Imšu ci komunikujeccca.

Adpraŭlajučy Imšu św. nie śpiašy, dy i nadta nie ciahni, a try- majsia taho dobraha abyčaju ludziej, siarod jakich żyvieš.

Nie abciažvaj i nia muč nikoli ludziej, a idzi šlacham ahulnym pavodle abyčajaŭ i zahadaŭ staršych, dy chutčej hladzi karyści in- šych, čymsia ũlasnaje pabožnaści, abo ũlasnaj pryjemnaści.

Raždziel XI

Nadta patrebnu viernaj dušy Ciela Chrystusa dy šv. Piśmo

1. O, najsałodšy Panie Jezu! Jakaja-ž radaś abchoplivaje dušu patožnuju, jakaja bankietuje za Tvaim stałom, na jakim nijakaje inšaje stravy nie padajecca — apryč Ciabie adnaho najmilejšaha da jakoha jana imkniecca nad usie pažadani serca svajho!

O, jak mnie było-b sałodka ũ prysutnaści Tvajej, šlozy lubovi lici pierad Taboju dy abmyvać imi z pabožnaju Mahdalenaju nohi Tvaje.

Dzie-ž u mienie hetkaja pabožnaść? Dzie hetkaje bahaćcie via-likaje šlozaŭ šviatych?

Praŭda, što ũ prysutnaści Tvajej dy šviatych aniołaŭ Tvaich, treba było-b kab serca majo ahniom zichacieła dy z radaści plakała.

Bo-ž maju Ciabie sapraŭdy prysutnaha ũ Sakramencie, chacia i schavanaha pad pastaciami chleba i vina.

2. Bo-ž vočy maje nia stryvali-b, hledziačy na Ciabie ũ sapraŭd-naj Božaj jasnaści; dy na't usieńki šviet nie patrapiŭ-by stryvać bles-ku chvały Tvajho Majestatu.

Dyk voś, hledziačy na niadužaść maju, chavaješsia Ty ũ henym Sakramencie.

Sapraŭdy maju ja taho i čeść addaju Tamu, kaho anioły ũ niebie vychvalajuć, ale ja dahetul tolki siłaju viery Jaho baču, jany-ž bačać Jaho pierad saboju biaz nijakich zasłanak.

Treba mnie zdavolicca šviatłom praŭdzivaje viery dy žyć pavodle jaje, pakul nie pakažacca dzień viečnaha šviatła dy nie schavajuecca cieni tajomnašciaŭ.

Kali-ž źjavicca daskanalnaje (I Kor. 13, 10), tady pakiniem ka-rystacca Sakramentami, bo bahasłaŭlonym u chvale niabiesnaj — Sakramentalnych lekaŭ nia treba.

Bo ciešacca jany zaŭsiody prysutnašciu Boha, hledziačy voblikam u voblik na slavu Jahonuju; a ũ jasnaści pierainakšanyja ũ jasnaść nieabchopenaje Boskaści, bačać dy čujuć ucielešnienaje Božaje slova, hetkaje jak było jano na pačatku dy jakim budzie navieki.

3. Dumka, ab henych cudoŭnašciach robić toje, što ũsieńka nadta nudnaje mnie, na't i paciecha duchovaja, bo pakul nia baču Pana maj-ho ũ slavie Jahonaj vyrazna, usio zdajecca mnie ničohašciu, što baču dy čuju na hetym šviecie.

Ty mnie Boža, sam šviedkaju, što ništo nia zdolaje mianie pa-ciešyć, nijakaje stvareńnie supakoić, apryč Ciabie, moj Boža, jakoha

imknusia ahladać ja wiečna.

Ale-ž niemahčyma heta, pakul ja ũ hetym šmiarotnym żyćci.

Dziela hetaha treba, kab byŭ ja nadta ciarplivy dy kab padparadkavaŭ samoha siabie ũ kožnym svaim žadaŭni Tabie, Boža.

Bo-ž i šviatyja Tvaje, što ciapieraka ciešacca ũžo z Taboju ũ vaładarstvie niabiesnym, pakul žyli, čakali z vieraju dy ciarplivašciu vialikaju prychodu chvały Tvajej. U što jany vieryli — ja vieru; na što jany čakali — i ja taho čakaju; dzie jany trapili vieru, što i ja, karystajučysia łaskaju Tvajeju, kališ traplu.

A pakul što vieraju budu išci, hledziačy na prykład šviatych.

Maju jašče i knihi šviatyja, jakija buduć dla mianie paciechaju dy lustram žyćcia; a apryč usiaho hetaha dy nad usim hetym Najšviaciejšaje Ciela Tvajo budzie mnie asablivym lekam dy abaronaju.

4. Bo džvie rečy najnieabchadniejšyja baču ũ hetym żyćci, bez jakich niemahčymym jano było-b.

Zamkniony ũ viaźnicy ciela majho, pryznajusia, što džvie rečy patrebnyja mnie: strava i šviatło.

I voš daŭ Ty mnie niadužamu šviatoje Ciela Tvajo, kab pasiłkavacca dušy dy ciełu i daŭ *za šviacilniu naham maім слова Tvajo* (Ps. 118, 105).

Žyć dobra biaz henych dvuch spravaŭ nia zdoleju, bo słowa Božaje — šviatło dušy majej, a Sakrament Tvoj — chleb žyćcia.

Možna-b heta nazvać i stałami dvuma, jakija pastaŭleny z dvoch bakoŭ skarbnycy šviatoha Kaścioła.

Adzin stoł — heta aŭtar šviaty, na jakim chleb šviaty lažyć, heta jość — darahoje Ciela Chrystusa.

Druhi stoł — heta zakon Boży, u jakim navuka šviataja, što vučyć viery sapraŭdnaje, dy ũvodzić biašpiečna aź za zasłanku, aź tudy, dzie šviatašć nad šviatašćiami.

Dziakuju Tabie, Hospadzie Jezu, šviatło jasnašci wiečnaje, za navuku šviatoha stała, jakuju pakazaŭ Ty nam praz Svaich słuhaŭ, prarokaŭ, apostalaŭ dy ũsieh inšych, jakija henuju navuku viedali.

5. Dziakuju Tabie, Tvarec dy Zbaŭca ludziej, jaki, kab pakazać luboŭ svaju da ũsieńkaha švietu — bankiet nahatoviŭ vialiki, na jakim ũžo nie barančyka, što byŭ fihuraj, a Tvajo Najšviaciejšaje Ciela dy Kroŭ daŭ, kab pasiłkavacca, viasielačy ũsieh viernych bankietam šviatym i pojačy kielicham zbaŭleńnia, u jakim znachodziacca ũsieńkija roskašy rajskija, a ũčasnikami ich žjaŭlajucca anioły šviatyja, tolki jany jašče vialikšuju radašć bačać.

6. O, jak vialiki dy pachvalny ũrad duchaŭnikoŭ, jakija majuć mahčymašć šviatymi słavami Pana ũsieńkaha Majestatu konsekruvać

i bahastaŭlać ułasnymi vusnami, trymać u rukach, prymać dyj inšym padavać!

O, jakimi-ž čystymi treba kab byli ruki tyja i toj rot, jakim šviam tym cieła, a serca duchaŭnika treba kab było ničym nie zaciarušana, da jakoha hetulki razoŭ prychodzić toj, što stvaryŭ čystatu.

Niachaj z vusnaŭ jahonych ničoha nia vychodzie apryć šviam toha, prystojnaha dy karysnaha, bo-ž jon hetak časta prymaje Našv. Sakramant.

Vočy jahonyja, što zaŭsiody hladziać na Chrystusava Cieła — niachaj buduć ščyrymi dy saromlivymi.

Ruki čystyja dy ŭ nieba padniatyja, bo-ž heta jany zaŭsiody dakranvajuć stvaryciela nieba i ziamli.

Asabliva-ž ab duchaŭnikach havorycca ŭ zakonie: *Budźcie šviam tymi, bo Ja šviam tyja vaš Hospad Boh* (Lev. 19, 2).

7. Niachaj pamahaje nam łaska Tvaja, usiemahutny Boža, kab tyja, što pryniali ŭrad na siabie duchoŭnicki, dastojna dy pabožna służyli Tabie z usieŭkaju čystatoju mahčymaju dy dobrym sumleńniem.

A kali nia zdolejem hetak užo żyć, jak nam treba, daj nam, kab prynamsia dastojna płakali nad błažoćciami, jakija časta hetak ro-bim, dy kab u duchu pakornaści dy z dobrymi pastanovami paprawy na budučyniu, z bolšaju achvotaju dalej Tabie służyli.

Raǵdziel XII

Da šv. Komunii duža staranna pryhataŭlacca treba

1. Ja toj — što čystaść lublu dy ŭsieŭkuju šviam taść daju.

Ja serca čystaha šukaju i tam miesca majho adpačynku.

Pryhatuj mnie *viačernik vialiki, zastany i budu jeści ŭ ciabie ja Paschu z vučniami maŭmi* (Mar. 14. 15-16).

Kali chočaš, kab pryšoŭ ja da ciabie dy astaŭsia z taboju, vykiń staruju kišlu dy ačyści pamieškaŭnie serca tvajho.

Prahani ŭsieŭki šviet dy płoju hrachoŭ: staŭsia *byccam viera-biej sam adzin na strasie* (Ps. 101, 8) dy dumaj ab hrachoch svaich siarod harkacieŭniaŭ dušy tvajej.

Bo-ž zaŭsiody, kali lubić niechta kahości, honaryć zrobić jamu samaje lepšaje miesca dy najpryhažejšaje, bo ŭ hetym usim bačycca

lubaśc taho, chto haścia darahoha prymaje.

2. Viedaj, što padhatavacca sam praz siabie, svajeju zasluhaju, nikoli nia zdolaješ, kali-b na't celymi hadami ty úsio imknušsia da hetaha dy ab čym inšym i dumać nie chacieŭ-by.

Ale tolki dziela maje dabraty dy łaski mahčyma prystupiecca tabie da stała majho, heta byccam žabraku, jakoha kliknuli na bankiet bahatyra, i jaki nia maje nijakaje inšaje mahčymašci adudziačycca jamu, jak tolki pakorna dziakujučy.

Rabi, što tolki zdoleješ dy ŭvažna rabi, nia tolki dziela abyčaju ci z nieabchodnašci, a sa stracham, z pašanaju dy z miłašciaj prymaj Cieła najmilejšaha Pana Boha Tvajho, jaki schacieŭ pryšci da ciabie.

Ja kliknuŭ ciabie, ja zahadaŭ, kab hetak było, ja dapoŭniŭ, kali čaho nia chopić tabie: prychoď dy prymi mianie.

3. Kali daju tabie łasku pabožnašci — dziakuj Bohu svajmu, dy nia dumaj, što dastoyny ty łaski henaje, a što tolki ja zžališsia nad taboju.

Kali-ž nia maješ łaski pabožnašci, a naadvarot — chałodnaśc čuješ u sabie — malisia tady bardžej, plać dy prasi jašče bolš i nia spy-niajsia, pakul choć kryšačku, choć kropielku dastanieš henaje zbaŭ-lennaja łaski.

Ja tabie nieabchodny, a ciabie susim nie patrabuju.

Heta-ž nia ty prychoďliš ašviacić mianie, a ja, kab ašviacić dy lepšym ciabie zrabić.

Ty prychoďliš, kab ad Mianie ašviaciecca dy złučycca sa mnoju, kab dostać novuju łasku dy z novaju achvotaju pačać spraŭlacca.

Nie pakidaj tady-ž henaje łaski, a padhataŭlaj z najvialikšaju zvažnašciu serca svajo, kab pryniać najmilejšaha svajho.

4. Treba adnak, kab nia tolki pierad Komunijaj raspalvaŭ ty ŭ sabie ahoŭ pabožnaje zachoplennašci, ale kab adnolkava stryvaŭ ty ŭ joj i pryniaŭšy ŭžo Najśv. Sakrament. Nia mienšaja patrebnaja pilnaśc astacca pabožnym pa Komunii, jak padhataŭlajučysia da jaje.

Bo čujnaśc nad saboj pa Komunii — samaje lepšaje padhataŭ-leŭnie, kab štoraz vialikšaju łaskaju karystacca.

Najbolš praz toje ludzi robiacca niazdatnymi prymać Najśv. Sa-krament, što nadta chutka i achvotna kidajucca da vonkavych ra-daściaŭ.

Šcieražysia hutarlivašci, začynisia sam u sabie dy viesialisia z Boha svajho, bo maješ taho, kaho nia zdoleje zabrać u ciabie na't i ŭsieŭki šviet.

Ja toj, katoramu ŭsiaho siabie addać ty pavinien, dyk kab ŭžo

nie ũ sabie, a ũva mnie žyŭ ty biaz nijakich kłopataŭ.

Raždziel XIII

*Pabožnaja duša ũsieńkim sercam pavinna imknucca, kab
zlučycca ũ Sakramancie z Chrystusam*

1. Chto-ž daść mnie, Panie, kab našoŭ ja Ciabie adzinaha dy ad-čyniŭ pierad Taboju ũsieńkaje serca svajo i viesialiŭsia Taboju, pavodle taho, jak imkniecca duša maja, kab nihto ũžo mnoju nie pahardžaŭ, kab nijakaje stvareńnie nia zdoleła mianie paciahnuć za saboju dy nadta cikavić — a kab Ty adzin tolki sa mnoju hutaryŭ, a ja z Taboju, jak luby da lubaha havoryć ci pryjaciela da pryjaciela.

Hetaha ja prašu, da hetaha imknusia, kab z Taboju calikom zlučycca, ačyścić serca svajo ad usiaho, što stvorana, a kab praz šv. Komuniju dy častaje adpraŭlańnie Imšy, navučyŭsia ja lubić usio niabiesnaje dy viečnaje.

Ach, Panie i Boža, kali na hetulki zlučusia ja z Taboju, na hetulki budu zachopleny, kab zabyŭsia susim ab sabie?

Ty ũva mnie, a ja ũ Tabie, dy ũ hetkaj lučnaści, kab na zaŭsiody tryvać.

2. Sapraŭdy Ty moj Ulublony, z tysiačaŭ vybrany, u jakim duša maja choća žyć praz ũsieńkija dni žyćcia svajho.

Ty sapraŭdy majo ũspakajeńnie, u Tabie supakoj najvialikšy, dy sapraŭdny adpačynak, a ũsio apryć Ciabie — adnyja šlozy z sumam, praca dy biada biazkoncaja.

Ty sapraŭdy Boh ukryty, nia maješ nijakich Ty hutarak z ludźmi biazbožnymi, a tolki źviartaješsia da pakornych i prostych.

O, jaki sałodki duch Tvoj, Panie, bo kab pakazać laskavaść svaju synom Tvaim, daješ im mahčymaść pasiłkavacca chlebam najsałodšym, jaki z nieba prychodzić.

Sapraŭdy niama inšaha narodu tak vialikaha, kab bahi jahonyja blizka byli da jaho, jak Ty, naš Boh (Deut. 4, 7), što zaŭsiody žjaŭlaješsia svaim viernym dy daješ siabie za stravu nam dziela zaŭsiodnaje supaciechi dy dziela taho, kab padymać ichnyja serecy ũ nieba.

3. Bo ci-ž jość dzie inšy narod hetki slaŭny, jak narod chryści-janski?

Abo jakoje-ž stvareńnie pad niebam bačyć hetulki lubovi, jak

duša pabožnaja, da jakoje Boh sam prychodzić, kab karmić jaje šviam tым svaim Ciełam.

O, niavykazanaja łaska! O, dziŭnaja dabrata! O, luboŭ biazkoncaja, akazanaja najbolš čaławiekavi!

Čym adnak ja addziakuju Panu za łasku henuju, za hetkuju biazmiernuju luboŭ?

Nia maju ničoha vialikšaha, što moh-by dać, dy čym addziakavać — jak tolki achviaravać serca majo ŭsieńkaje Bohavi dy najstulniej z Im złučycca.

Kali-ž užo złučycca daskanalna duša maja z Boham, tady ŭźviesialicca jana ŭsieńkaja.

Tady skažaš Ty mnie: kali chočaš być sa mnoju — Ja chaću być z taboju. A ja adkažu: budź, Panie, sa mnoju, a ja radasna budu z Taboju.

Heta adzinaje imknieńnie majo, kab serca majo było zlučana z Taboju.

Raździeł XIV

Ab haračym pažadani Ciela Chrystusavaha ŭ niekatorych pabožnych dušaŭ .

1. *Jakaja-ž vialikaja kolkaść sałodkaści Tvaje, Panie, što schavaŭ Ty jaja dziela tych, što bajacca Ciabie (Ps. 30, 20).*

Kali padumaju na tych pabožnych, što z hetkaju pabožnaściu dy luboŭju prystupajuć da Sakramantu tvajho, Panie, tady sam u sabie saromlusia dy čyrvanieju, što da aŭtara tvajho, da stała Komunii z hetkaju niachajnaściu dy choładam prystupaju, što hetki ja niejki suchi dy biaz nijakaha ŭ serecy čućcia, što nie haru ja ŭvies milaścij da Ciabie, Boha majho i što nia hetkaja praha dy imknieńni mianie abchapili, jak šmat jakich inšych, pabožnych, jakija dziela vialikaha pažadaniia św. Komunii i dziela haračaj milaści — ad ślozaŭ nie patrapiać strymacca.

I kličuć Ciabie jany vusnami serca svajho dy adnolkava imknucca i ciełam svaim da Ciabie, Boža, krynicy żyvoje.

Svaje smahi nijak nie patrapiać supakoić dy hoładu nakarmić, kali nia prymajuć Ciela Tvajho, u radaści vialikaj ducha dy z šviam tым pažadaniem.

2. Hetkaja sapraŭdy haračaja ichnaja viera — heta ŭžo jasny dokaz Tvajej šviatoj prysutnaści!

Bo tyja sapraŭdy paznajuć Pana svajho *łomiačy chleb* (Łuk. 24, 30-32), serca jakich tak haryć praz Jezusa, katory idzie z imi.

Dalokaja ad mianie časta hetkaja pabožnaść i čulaść hetkaja vialikaja, luboŭ dy žarlivaść.

Zžalsia nada mnoju, dobry Jezu, sałodki i miłaserny, a daj mi-zernamu žabraku svajmu, kab choć kryšku kali haračaje lubovi da Ciabie pačuć u sabie, kab viera maja pabolšala dy nadzieja ŭ dabratu Tvaju, luboŭ maja da Ciabie, raz pačaŭšy hareć i ŭzmacavana man-naj niabiesnaj — kab nikoli ŭžo mianie nie pakidała.

3. Vialikaja miłasernaść Tvaja i mahu ja praz jaje dastupicca žadanaje sabie łaski, a kali prydzie toj dzień vialikaje łaskavaści Tva-jej, ducham žarlivaści napoŭni mianie.

Bo chacia i nie haru jašče ja ahniom pažadawnia, jak inšyja z vybranych pabožnych Tvaich, adnak łaska Tvaja sparadžaje ŭ mianie imknieńnie da stanu takoha i malusia tady i prašu, kab zrabiŭ Ty mianie ŭčasnikam usich tych, što horača Ciabie lubiać dy kab schacieŭ Ty bačyc mianie ŭ ich liku.

Raździeł XV

*Łaska pabožnaści prychodzić praz pakoru i zračeńnie
samoha siabie.*

1. Treba tabie niauchilna imknucca da łaski, horača prasić, ciarp-liva i vierna ždać, z padziakaju prymać, pakorna zachavać, pilna pracavać z jeju, a pakinuć Bohu chvilinu dy abstaviny, kali schoča Jon Ciabie adviedać.

Asabliva treba tabie pakarycca, kali mała abo nijakaje pabož-naści čuć nia budzieš, ale nia treba adnak dziela hetaha kidacca ŭ rospać dy sumavać biazmierna.

Časta Boh daje ŭ adnoj karocieńkaj chvilinie, čaho doŭha dać nie chacieŭ; daje padčas u kančatku malitvy toje, čaho nie chacieŭ dać u jaje pačatku.

2. Kali-b davać zasiody chutka łasku dy na koźnuju prošbu, ča-la-vieku ŭłomnamu było-b heta niebiaspiečnym.

Dziela hetaha z tryvačkaju nadziejaju dy pakorlivaju ciarpli-

vašciu treba čakać na łasku pabožnašci. Kali adnak dar hety chutka tabie nie dajecca abo zabirajecca tajomna ad ciabie, dyk usio heta dziela hrachou tvaich.

Časta drabiaza niejka spyńvaje abo addalaje łasku, kali małym — zamiest vialikim — nazvać možna toje, što prahaniaje hetkaje vialikaje dabro. Kali-ž henuju maľuju ci vialikuju pieraškodu addališ, dy daskanalna pieramožaš, dastanieš čaho prosiš.

3. Bo kali tolki addasi siabie calikom Bohavi, dy nia budzieš hladzić ničoha, kab zdavolić pažadańni svaje, a ũsieńkim sercam złučyšsia z Boham — zrazu supakoišsia, bo-ž ničoha tak chacieć nia budzie tabie tak padabacca, jak toje, što miłaje voli Božaj.

Dyk chto dumku svaju ũ prastacie serca padymaje da Boha dy pražanie ũsiu nieŭparadkavanuju lubou daloka dy ũ kim nia budzie nijakaj niezdavolenaćci z taje ci inšaje stvoranaje rečy — toj budzie nadta zdatnym, kab łasku pryniać, dy budzie dastupnym daru pabožnašci.

Bo Pan paroźniaje i čystaje načyńnie napaŭniaje svaim bahasłavienstvam.

A čym bolš daskanalna chto zraćecca ziemskich rečaŭ, dy čym bolš pahardžajučy sabou — ũmiraje dziela siabie, tym chutčej źjaŭlajecca ũ taho łaska, i ũ vialkišaj kolkašci, dy vyšej padymaje svaobodnaje serca jahonaje.

4. Tady hlanie i dzivicca budzie z henaha vialikaha svajho bahaćcia i ũzviesialicca serca jahonaje, bo z im ruka Pana, a jon zusim dy na zaŭsiody addaŭsia ũ ruki Jaho.

Voš hetak budzie bahasłaŭlony čaľaviek, jaki imkniecca da Boha z usieńkaha serca svajho dy *nia lohkavažyć dušy svaje* (Ps. 23, 4).

Taki, prymajučy šviatuju Eŭcharystyju, vialikaju budzie karystacca łaskaju łučnašci z Boham, bo nie hladzić jon ũlasnaje paciechi dy pabožnašci, a bolš za ũsiakuju pabožnašć dy paciechu hladzić na čeś dy chvaľu Božuju.

Raździeľ XVI

*Treba źviartacca da Chrystusa pry ũsieńkich
našych patrebach dy prasić Jaho łaski*

1. O, Najsłodšy i najmilejšy Panie, jakoha imknusia ciapier ja pabožna pryniać; Ty viedaješ usieńkuju niadužaś maju i patreby maje, što pryciskajuć mianie; Ty viedaješ, u jakich blažościah i

prastupkach zanurany ja, jak časta mnje ciazka nadta, jak časta mianie spakušajuć, turbujuć nadta dy jak časta upadaju.

Prychodžu da Ciabie pa leki, malusia — daj mnje paciechu dy palohku.

Kliču Ciabie, jaki ũsio viedaješ, jakomu adčynieny ũsieńkija patajnyja spravy serca majho i jaki adzin tolki zdolaješ daskanalna mianie paciešyć i pamahčy mnje.

Ty viedaješ; čaho najbolš mnje treba, jaki ja biedny ũ cnoty.

2. Voš staju pierad Taboju mizerny i nahi prosiačy łaski dy molačysia ab miłasernašć.

Nakarmi hałodnaha žabraka Tvajho, zapali chałodnašć maju ahniom Tvajej lubovi, daj šviatło šlapym vačom maim jasnatou prysutnašci svajej.

Pierainakšy ũsieńkija roskašy na ziamli na samaje harkacieńnie, kab ũsieńkija ździeki dy biedy navučyli ciaplivašci mianie, kab na ũsiakaje marnaje stvareńnie zabyŭsia ja susim.

Padymi serca majo da siabie ũ nieba i nia daj, kab bładziŭsia ja pa ziamli.

Ty adzin budž maim zachopleńniem ad ciapier aŭ na veki, bo Ty adzin stravaju dy pićciom maim, luboŭju majeju i radašciu majeju, sałodkašciu majeju dy ũsieńkim maim dabrom.

3. O, kab-ža paliŭ Ty mianie ũsieńkaha prysutnašciu svajeju dy spaliŭ i pieramianiŭ sabie. O, kab-ža byŭ ja ducham z Taboju adnym praz łasku ũnutranaje lučnašci dy pyłajučaje lubovi.

Nia daj, Panie, kab ja hałodny dy z smahaju ad Ciabie adyšoŭ, ale pastupaj sa mnoju pavodle miłaserdzia Tvajho, jak heta časta pastupaŭ Ty cudoŭna z Svaimi šviatymi.

Ci-ž było-b heta niešta niazvyčajnaje, kali-b haručy ad Ciabie ũsieńki, sam dziela siabie ũščent ja zhareŭ, bo-ž Ty ahoń pałki zaŭsiody i nikoli hareć nie pakidaješ; bo-ž Ty luboŭ, što serca ačyščaješ dy daješ šviatło rozumu našamu.

Raždziel XVII

Ab haračaj miłašci i najžyviejšym pažadanni Ciela Chrystusavaha

1. Z najvialikšaju pabožnašciu, z haračaj miłašciaj, z sercam poŭnym čućcia dy pałkašci — imknusia, kab Ciabie, Panie, pryniać, hetak jak šmat jakija ludzi pabožnyja imknulisia, a jakija šviataš-

ciu žýcía svajho najbolš byli ũspadobu Tabie dy žyli ũ najvialikšaj pabožnašci.

O, Boža moj, luboŭ spradviečna, usieńkaje majo dabro, ščašli-vašć biazmiernaja, — chaču pryniać Ciabie z najharačejšym žadańniem, z najvialikšaju pašanaju, — z hetkaju, jakuju kalikolek i jakikolek šviaty moh mieć i adčuvać.

A chacia i niedastojny ja karystacca ũsieńkimi darami hetkaje pabožnašci, adnak achviaruju Tabie ũsieńkaje serca svajo z usimi ũčućiami, byccam adzin ja mieŭ ich usie — najbolš miłyja Tabie.

I što tolki duša pabožnaja ũciamieć ci pažadac zdolaje, usio heta Tabie z najvyšejšaju češciu dy z najvialikšaju sardečnašciaj addaju dy achviaruju.

Ničoha pakidać sabie nie chaču, a siabie i ũsio svajo samachoć z najvialikšym viasiellem kładu pierad Taboju.

Panie Boža moj, Stvarycielu moj, Zbaŭca moj — imknuŭsia-b ja pryniać Ciabie siańnia z hetkim ũčućiem, pašanaju, z češciu dy chvaľaju, z hetkaju padziačnašciu, dastojnašciu dy luboŭju, z hetkaju vieraju, nadziejaju dy čystašciu — z jakim prymaľa Ciabie dy imknuľasia da Ciabie Najšviaciejšaja Maci Tvaja, bahasľauľenaja Dzieva Maryja, kali pakorna dy pabožna adkazala anioľavi, što abjaŭlaŭ Joj Tajnicu ũčalaviečańnia: *Voš ja — šluha Tvaja, chaj budzie mnie pavodle slova Tvajho* (Łuk. 1,38).

3. Dy hetak jak bahasľauľeny papiarednik Tvoj, najvialikšy z šviatych — Jan Chryšćiciel, jaki zadryžeŭ z radašci, budućy jašće ũva ũłońni maciery, ad prysutnašci Tvajej i ciešyŭsia viasellem Ducha Šviatoha, a potym ubačyŭšy Jezusa idučaha siarod ludziej, z vialikaj pakoraj i pabožnym ũčućiom hetak kaza: *Pryjacieli ulubiencaŭ, što staić dy ũstuchajecca Jaho, viasellem viesialicca dziela hoľasu ulubienca* (Jan 3, 29) — hetak i ja chacieŭ-by hareć vialikimi i šviatymi pažadaniami dy samoha siabie z usieńkaha serca Tabie achviaravać.

Dziela hetaha achviaruju Tabie i kładu pierad Taboju radasnyja zachopleńni sercaŭ usieńkich, paľkaju luboŭ, viaselle dušy, nadpryrodnyja abjaŭleńni i niabiesnyja źjavy, achviaruju ũsieńkija cnoty dy češć, jakuju Tabie wykazvajuć i buduć wykazvać usie stvareńni na niebie i na ziamli; usio heta achviaruju za siabie i za tych usich, za kaho mnie treba malicca, kab usie dastojna Ciabie vychvalali dy zaŭsiody slavili.

4. Prymi, Panie Boža, pryračeńni maje i pažadani maje addavać Tabie chvaľu biazkoncuju dy biazmiernyja bahasľauľeńni, bo-ž usio

heta prynaležna pa pravu Tabie, dziela niavykazanaje Tvaje vialikaści.

Heta ūsio achviaruju Tabie, dy imknusia, kab achviarouŭać kožny dzień i kožnuju chvilinu, a ū malitvach maich kliču ūsim sercam duchaŭ usich niabiesnych dy ūsieńkich viernych Tvaich, kab adnačasna sa mnoju dziakavali Tabie i vychvalali Ciabie.

5. Niachaj vychvalajuć Ciabie narody sušvietu, plamieŭni i ūsieŭkija movy, a šviatoje dy miodatočnaje Imia Tvajo niachaj vysłaŭlajuć u najvialikšym zachopleŭni dy z pałkaju pabožnaściu.

A tyja ūsie, što z pašanaju naležnaju dy z pabožnaściu Najšviaciejšy Tvoj Sakramant šviaciać i z poŭnaju vieraaju Jaho prymajuć — niachaj łasku dy miłasernaść znajduć pierad Taboju dy vymalać toje samaje dziela mianie hrešnaha.

A kali zbudziecca ichnaje pažadannie i buduć karystacca daram łučnaści šviatoje z Taboju, a cudoŭna paciešanyja dy nakormlenyja z šviateho stała Tvajho niabiesnaha, buduć stul užo adychodzić — niachaj spamianuć i aba mnie biednym pierad Taboju.

Raździeł XVIII

Niachaj čaławiek nie dašledžvaje z cikaŭnaści Tajnicy šv. Sakramantu, ale niachaj pakorna naśleduje Chrystusa, addajučy svoj rozum pad uładu viery šviatej

1. Šcieražysia cikaŭnych i bieskarysnych došledaŭ hetaje biazmierna hlybokaje Tajnicy Sakramantu, kali nia chočaš zanurycca ū protchli sumlivaŭ.

Toj, chto choča zdašledavać Božy Majestat, budzie prycisnuty słavaju Jahonaju (Pryp. 25, 27). Bolš zdolaje zrabieć Boh, čymsia čaławiek ściamić rozumam. Niama zabaronaŭ pabožna dy pakorna šukać praŭdy, aby tolki zaŭsiody vučycca achvotna dy šledavać za zdarovymi dumkami Ajcoŭ šviatej.

2. Bahasłaŭlenaja prastata, što mylaje*) zabłutanyja ściežki ciažkich pytaŭniaŭ, a idzie prostym dy peŭnym šlacham Božych zahadaŭ.

Šmat chto vieru zhubiŭ, chočučy ściamić toje, što vialikšaje za ich rozum.

Boh viery choča ad ciabie dy žyćcia dobraha, a nie vialikaha

*) minaje.

rozumu dy došleđaŭ nad Tajnicami jahonymi.

Kali nia zdoleješ ściamić ani aharnuć taho, što niżej za ciabie, dyk jakim čynam chočaš ty ściamić, što vysoka nad taboju?

Spakarysia pierad Boham, addaj viery ŭladu nad pačućiami, a budzieš karystacca światłom mudraści, naskolki jano tabie budzie karysnym dy nieabchodnym.

3. Inšyja šmat sustrakajuć spakusaŭ adnosna da viery dy Sakramantu; ale nia ich samych za heta vinavacić treba, a bolš voraha dušy ichnaj.

Nia turbujsia nadta, nie pačynaj hutarki z dumkami svaimi dy nie adkazvaj na sumlivy, što nahortvaje niačyścik na ciabie, a vier ślavam Boha, vier światym jaho dy prarokam, dyk prapadzie vorah tvoj.

Časta nadta karysna dzieła słuhi Božaha, kali vytryvaje jon het.

Bo niaviernych dy hrešnikaŭ niačyścik užo nie spakušaje, bo užo biašpiečna imi vaładaje, a viernych pabožnych usialak jon mučyć dy spakušaje.

4. Dyk idzi i dalej u ščyraj i biassumliŭnaj viery dy z pakornaju pašanaju prystupaj da śv. Sakramantu.

A kali čaho dobra ściamić nie patrapiš — daručy heta spakojna Bohu ūsiemahutnamu.

Boh nie abmanvaje, abmanvajecca toj tolki čalaviek, što zašmat na siabie spadziajecca.

Boh achvotna prabyvaje z prostymi ludźmi dy abjaŭlajecca pakornym; małym daje ŭciamak; adčyniaje zasłanki z Tajnicaŭ svaich ludziam čystaha ducha, a chavaje svaju łasku pierad pyšnymi dy nadta cikaŭnymi.

Rozum čalaviecki niadužy i moža pamylicca; viera-ž ščyrāja nikoli nia mylajecca.

5. Rozum i ūsiakija jahonyja došledy niachaj iduć za vieraju, a nie papiaredžvajuć i nie łamajuć jaje.

Bo viera i luboŭ tutaka važnyja najbolš i tajomnymi sposabami dziejuć jany ŭ hetym najśviaciejšym dy najvyšejšym Sakramancie.

Spradviečny i biazmiežny jość Boh i z mahutnašciu biezkančatnaju jon dzieić na niebie i na ziamli vialikija i tajomnyja sprawy i niemahčyma dašledzić rozumam jahonyja čyny cudoŭnyja.

Kali-b hetkija byli Božyja sprawy, što lohka ściamiŭ-by ich rozum čalaviecki — nia byli-b jany cudoŭnymi i niamožna było-b havaryć ab ich niavykazannaści.

Kaniec.

Ž M I E S T

KNIŽKA PIERŠAJA

Napamínaŋni karysnyja dla duchoŋnaha žyćcia

Raz.		bač.
I.	Ab naśledavaŋni Chrysta i pahardzie űsich marnaś- ciaű űvietu	5
II.	Ab pakornym zvaűaŋni na űiebie samoha	6
III.	Ab navucy praűdy	7
IV.	Ab razvazie ű dziejaŋni	9
V.	Ab čytaŋni piśaŋniaű űviatych	9
VI.	Ab nadmiernych paűadaŋniach	10
VII.	Ab patrebie űciakaŋnia ad pustoj nadziei i pyśnaści	10
VIII.	Ab aściaroűnaści ű liśniaj zaűyłaści z ludźmi	11
IX.	Ab paśluchmianaści dy zaleűnaści	12
X.	Ab patrebie űcierahčysia mnohamoűstva	12
XI.	Ab zdabyvaŋni supakoju i achvocie ű daskanaleŋni	13
XII.	Ab karyśnaści pieraśkodaű	14
XIII.	Ab baračbie z pakusami	15
XIV.	Ab aściarozie da chutkaha sudu	17
XV.	Ab čynach z lubovi	18
XVI.	Ab patrebie ciarpieč niastačy čuűyja	19
XVII.	Ab zakonnym žyćci	20
XVIII.	Ab prykładach űviatych Ajoű	20
XIX.	Ab čvičeŋniach dobraha zakonnika	22
XX.	Ab lubaści adzinoty i maűčaŋnia	24
XXI.	Ab űali serca	26
XXII.	Dumki nad ludzkaj mizernaściaj	28
XXIII.	Ab razvaűaŋni śmierci	30
XXIV.	Ab sudzie i karach za hrachi	32
XXV.	Ab űčyrym palepśaŋni űsiaho žyćcia naśaha	35

KNIŽKA DRUHAJA

Napamínaŋni, jakija viaduć da űnutranaha žyćcia

I.	Ab unutranaj hutarecy	39
II.	Ab pakornym padparadkavaŋni	41
III.	Ab dobrym zhodlivym čalavieku	42
IV.	Ab čystaj dumcy i prostym namiery	43
V.	Ab razvaűaŋni samoha űiebie	44
VI.	Ab radaści čystaha sumleŋnia	45
VII.	Ab lubovi Jezusa nad usio	46
VIII.	Ab pryjacieltvie z Jezusam	47
IX.	Ab niastačy űsiaakaje paciechi	49

X.	Ab udziačnašci za łasku Bożuju	51
XI.	Ab małej kolkašci tych, što lubiac kryż Jezusa . . .	53
XII.	Ab waładarny ślachu kryża światoha	55

KNIŻKA TRECIAJA

Ab unutkanaj paciesie

I.	Ab unutkanaj hutarcy Chrystusa z wiernaju dušoju .	59
II.	Praŭda ũ dušy našaj havoryć biaz sloŭ	59
III.	Słoŭ Bożych z pakoraju słuchać; šmat takich, što nia wiedzajuc ich wartašci	61
IV.	Pierad Boham treba nam być praŭdziwymi i pakor- nymi	63
V.	Ab cudoŭnym wyniku Bożaje lubowi	64
VI.	Ab probie praŭdziwaj lubowi	66
VII.	Ab chawaŭni łaski pad stražaj pakory	65
VIII.	Ab panižaŭniu siabie samoha pierad wačyma Boha .	70
IX.	Usio treba datasoŭwać da Boha, jak da apošniaj mety	71
X.	Kinušy świet, soładka służyć Bohu	72
XI.	Praviarać i strymliwać treba pažadawni serca . . .	73
XII.	Patreba prywućacca da ciarpliwasci i da zmahaŭnia pažadawnikami	74
XIII.	Ab paśluchmianašci pakornaha paduładnaha pawodle przykładu Jezusa Chrysta	76
XIV.	Ab patrebie razwažawnia tajemnych sudoŭ Bożych, kab nia pyšnica z dobrych ućynkaŭ	77
XV.	Jak treba trymacca dy hawaryć pry Źadaŭni koźnaje rečy	78
XVI.	Sapraŭdnaje paciehi treba šukać tolki ũ Boha . . .	79
XVII.	Usie našy kłopaty Bohu parućyć treba	80
XVIII.	Biedy dačasnyja, za przykładam Chrysta, trywać treba ciarpliva	81
XIX.	Jak trywać kryŭdy i jakija znaki sapraŭdnaje ciarp- liwasci	82
XX.	Ob patrebie pryznacca da swajej ułasnej niadužasci i niadoli Źyćcia hetaha	84
XXI.	U Bohu — wyšej za ũsie dary i dabro — šukać treba supačynku	85
XXII.	Ab razwažawni roznych dabradziejstwaŭ Bożych . .	87
XXIII.	Ab četyroch rečach, jakija dajuc supakoj	89
XXIV.	Treba ścierahčysia cikawaha padhladaŭnia, jak Źywuć inšyja	90
XXV.	U čym znachodzicca trywałki supakoj serca dy sapraŭd- ny postup u daskanalnašci	91
XXVI.	Ab daskanalnaj swabodzie ducha, da jakoj wiadzie chutčej malitwa, čymsia čytaŭnie	92

XXVII.	Luboŭ samoha siabie najboľš nas spyńvaje ũ imknieńni da najvyšejšaha dabra	93
XXVIII.	Prociŭ tych, jakija abmaŭlajuć	95
XXIX.	Jak u chvilinu turbotaŭ klikać treba Boha dy Jaho bahasłavić	95
XXX.	Treba prasić pomačy ũ Boha i ždać z vieraju pavarotu łaski	96
XXXI.	Usieńkija stvareńni kinuć treba, kali choćam Tvarca znajści	98
XXXII.	Ab samazračeńni i admovie ũsiakamu pažadanniu	100
XXXIII.	Ab źmiennaści serca i ab tym, što dumkaju da Boha treba zvaročvacca, jak da adzinaj mety našaj	101
XXXIV.	Chto sapraŭdy lubić Boha, toj lubić jaho nad usio i ũ va ũsim	102
XXXV.	Niama dzie schavacca ũ žyćci dačasnym ad spakusaŭ	103
XXXVI.	Ab marnaści sudoŭ ludzkich	104
XXXVII.	Ab čystym i poŭnym zračeńni samoha siabie dziela zdabyćcia svabody serca	105
XXXVIII.	Jak dobra trymacca zvonku dy ũciakać da Boha ũ niebiašpiekach	106
XXXIX.	Niatreba nadta špiašacca ũ spravach svaich	107
XL.	Ničoha dobraha čaławiek praz siabie nia maje i nia moža ničym pachvalicca	108
XLI.	Ab pahardzie ũsiakaje dačasnaje pašany	110
XLII.	Ŭlasnaha supakaju apirać na ludziach nie naleža	110
XLIII.	Ab pustoj i švieckaj navucy	111
XLIV.	Nia treba zachoplivacca zašmat vonkavymi rečami	112
XLV.	Nia treba ũsim vieryć; pamyłka ũ słovach nadta lohkaja	113
XLVI.	Treba spadziavacca na Boha, kali bičujuć nas słovami	115
XLVII.	Usio choćby najtrudniejšaje treba ciarpieć dziela wiečnaaha žyćcia	117
XLVIII.	Ab dniu wiečnaści i ab turbotach žyćcia dačasnaha	118
XLIX.	Ab imknieńni da wiečnaaha žyćcia i ab vialikim dabry, jakoje abiacana tym, što mužna zmahajucca	120
L.	Jak treba čaławieku harotnamu spadziavacca tolki na radu Božuju	122
LI.	Treba praktykavacca ũ maleńkaj rabocie, kali na vialikuju nie chapaje siłaŭ	125
LII.	Niachaj čaławiek dumaje, što jon dastojny nie paciechi, ale chutčej kary	125
LIII.	Łaska Božaja nia zychodzie na tych, katorym da ũspadoby rečy ziemskija	121
LIV.	Ab roznych prajavach pryrody i łaski	128
LV.	Ab sapsućci pryrody i ab dziejnaści łaski Božaje	131
LVI.	Treba zraćysia nam siabie samych, a niasućy kryž,	

	Jezusa našledavač	133
LVII.	Nia treba čaľavieku nadta paľochacca, kali jon u nie- čym pamylajecca	134
LVIII.	Nia treba dašledžvač rečaŭ za naš rozum vyšejšy dy tajomnych Božych prysudaŭ	135
LIX.	Usiu nadzieju i vieru tolki ŭ Boha mieć treba	139

KNIŽKA ČACVIERTAJA

Ab Najšviaciejšym Sakramencie

Pabožny zaklik da šviatoj Komunii

I.	Z jakoj pašanaj treba prymać Chrystusa	141
II.	Vialikaja dabrata i luboŭ Boha da čaľavieka abjaŭ- lajecca ŭ Najšv. Sakramencie	145
III.	Karysnym jošć časta prystupać da šv. Komunii	147
IV.	Vialikim dabrom karystajuecca tyja, što pabožna ko- munikujuecca	148
V.	Ab dastojnaści Najšv. Sakramantu i duchoŭnaha stanu . .	150
VI.	Jak padhatavacca da Komunii šv.	152
VII.	Ab dašledžvaŭni svajho sumleńnia i ab pastanovie paprawy	152
VIII.	Ab achviary Chrystusa na Kryžy dy našaj Jamu ach- viary siabie samych	154
IX.	Samych siabie z usim svaim treba Bohu achviaravać dy malicca za ŭsich	155
X.	Nie adstupaj lohka ad namieru pryniaćcia šv. Komunii .	156
XI.	Nadta patrebna viernaj dušy Ciela Chrystusa dy šv. Piśmo	159
XII.	Da šv. Komunii duža staranna pryhataŭlacca treba . .	161
XIII.	Pabožnaja duša ŭsieńkim sercam pavinna imknucce, kab zľučycca ŭ Sakramencie z Chrystusam	163
XIV.	Ab haračym pažadani Ciela Chrystusovaha ŭ nieka- torych pabožnych dušaŭ	164
XV.	Łaska pabožnaści prychodzić praz pakoru i zračeń- nie samoha siabie	165
XVI.	Treba źviartacca da Chrystusa pry ŭsieńkich našych patrebach dy prasić Jaho łaski	166
XVII.	Ab haračaj miłaści i najvyšejšym pažadani Ciela Chrystusavaha	167
XVIII.	Niachaj čaľaviek nie dašledžvaje z cikaŭnaści Tajnicy šv. Sakramantu, ale niachaj pakorna našleduje Chrys- tusa, addajučy svoj rozum pad ŭladu viery šviatoj . .	169

* * *